S/3484

# AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

AON wewn. 4958/97

Płk dr hab. Michał HUZARSKI
Ppłk dr Waldemar KACZMAREK

# OBRONA I NATARCIE DYWIZJI

BIBLIOTEKA GŁÓWNA – ARCHIWUM
Nr ewid.
50141

WARSZAWA 1997

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH

AON wewn. 4958/97

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
50141
Akademii Obrony Narodowej

Płk dr hab. Michał HUZARSKI
Ppłk dr Waldemar KACZMAREK

# OBRONA I NATARCIE DYWIZJI

Warszawa 1997

# Spis treści

Wstęp ..... 5
1. Obrona i natarcie w terminologii i klasyfikacji taktyki ..... 7
2. Uwarunkowania polityczno-militarne działań obronnych i zaczepnych dywizji ... 13
3. Zmiany struktur organizacyjnych dywizji ..... 17
4. Definicja oraz struktura systemu obrony i natarcia ..... 21
5. Obrona ..... 33
5.1. Zasady ogólne ..... 35
5.2. Miejsce, rola i zadania obronne dywizji w operacji ..... 38
5.3. Tworzenie systemu obrony ..... 40
5.3.1. Ugrupowanie bojowe ..... 41
5.3.2. Ogień ..... 50
5.3.3. Informacja ..... 52
5.3.4. Infrastruktura pasa obrony ..... 54
5.4. Prowadzenie obrony ..... 54
6. Natarcie ..... 57
6.1. Zasady ogólne ..... 61
6.2. Miejsce, rola i zadania zaczepne dywizji w operacji ..... 69
6.3. Tworzenie systemu natarcia ..... 80
6.3.1. Ugrupowanie bojowe ..... 80
6.3.2. Ogień ..... 90
6.3.3. Informacja ..... 93
6.3.4. Infrastruktura pasa natarcia ..... 102
6.4. Prowadzenie natarcia ..... 104
6.4.1. Manewr wojsk na rubież ataku ..... 105
6.4.2. Uderzenie ..... 115
6.4.3. Rozwinięcie (potęgowanie) natarcia ..... 122
Zakończenie ..... 133
Literatura ..... 135
Załączniki ..... 137

*Powodzenie strategiczne to z jednej strony korzystne przygotowanie taktycznego zwycięstwa, z drugiej - jego wykorzystanie....*

*Carl von Clausewitz*

# Wstęp

Przytoczona teza wybitnego klasyka sztuki wojennej jest jednym z wielu przykładów uniwersalnych wartości historycznych zachowujących swą aktualność w obecnej rzeczywistości. Sukcesy strategiczne są i pozostaną sumą zwycięstw taktycznych.

Kierując się tak rozumianą wagą działań taktycznych oddajemy do rąk Czytelników kolejną pozycję, zamykającą cykl - batalion, brygada, dywizja. Opublikowane wcześniej „Działania taktyczne batalionu" oraz „Podstawy działań taktycznych, obrona i natarcie brygady", wedle naszej wiedzy, przyjęte zostały jako istotne źródło wiedzy taktycznej. Jednocześnie pojawiło się zapotrzebowanie na trzecią część traktującą o podstawowych rodzajach walki dywizji. Wymienione przesłanki przyczyniły się do tego, iż podjęliśmy trud opracowania materiału na temat obrony i natarcia dywizji.

Mieliśmy na uwadze także pojawiające się koncepcje organizacyjne, które nie uwzględniały dywizji, a preferowały korpusy brygadowe. Uważamy jednak, że obecnie wiele przesłanek przemawia za utrzymaniem silnych dywizji. Jest to zgodne z tendencjami preferowanymi w NATO, zwłaszcza w Bundeswehrze.

W niniejszym opracowaniu zawartych jest wiele prawd znanych - regulaminowych i podręcznikowych. Staraliśmy się jednak materiał uporządkować, uaktualnić i zastosować czytelną wykładnię problemów uznanych za ważne. Ponadto, po dokonaniu analizy wielu opracowań traktujących o działaniach taktycznych, dostrzegliśmy potrzebę wyeksponowania problematyki natarcia dywizji. Powodem takiego podejścia było zauważalne preferowanie w innych opracowaniach działań obronnych.

W pierwszej - teoretycznej części opracowania, wróciliśmy do terminologii i systematyki, gdyż w najnowszych pracach naukowych pojawiły się pewne zmiany, z którymi chcieliśmy zapoznać potencjalnych Czytelników.

W rozdziałach traktujących o obronie i natarciu dywizji wyeksponowane zostały uwarunkowania, zasady ogólne, zadania oraz walka w ujęciu systemowym. W odniesieniu do walki traktowanej jako system pojawiają się różne, niekiedy krytyczne uwagi. Oczekujemy zatem również opinii na ten temat.

Nie eksponowaliśmy „filozofii" NATO w procesie rozwiązywania problemów taktycznych, gdyż jest ona w większości zbieżna z naszą teorią i praktyką walki. Ponadto uważamy, że powinniśmy, na ile to jest możliwe w strukturach NATO, utrzymać swój narodowy charakter i szczycić się osiągnięciami z zakresu taktyki.

Mamy również nadzieję, że graficzne załączniki wykonane znakami NATO pozwalają na płynne przechodzenie do tej formy wyrażania sytuacji taktycznych.

*Jeżeli przyczynimy się do pogłębienia i rozszerzenia wiedzy taktycznej zainteresowanego grona Oficerów oraz jeśli treści niniejszej pracy wykorzystane zostaną w praktyce szkoleniowej wojsk, to cel jaki sobie nakreśliliśmy uznamy za osiągnięty.*

# 1. Obrona i natarcie w terminologii i klasyfikacji taktyki

**TAKTYKA** jest terminem popularnym, często używanym przez autorów prezentujących różne dziedziny, dyscypliny i specjalności naukowe. Ma ona swe znaczące miejsce w języku polskim, a także w mowie potocznej. W odniesieniu do różnych sytuacji dokonywane są często oceny o zastosowaniu dobrej lub złej taktyki, łącząc ją przeważnie ze strategią.

Panuje zgodność co do tego, że taktyka jest najstarszą częścią składową sztuki wojennej i od niej wywodzi się strategia oraz sztuka operacyjna. Zmiany zachodzące w taktyce mają ścisły związek z kierunkami rozwoju wyższych poziomów sztuki wojennej. Od rezultatów uzyskiwanych na szczeblach taktycznych w znaczącym stopniu uzależnione są ostateczne wyniki bitew. Obecny stan wiedzy na temat tej specjalności pozwolił na sformułowanie następującej definicji.

**TAKTYKA** to część składowa sztuki wojennej, obejmująca teorię i praktykę przygotowania i prowadzenia walki (boju) przez pododdziały, oddziały i związki taktyczne jednego lub kilku rodzajów wojsk, ze składu różnych rodzajów sił zbrojnych, wyznaczonych do wykonywania zadań bojowych i osiągania celów taktycznych w walce (bitwie)

**Taktyka wojsk lądowych** obejmuje teorię i praktykę przygotowania i prowadzenia walki przez pododdziały, oddziały i związki taktyczne różnych rodzajów wojsk działających w składzie wojsk lądowych. Była ona początkowo utożsamiana z taktyką ogólną i taką jej interpretację znajdujemy w Leksykonie Wiedzy Wojskowej. Jednak sukcesywne pojawianie się nowych środków walki i zarysowująca się wyraźna specyfika działań, przyczyniły się w głównej mierze do powstania taktyki każdego z rodzajów wojsk. Zaistniała zatem potrzeba racjonalnej koordynacji, zespalającej wysiłki w ramach taktyk poszczególnych rodzajów wojsk wchodzących w skład wojsk lądowych. W ten sposób powstała taktyka ogólna.

**Taktyka ogólna wojsk lądowych** obejmuje ogólną teorię i praktykę przygotowania i prowadzenia walki przez ogólnowojskowe pododdziały, oddziały i związki taktyczne. Jej przedmiotem badań są działania taktyczne, a głównym zadaniem - rozwiązywanie problemów taktycznych. Stanowi ona swoistą „klamrę spinającą" taktyki poszczególnych rodzajów wojsk.

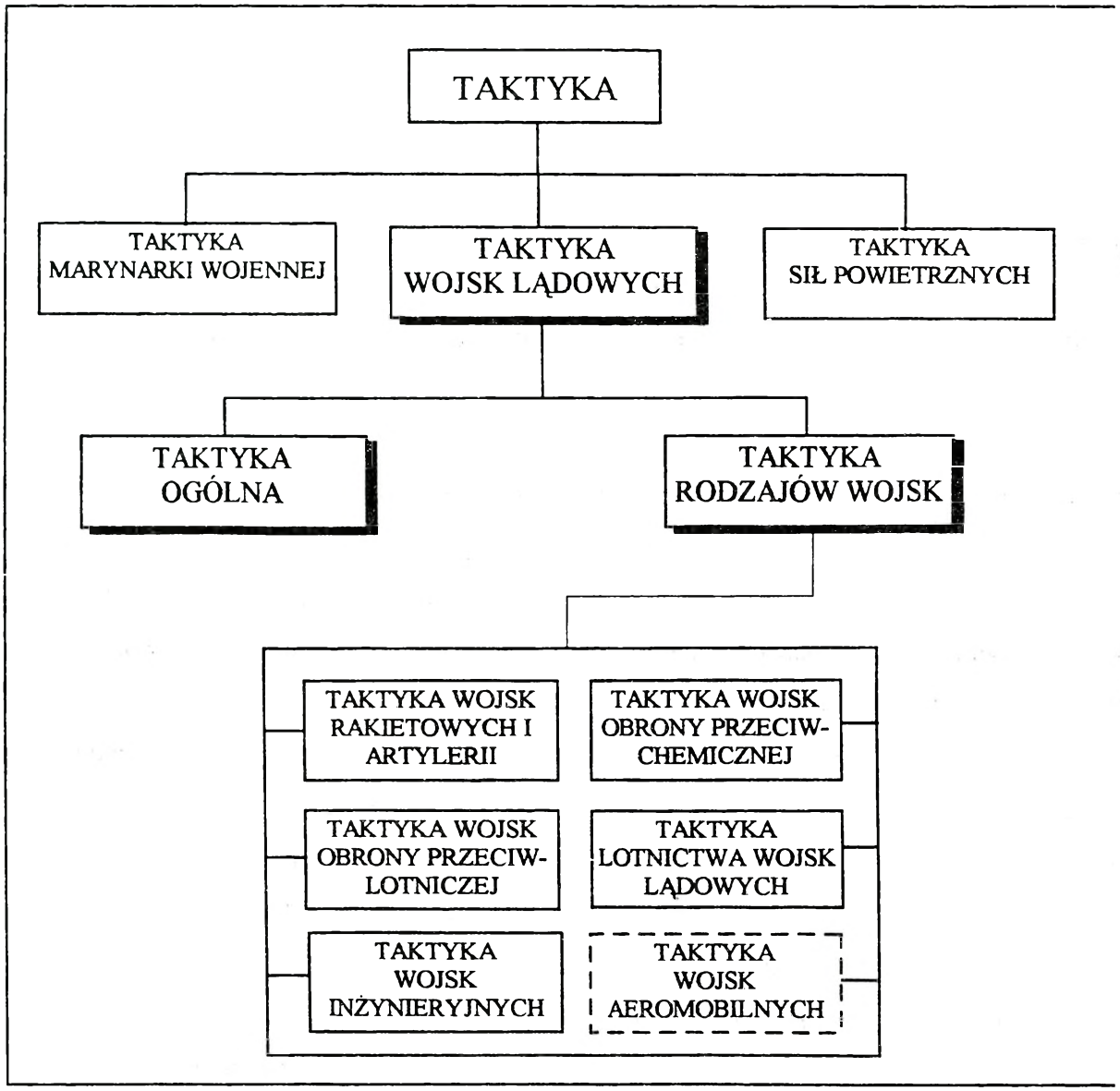


*Rys. 1. Klasyfikacja taktyki wojsk lądowych.*

**Taktyka rodzajów wojsk** obejmuje teorię i praktykę przygotowania i prowadzeni walki przez specjalistyczne pododdziały, oddziały i związki taktyczne rodzajów wojsk.

Taktyka ogólna i taktyki rodzajów wojsk tworzą logicznie i racjonalnie uporządkowaną całość przy jednoczesnym zachowaniu odrębności podkreślającej zakresy odpowiedzialności i specjalizacji.

**Ogólna teoria (teoretyczne podstawy taktyki)** obejmuje: terminologię, klasyfikację (typologię, systematykę), podstawowe kategorie taktyczne, zasady sztuki wojennej w wymiarze taktycznym, ogólne zasady działań taktycznych (bojowych oraz czynniki walki zbrojnej.

**Przygotowanie walki** to zbiór czynności wykonywanych w celu stworzenia dogodnych warunków realizacji zadań zgodnie z określonym planem i harmonogramem, które wynikają z przyjętej taktycznej koncepcji walki.

Zadaniem organów dowodzenia jest określenie ram czasowo-przestrzennych i zapewnienie odpowiednich warunków przygotowania walki, natomiast zadaniem taktyki jest twórcze wypełnienie nakreślonych ram przez rozwiązywanie problemów taktycznych.

Korelacja taktyki rodzajów wojsk obejmuje możliwości, uzgadnianie wysiłków oraz określanie sposobów wspólnych działań przez pododdziały, oddziały i związki taktyczne rodzajów wojsk.

**Problemy taktyczne** wynikają z istoty i charakteru walki oraz realizowanych zadań bojowych. Wymagają odpowiednich rozstrzygnięć w sytuacjach bojowych lub organizacyjnych stosownie do otrzymanego zadania, zgodnie z decyzją dowódcy. Łatwiej je rozwiązywać w okresie przygotowania walki, trudniej w toku walki, zwłaszcza w złożonych lub niejasnych sytuacjach bojowych i w ograniczonym czasie.

Podczas rozwiązywania problemów taktycznych powinny być uwzględniane wszechstronnie różne uwarunkowania. Zaliczyć do nich przede wszystkim należy: treść zadania przełożonego; ramy czasowo-przestrzenne i rozwiązania organizacyjne oraz funkcjonalne z zakresu dowodzenia wojskami; ocenę przeciwnika i możliwości racjonalnego wykorzystania sił i środków (potencjałów bojowych) rodzajów wojsk. Uwzględniane są też możliwości w zakresie wszechstronnego zabezpieczenia bojowego i logistycznego działań taktycznych.

**Walka** w interpretacji ogólnej jest to działanie mające na celu uzyskanie, przeprowadzenie czegoś albo występując, opierając, sprzeciwiając się komu lub czemu.[1]

Natomiast wg interpretacji prakseologicznej Tadeusza Kotarbińskiego walka to najciekawszy przypadek wzajemnego przeszkadzania, zmuszający obie strony do pokonywania trudności, a więc pośrednio do usprawniania techniki działań.

---

[1] *Mały Słownik Języka Polskiego, Warszawa 1995, s.1001.*

**Definicja**

**W interpretacji wojskowej walka (bój) to zorganizowane, skupione w czasie i przestrzeni, zbrojne starcie dwóch przeciwstawnych stron w skali taktycznej.**

Walka zajmuje ważne miejsce w całokształcie działań taktycznych. Ten termin jest obecnie szeroko stosowany w literaturze taktycznej. Został między innymi zdefiniowany w „Regulaminie działań taktycznych wojsk lądowych", a jego wykładnię zawarto w podręczniku „Działania taktyczne wojsk lądowych".

**Działania taktyczne** to wszelkie działania związków taktycznych, oddziałów i pododdziałów wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej. Obejmują walki (boje), przemieszczanie i rozmieszczanie wojsk.

Działania taktyczne są jedną z podstawowych kategorii występujących wraz z pojęciem działań wojennych. Klasyfikacja tych kategorii została dokonana przy zastosowaniu kryterium prakseologicznego. Użycie terminu „działania" świadczy natomiast o podejściu funkcjonalnym. Wcześniej, w literaturze przedmiotu częściej używano terminu „działania bojowe", który jest tożsamy z „działaniami taktycznymi".

Przedstawiona na rysunku 2 klasyfikacja działań taktycznych różni się w szczegółach od ujęcia regulaminowego. Propozycje zmian wynikają z potrzeby dostosowania klasyfikacji do obecnych realiów taktycznych.

W działaniach taktycznych priorytetową rolę odgrywa walka. Dwa podstawowe jej rodzaje to **obrona** i **natarcie**. One też stanowią przedmiot naszego zainteresowania w niniejszym opracowaniu, odnoszącym się do szczebla dywizyjnego.

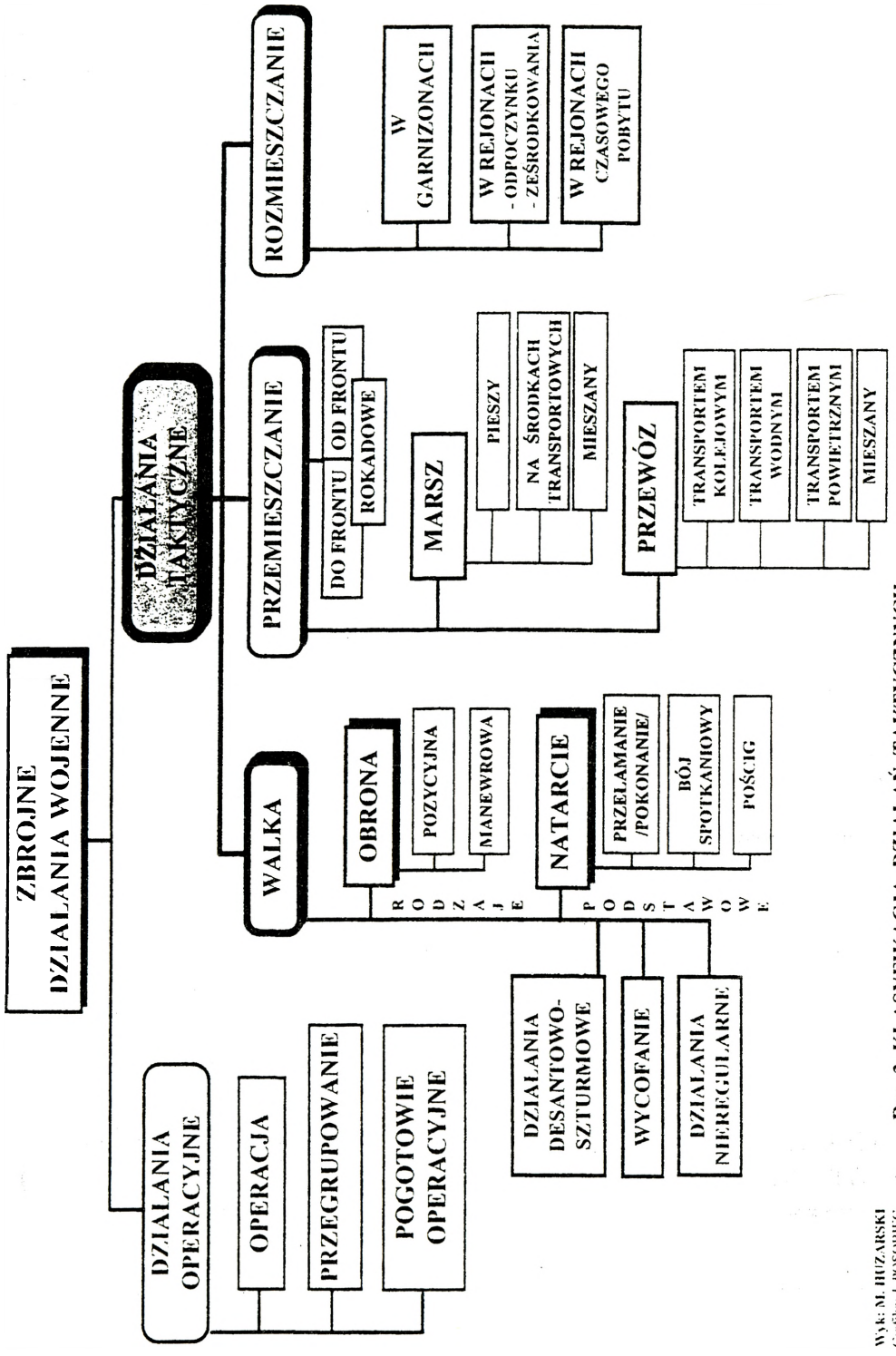


Wyk. M. HUZARSKI
Grafika J. POSOBIEC

Rys. 2 KLASYFIKACJA DZIAŁAŃ TAKTYCZNYCH

*Spójrzmy na omawiane zagadnienie z innego punktu widzenia. Walka zbrojna jest zjawiskiem, które występuje wyłącznie podczas wojny. Natomiast z określeniem wojna ściśle wiąże się pojęcie działania wojenne, które należy postrzegać jako wszelkie akcje prowadzone przez siły zbrojne walczących stron, prowadzone w czasie wojny. W zależności od przyjętego kryterium dzieli się je na kampanie, operacje, bitwy i walki (boje), inaczej mówiąc na rodzaje działań wojennych. Biorąc z kolei pod uwagę zaangażowane siły czyli wymiar działań wojennych wyróżnia się działania strategiczne, operacyjne i taktyczne. Wspomniane związki i zależności zobrazowano na rysunku 3. Należy zatem skonstatować, że walka (bój) jest rodzajem działań wojennych realizowanym przez pododdziały, oddziały i związki taktyczne, czyli inaczej mówiąc jest rodzajem działań wojennych w wymiarze taktycznym.*

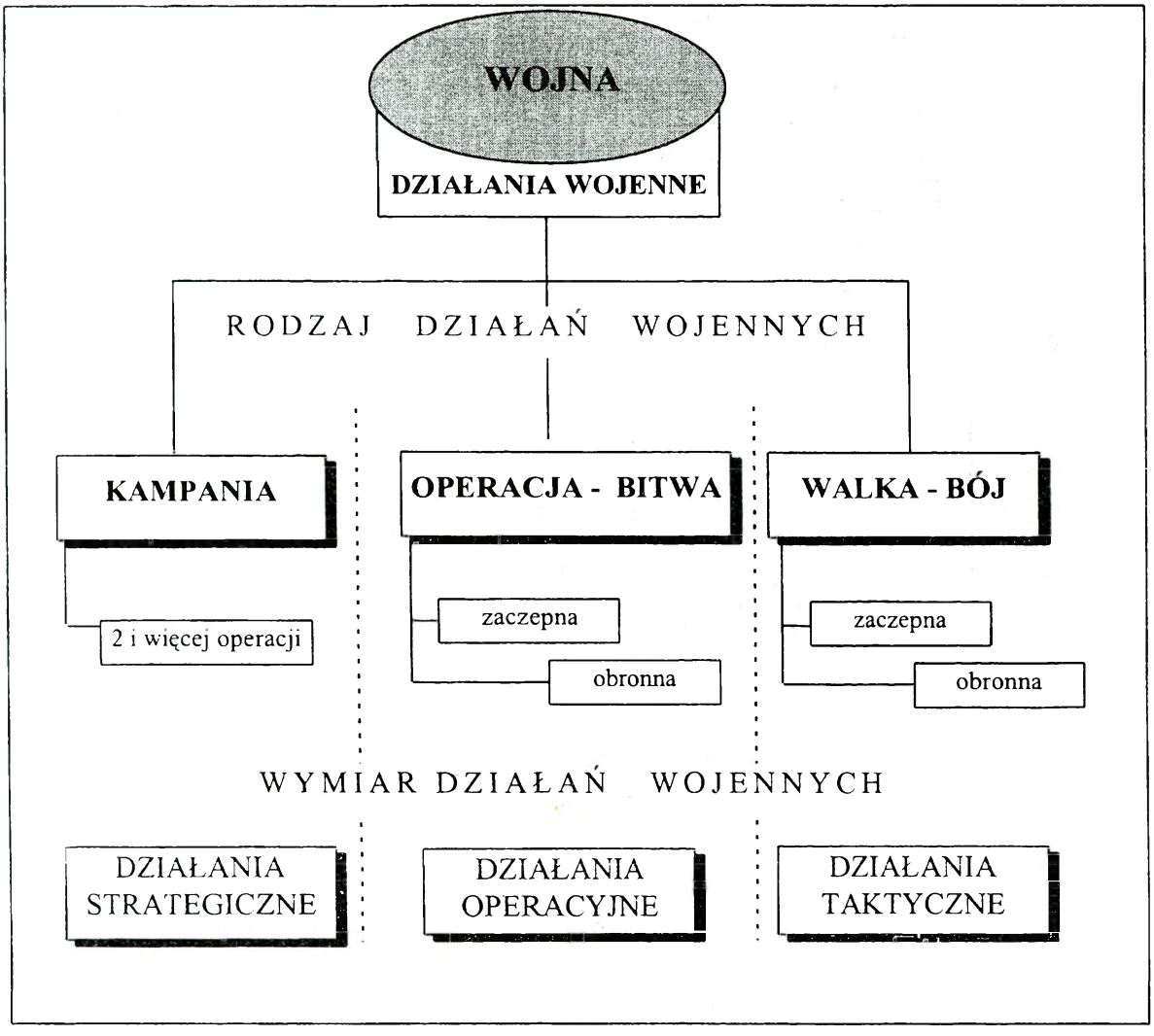


*Rys.3. Rodzaje i wymiar działań wojennych*

# 2. Uwarunkowania polityczno-militarne działań obronnych i zaczepnych dywizji

Podstawowe rodzaje walki, do których zaliczamy obronę i natarcie, kształtują się w ścisłym związku z rozwojem sztuki operacyjnej i strategii. Początkowe rozważania na temat wymienionych rodzajów walki powinny uwzględniać obecny stan polskiej sztuki wojennej w realnych i perspektywicznych uwarunkowaniach polityczno-militarnych. Wskazane jest mieć jednocześnie na uwadze ciągłą dążność do wybierania takiego zakresu zagadnień, które wywierają największy wpływ na walkę dywizji. Zaliczyć do nich należy w pierwszej kolejności uwarunkowania zewnętrzne i wewnętrzne.

W szerokiej gamie uwarunkowań zewnętrznych najbardziej interesują nas zagrożenia wojenne. Przy ogólnie ocenianej sytuacji jako sprzyjającej, obserwujemy także ciągłe przewartościowania. Oddala się zagrożenie wielką wojną globalną, która wcześniej uznawana była jako wariant o znacznym prawdopodobieństwie. Pojawiają się natomiast zagrożenia bardziej zróżnicowane. Jako najbardziej realne uznawane są konflikty lokalne o ograniczonym wymiarze militarnym. Dotyczą one szczebli operacyjno-taktycznych, powinny być więc przedmiotem szczególnego zainteresowania w odniesieniu do podstawowych rodzajów walki. Należy mieć jednak nadal na uwadze wariant wojny z dużym mocarstwem, który jest brany pod uwagę w konstruowaniu strategii obronności państwa i budowaniu systemu obronnego.[1]

Powszechnie ocenia się, że źródłem zagrożenia naszego kraju, nie są obecnie inne państwa, lecz zjawiska towarzyszące funkcjonowaniu tych państw. Zaliczyć do nich należy przede wszystkim kryzysy bezpieczeństwa i konflikty zbrojne prowadzone poza granicami naszego państwa.[2]

---

[1] *Koziej S., System obronny Rzeczypospolitej Polskiej, Myśl Wojskowa 2/1997, s. 5.*

[2] *Wróblewski R., Hipotetyczne założenia modelu przygotowania i prowadzenia operacji (walki) na obszarze kraju (w regionie) z udziałem wszystkich elementów systemu obronnego państwa, AON Warszawa 1996, s. 4.*

*We współczesnej nauce działania wojenne definiowane są jako wszelkie akcje prowadzone przez siły zbrojne walczących stron w czasie wojny, postrzeganej jako kontynuowanie polityki państw (koalicji) lub narodów przy użyciu przemocy. Jej głównym wyrazem jest walka zbrojna oraz zaangażowanie na jej potrzeby potencjału militarnego, gospodarczego i wszelkich sił społecznych. W ten sposób pojęcia wojna i działania wojenne definiowane są w najnowszym opracowaniu naukowym, wydanym nakładem Akademii Obrony Narodowej*[1]*. Zakładając, że podziału wojen można dokonywać według różnych kryteriów, powyższe twierdzenie wymaga nieco szerszego uzasadnienia.*

W każdej procedurze klasyfikacyjnej wyróżnia (eksponuje ) się te cechy, które mają istotne znaczenie poznawcze. W odniesieniu do wojny wyróżnia się zwłaszcza te, które jednoznacznie oznaczają przyczyny wybuchu oraz jej charakter. Najczęściej wyróżnia się dwa zespoły cech[2]. Jako pierwszy zespół cech wyróżnione te, które mają charakter polityczny i społeczny. Z punktu widzenia politycznego wyodrębnia się zatem wojny obronne, agresywne (zaborcze) i domowe. Biorąc zaś pod uwagę liczbę państw uczestniczących w wojnie, zaangażowany potencjał wojenny, zajmowane obszary, zasięg terytorialny wojny oraz użyte w niej środki walki wojny dzieli się na światowe (globalne) i lokalne (ograniczone). Z kolei, z punku widzenia realizowanych celów politycznych, można wojny dzielić dodatkowo na koalicyjne i niekoalicyjne. Natomiast z punktu widzenia społecznego wyróżnia się wojny sprawiedliwe i niesprawiedliwe.

Jako drugi zespół cech wyróżniono te, które mają charakter militarny. Z punktu widzenia militarnego (wojskowego), ze względu na stosowane środki walki - rodzaje broni - oraz możliwości ich użycia w działaniach wojennych, wojny dzieli się na: konwencjonalne, niekonwencjonalne (jądrowe), regularne, nieregularne (partyzanckie), pozycyjne i manewrowe.

Bardzo istotne jest to, że za wojnę nie uznaje się krótkotrwałych starć zbrojnych, w których angażuje się wyłącznie siły zbrojne, w ograniczonej ilości, wyznaczone do prowadzenia walki na wydzielonym obszarze, dla osiągnięcia ograniczonego celu działań, w których nie uczestniczy gospodarka kraju i całe społeczeństwo. Działania tego rodzaju

---

[1] *Podstawowe kategorie sztuki wojennej [pr. zb.], Warszawa 1996.*

[2] *Tamże, s.15.*

określa się mianem konfliktów zbrojnych, lub też lokalnych konfliktów zbrojnych. W takich kategoriach należy na przykład rozpatrywać brytyjsko-argentyński konflikt o Falklandy (Malwiny).

Z prowadzonych ocen i analiz wynika, że zagrożenie militarne nie będzie zdarzeniem nagłym, lecz rozciągniętym w czasie procesu narastania konfliktu. Zakładać można, że wejście Polski do NATO znacząco obniży prawdopodobieństwo wystąpienia konfliktu. Możne natomiast pojawić się nowa grupa zadań wynikająca z obowiązku współdziałania koalicyjnego w ramach wspólnych operacji NATO.

Oprócz zagrożeń lokalnymi konfliktami zbrojnymi o ograniczonym zasięgu o wyrazistych agresywnych zamiarach strony przeciwnej, dostrzega się możliwości pojawienia się zagrożeń na mniejszą skalę, które należy uwzględniać, zwłaszcza w koncepcjach szczebla taktycznego. Zaliczyć do nich można różne formy wydarzeń powstałych w wyniku kryzysu polityczno-militarnego sąsiedniego państwa. Mogą to być zamieszki lub fale strajków o znaczeniu państwowym połączone z incydentami zbrojnymi; zbrojne przewroty polityczne; kryzysy polityczne sprowokowane przez siły nacjonalistyczne lub terrorystyczne; powtarzające się prowokacyjne starcia zbrojne - incydenty graniczne; wojna domowa lub między państwami sąsiadującymi, z naruszeniem naszej granicy przez walczące strony.[1]

Z przedstawionego charakteru zagrożeń wynika, że działania bojowe dywizji mogą mieć charakter klasyczny - obronny lub zaczepny. Potrzebne są także poszukiwania (opracowania) nowych sposobów przeciwdziałania w sytuacjach kryzysowych sąsiedniego państwa. Ze względu na groźbę lawinowego niekontrolowanego rozwoju wydarzeń konieczne są działania szybkie o charakterze blokująco-zaczepnym.

**W uwarunkowaniach wewnętrznych** wywierających wpływ na podstawowe rodzaje walki dywizji, na pierwszym miejscu wymienić należy potencjał ekonomiczny i budżet obronny państwa. Jego wysokość uzależniona jest od realnych możliwości oraz oceny zagrożenia.

Ciągły wzrost gospodarczy państwa pozwala na optymistyczne prognozy w zakresie wyposażenia i uzbrojenia dywizji na poziomie armii wysoko rozwiniętych krajów. Stan obecny nie jest jednak zadowalający, a nawet budzący obawy co do możliwości wykonywania zadań obronnych. Potrzebne są czołgi i BWP trzeciej generacji. Śmigłowiec wsparcia

[1] *Wróblewski R., Hipotetyczne założenia modelu przygotowania i prowadzenia operacji..., op.cit., s. 10.*

bojowego W - 3W HUZAR przy odpowiedniej wersji uzbrojenia, zwłaszcza w pociski przeciwpancerne, zapewnia wymagany poziom walki w wymiarze powietrzno-lądowym.

Znacząca rolę mogą odegrać formacje obrony terytorialnej, które wspierają i zabezpieczają wojska dywizji oraz realizują samodzielnie zadania ochronno-obronne. Ważnym czynnikiem podwyższającym efektywność działań bojowych jest odpowiednio przygotowana i racjonalnie wykorzystana infrastruktura pasa działań.

Zapowiadane dalsze zmiany w Siłach Zbrojnych przewidują sukcesywne zmniejszenie stanów osobowych, kompensację struktur, zwiększenie obszarów odpowiedzialności i związaną z tym większą mobilność wojsk dobrze uzbrojonych i wyposażonych. Można zatem przewidywać, że uwarunkowania wewnętrzne sprzyjać będą podwyższaniu zdolności bojowej dywizji.

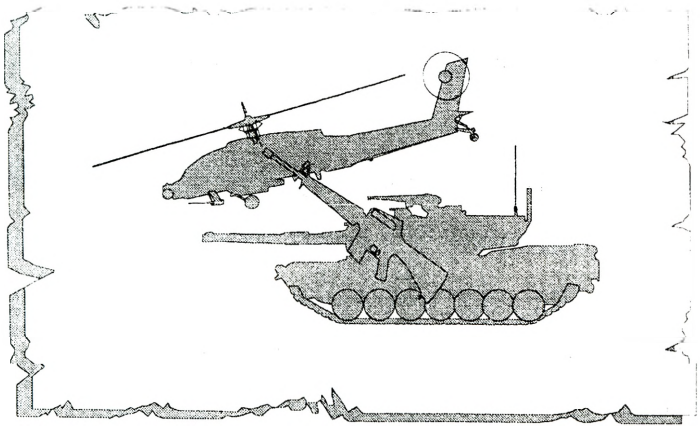

# 3. Zmiany struktur organizacyjnych dywizji

W ostatniej dekadzie funkcjonowania struktur byłego Układu Warszawskiego w Wojsku Polskim były dywizje zmechanizowane (DZ), których główną siłę bojową stanowiły trzy pułki zmechanizowane i pułk czołgów oraz dywizje pancerne (DPanc) w których proporcje między pułkami były odwrotne - trzy pułki czołgów i pułk zmechanizowany. Była to organizacja nastawiona na działania ofensywne, z przewagą jednostek pancernych. Jej niewątpliwą zaletą był układ czwórkowy oddziałów, który stwarzał znaczne możliwości w wariantowaniu ugrupowania bojowego, stosowania zasady ekonomii sił, czy też tworzenia doraźnych elementów ugrupowania bez osłabiania rzutów bojowych, gdzie przeważnie stosowano proporcję 2:1 w oddziałach - na korzyść pierwszego rzutu.

W okresie przełomu ustrojowego, zgodnie z zarysowującymi się tendencjami przechodzenia państwa na samodzielność obronną oraz w celu udokumentowanego pokazania naszych defensywnych zamiarów, zrodziła się koncepcja tworzenia dywizji typu DZ-89. W 1990 r. w celu weryfikacji przyjętych założeń, przeprowadzone zostało ćwiczenie doświadczalne pk. „ORION-90". Dostarczyło ono wiele ciekawych wniosków i wartościowego materiału badawczego. Do zasadniczych zmian w stosunku do poprzedniego kształtu organizacyjnego dywizji zaliczyć można wprowadzenie struktury trójkowej - trzech jednolitych pułków zmechanizowanych. Zmieniona została także ich organizacja przez wprowadzenie do każdego z pułków ogólnowojskowych dwóch batalionów czołgów i dwóch batalionów zmechanizowanych, wyposażonych w bojowe wozy piechoty.

Zmniejszona została zatem liczba środków o charakterze ofensywnym (uderzeniowym - czołgów i BWP), zwiększono natomiast liczbę środków defensywnych (przeciwpancernych i przeciwlotniczych). Wymienione zmiany wpłynęły na zmniejszenie o ok. 10-20% potencjału bojowego dywizji typu DZ-89 w stosunku do poprzednich DZ i DPanc. Pozostała ona silniejsza w stosunku do ówczesnej belgijskiej i jutlandzkiej dywizji zmechanizowanej, równa holenderskiej oraz słabsza od dywizji amerykańskiej, brytyjskiej i niemieckiej.

Dokonując porównań wewnętrznej struktury potencjałów omawianej dywizji z ówczesnymi dywizjami NATO, dostrzeżono jej wyraźnie mniejszy procent udziału w ogólnym potencjale bojowym, zwłaszcza w grupie środków przeciwpancernych i śmigłowców bojowych. Ten drugi wskaźnik oceniono jako niepokojący, gdyż świadczył on o znaczącej różnicy jakościowej w stosunku do np. dywizji amerykańskiej, która mogła w odróżnieniu od naszej dywizji, prowadzić samodzielnie (autonomicznie) działania w wymiarze powietrzno-lądowym. Dało to podstawy do stwierdzenia, iż wyposażenie dywizji nowego typu w śmigłowce bojowe jest najpilniejszym zadaniem w dalszym organizacyjno-technicznym rozwoju wojsk lądowych.

Stosunkowo szerokie przedstawienie problematyki organizacyjno-taktycznej związanej z DZ-89 wynika z pozytywnej oceny wielu elementów i rozwiązań strukturalnych oraz możliwości podwyższania operatywności działań dywizji. Było to pierwsze doświadczenie z tworzenia oraz zastosowania praktycznego oddziału i związku taktycznego o jednolitej strukturze organizacyjnej. Przyjętą wówczas koncepcję, w ocenie ogólnej, uznać należy jako pozytywną. Sukcesywne likwidowanie wymienionych wcześniej stron ujemnych rokowało osiągnięcie zamierzonego celu - czyli stworzenia operatywnych i funkcjonalnych struktur dywizji.

Obrano jednak inny kierunek działania odchodząc w 1993 roku od struktur DZ-89 w kierunku dywizji zmechanizowanych o mieszanym składzie brygadowym - po dwie brygady zmechanizowane i jednej brygadzie pancernej w każdej. Można przypuszczać, że takie podejście wynikało z zamiarów integracyjnych ze strukturami NATO, gdyż armie członkowskie tego paktu mają w swych strukturach brygady. Chodziło zatem o spełnienie wymagań interoperacyjności z tymi strukturami. Można się zastanawiać, czy nie było to zamierzenie podjęte zbyt szybko, gdyż np. Niemcy rozpoczęli restrukturyzację mającą na celu ujednolicenie strukturalne brygad.

Oceniając obecną strukturę brygadową dywizji z punktu widzenia taktycznego, dostrzec można w pewnym sensie powrót do sytuacji z przed 1989 roku, kiedy to dywizje składały się z pułków o zróżnicowanym składzie. Wyłożone wcześniej strony ujemne takiego rozwiązania są obecnie również aktualne, z tym że ponadto brakuje również czwartego oddziału w składzie organizacyjnym dywizji.

Wiele przesłanek przemawia za tym aby przyjąć kierunek zmian strukturalnych dywizji zmierzający do uniwersalnych jednolitych struktur. W opracowywanym nowym modelu polskich sił zbrojnych zauważane są różne opcje i kierunki ich rozwoju. Ważnym problemem

tego modelu jest dostosowanie struktur organizacyjnych do prognozowanych (nowych) warunków pola walki oraz do wymagań interoperacyjności z wymienionymi wyżej strukturami Paktu Północnoatlantyckiego.[1]

W rozwinięciu tego problemu dostrzega się konieczność budowy takich struktur, które gwarantują samodzielność bojową poczynając od podstawowych ogniw taktycznych oraz zdolność do funkcjonowania w ramach zgrupowań wielonarodowych dowodzonych przez dowództwa operacyjne w składzie międzynarodowym. W wojskach lądowych powinny być zatem tworzone samodzielne bojowo oddziały, przez powiększenie batalionów i włączenie do nich pododdziałów innych rodzajów wojsk.

Według poglądów Stanisława Kozieja, takie samodzielne bojowo batalionu - jako oddziały - stworzyć mogą samodzielne pod względem taktycznym brygady (jako związki taktyczne), łączone z kolei w wyższe związki taktyczne jakimi są dywizje. Brak takich rozwiązań w naszych wojskach lądowych utrudnia podejmowanie skutecznych działań w warunkach nowoczesnego pola walki, w tym także współdziałanie na poziomie taktycznym w ramach sił międzynarodowych. Utworzenie silniejszych batalionów, brygad i dywizji oznaczałoby zmniejszenie ogólnej liczby związków taktycznych w wojskach lądowych do kilku dywizji ogólnowojskowych i kilku samodzielnych brygad[2].

Pod względem podległości w strukturach operacyjnych też powinny nastąpić zmiany. Autorzy przestawianych wyżej poglądów przewidują zastąpienie narodowych dowództw operacyjnych (korpusów zmechanizowanych), odpowiednimi grupami sztabowymi wydzielanymi do wielonarodowych dowództw operacyjnych, natomiast narodowe związki taktyczne (dywizje) podporządkować w czasie pokoju bezpośrednio Dowództwu Wojsk Lądowych. Ten problem musi być rozstrzygnięty w ramach prac nad nowym modelem sił zbrojnych. Mając na uwadze nasze zamiary integracyjne i wynikające z nich wymagania osiągnięcia interoperacyjności, można z dużym prawdopodobieństwem prognozować, iż przedstawiony wyżej model strukturalny związków taktycznych, jak i ich miejsce w układzie operacyjnym znajdą praktyczne zastosowanie w polskich wojskach lądowych.

Wiele argumentów opisanych w uprzednich rozważaniach przemawia za tym aby przyszłościowa (perspektywiczna) polska dywizja była **zunifikowana - o jednolitych strukturach organizacyjnych**. Jeżeli chcemy, a takie są obecne nasze rzeczywiste zamiary,

---

[1] *Koziej S., Dylematy rozwoju sił zbrojnych(2), Polska Zbrojna nr 207 - 1996.*

[2] *Warto w tym miejscu nadmienić, że w kierunku integracji struktur pokojowych oprócz Niemców zmierzają również Rosjanie.*

wchodzić w skład struktur organizacyjnych NATO, **szczebel dywizyjny musi pozostać** bo takie są wymagania interoperacyjności. Można dywizję nazywać różnie, ale ze względu na jej charakter, adekwatną do niego nazwą jest „dywizja zmechanizowania - DZ". Wymieniona nazwa ma motywacje historyczne i współczesne.

Tylko ze względów historycznych można pozostać przy nazwie 11 Dywizja Kawalerii Pancernej oraz mając na uwadze częściowe motywacje historyczne w odniesieniu do 25 Dywizji Kawalerii Powietrznej, a także przy uwzględnieniu specyfiki działania, utrzymać nazwę 8 Dywizji Obrony Wybrzeża. Pozostałe to Dywizje Zmechanizowane. W skład każdej zunifikowanej DZ powinny wchodzić trzy jednolite brygady zmechanizowane (BZ), pułk desantowoszturmowy oraz oddziały specjalistyczne rodzajów wojsk i zabezpieczenia.

W wymiarze praktycznym oznacza to istotną zmianę w proponowanej strukturze organizacyjnej dywizji zmechanizowanej. Uważamy, iż pułk desantowoszturmowy jest obecnie niezbędnym elementem organicznym DZ na powietrzno-lądowym polu walki. Proponowany wariant pozwala uzyskać relacje partnerstwa ze związkami taktycznymi nowoczesnych armii świata.

Przyszłe działania taktyczne będą miały charakter powietrzno-lądowy. Tezę tą dobitnie potwierdzają doświadczenia z wojen i konfliktów zbrojnych oraz wnioski wypływające z praktyki szkoleniowej. Dlatego warunkiem niezbędnym jest to, by związek taktyczny w nowym układzie organizacyjnym posiadał siły i środki gwarantujące taką możliwość.

# 4. Definicja oraz struktura systemu obrony i natarcia

Przystępując do zgłębiania problematyki tworzenia systemu obrony i natarcia związku taktycznego przyjęto określone założenia wstępne. Przytoczenie ich we wprowadzeniu do niniejszej części opracowania powinno uzasadnić przyjęty przez autorów sposób podejścia oraz gwarantować jednoznaczną interpretację zawartych w nim treści.

Po pierwsze przyjęto założenie, że związek taktyczny prowadzący działania taktyczne (również w wymiarze powietrzno-lądowym) spełnia warunki, by mógł być postrzegany w kategoriach systemowych. Po drugie założono, że podejście systemowe odznacza się bardzo dużą przydatnością do badania zjawisk (obiektów, procesów) walki zbrojnej.[1]

Po trzecie, każda walka zbrojna (a zatem również obrona i natarcie) jest takim systemem działania, który tworzą dwa podsystemy - strony walczące, pomiędzy którymi występują relacje kooperacji negatywnej[2]. Inaczej rzecz ujmując „dwa podmioty działające pozostają w stosunku kooperacji negatywnej, ilekroć zmierzają do celów niezgodnych, wiedzą o tym i usiłują sobie wzajem utrudniać działanie"[3].

Doświadczenia uzyskane w toku wieloletniej praktyki dydaktycznej potwierdziły również potrzebę interpretacji aparatu pojęciowego, który występuje w teorii systemów. Tym bardziej jest to wskazane, gdyż w szerokim spektrum wydawnictw popularnonaukowych i naukowych już samo pojęcie systemu definiowane jest bardzo różnie. Można bowiem zauważyć, że w znaczeniu bardzo ogólnym system to:

- *skoordynowany układ elementów, zbiór tworzący pewną całość uwarunkowaną stałym, logicznym uporządkowaniem jego części składowych;*
- *uporządkowany zbiór twierdzeń, poglądów, tworzący jakąś teorię;*
- *zasady organizacji czegoś, ogół przepisów, reguł obowiązujących, stosowanych w jakiejś dziedzinie, według których coś jest wykonywane;*
- *określony sposób, metoda postępowania, wykonywania jakiejś czynności*[4].

---

[1] *Wiśniewski E., Metodyka wojskowych badań naukowych. Część I zeszty 2, ASG WP Warszawa 1988, s.50.*

[2] *Sienkiewicz P., Inżynieria systemów, Warszawa 1983, s.256.*

[3] *Kotarbiński T., Medytacje o życiu godziwym, Warszawa 1986, s.56.*

[4] *Słownik języka polskiego PWN, Tom III, Warszawa 1981, s.387*

W kolejnych wydawnictwach definiowany bywa także jako:

- *skoordynowany układ elementów, zbiór tworzący pewną całość uwarunkowaną stałym, logicznym uporządkowaniem jego części składowych; koncepcja takiej całości*[1],

bądź:

- *sposób, metoda, reżim, styl, tryb, procedura, taktyka, strategia, polityka*[2].

Z kolei biorąc za podstawę wojskowy punkt widzenia, system to:

- *wszelki, skoordynowany wewnętrznie i wykazujący określoną strukturę układ elementów, który widziany od zewnątrz jest całością, a rozpatrywany od wewnątrz - zbiorem, do którego przynależność warunkują związki wzajemnej zależności między wszystkimi jego elementami. Ogół elementów systemu (w tym rozumieniu) nazywa się jego składem, a ogół relacji (związków) między elementami uwarunkowanych przez ich przynależność do systemu - jego strukturą;*
- *zespół sposobów (metod) działania, wykonywania złożonych czynności;*
- *całokształt zasad organizacyjnych, ogół norm i reguł obowiązujących (stosowanych) w jakiejś dziedzinie;*
- *całościowy i uporządkowany zespół zadań powiązanych ze sobą określonymi stosunkami logicznymi; w tym znaczeniu nazywana jest każda teoria metodologicznie poprawna i dotycząca dostatecznie obszernego fragmentu rzeczywistości*[3].

W kolejnym wydawnictwie wojskowym system zdefiniowany został jako:

- *wszelki, skoordynowany wewnętrznie i wykazujący określoną strukturę układ elementów;*
- *zespół sposobów (metod) działania, wykonywania złożonych czynności;*
- *całokształt zasad organizacyjnych, ogół norm i reguł obowiązujących w danej dziedzinie;*
- *całościowy i uporządkowany zespół zadań powiązanych z sobą określonymi stosunkami logicznymi; problematyką systemu w sensie najogólniejszym zajmuje się prakseologia i cybernetyka*[4].

---

[1] *Słownik wyrazów obcych PWN, Warszawa 1980, s. 723*

[2] *Słownik wyrazów bliskoznacznych, Warszawa 1987, s. 201*

[3] *Słownik podstawowych terminów wojskowych, Warszawa 1977, s.32.*

[4] *Leksykon wiedzy wojskowej, Warszawa 1979, s. 426.*

Natomiast z prakseologicznego punku widzenia pod pojęciem systemu rozumie się:

- *elementy (przynajmniej dwa) powiązane ze sobą relacjami i tworzące całość jakościowo różną od sumy elementów;*
- *zbiór elementów, mający określoną strukturę, tworzący całość o innych cechach niż cechy elementów. (...) Ze względu na zawieranie się systemów używa się relatywnych pojęć: podsystem, nadsystem, tzn. system w innym przedziale może być podsystemem albo nadsystemem*[1].

Występującą w ostatniej z zaprezentowanych definicji względność pojęć nadsystem i podsystem ilustruje rysunek 4.

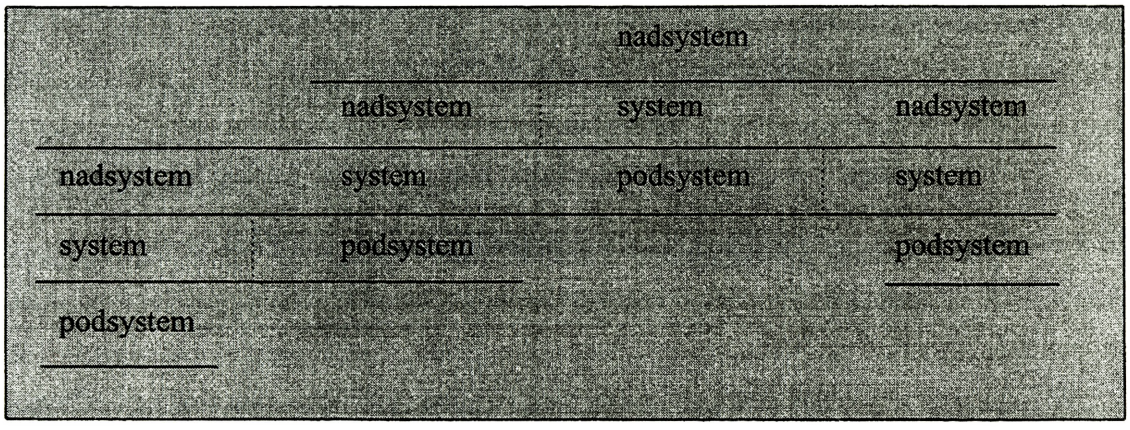


*Rys.4. Względność pojęć: system, nadsystem, podsystem*
Źródło: Pszczołowski T., Mała encyklopedia...,op.cit., s.237.

Przechodząc do dalszych rozważań skonstatujmy, że otaczający nas świat składa się z wielu systemów działania, a każdy z nich realizuje inny cel. Granice poszczególnych systemów są często rozmyte, natomiast ich elementy bywają określone mało precyzyjnie. Jeśli jako system potraktować dowolną całość zorganizowaną, to można wyodrębnić systemy działania (inaczej mówiąc systemy celowo działające) oraz systemy nie będące systemami działania, zwane niekiedy systemami ogólnymi. Z punktu widzenia niniejszej pracy istotne jest, że systemy działania odróżnia od systemów ogólnych to, że działają w nich ludzie jako

[1] *Pszczołowski T., Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji. Wrocław 1978, s.237*

podmioty działania. Biorąc natomiast pod uwagę określone kryteria, systemy działania można następująco klasyfikować[1]:

| Kryterium klasyfikacji systemu | Klasa systemu |
|---|---|
| **realność** | rzeczywiste<br>modelowe (myślowe) |
| **złożoność** | elementarne<br>złożone |
| **wielkość** | małe<br>wielkie |

Z kolei biorąc jako kryterium charakterystykę identyfikacyjną systemu wyróżnia się trzy podstawowe typy modeli:

- modele prakseologiczne systemów, w których rzeczywistość ujmuje się z punktu widzenia celów działania;
- modele cybernetyczne systemów, których istotą jest aspekt informacyjno-decyzyjny;
- modele matematyczne (ekonomiczne) systemów, które uwzględniają aspekt ilościowy[2].

W tym miejscu należy skonstatować, że związek taktyczny prowadzący działania taktyczne można postrzegać w kategoriach systemowych, jest bowiem:

- obiektem rzeczywistym;
- realizuje celowe działania;
- może być współużyteczny z innymi systemami;
- może składać się z innych systemów;
- stwarza warunki działania sobie i innym systemom, będąc zabezpieczany tak przez siebie, jak i inne systemy;
- może się zmieniać i doskonalić, czyli jest systemem rozwijającym się;
- trwa w czasie i ma skończoną trwałość;
- zużywa się i wymaga odnowy[3].

[1] *Konieczny J., Inżynieria systemów działania, Warszawa 1983, s.19.*

[2] *Tamże, s.59.*

[3] *Sienkiewicz P., Inżynieria systemów, op.cit., s.38.*

Pierwszą propozycją ujęcia systemowego walki przedstawiono w podręczniku Taktyka Ogólna (ASG WP 1988 r.), gdzie zdefiniowano system obrony postrzegany jako „zorganizowany stosownie do celu i zamiaru obronnego dynamiczny układ sił, środków i odpowiednio przygotowanych warunków zapewniający skuteczne rażenie nieprzyjaciela i powstrzymanie jego natarcia".[1]

Na podstawie zebranych doświadczeń została sformułowana definicja w obowiązującym obecnie Regulaminie Działań Taktycznych Wojsk Lądowych o następującym brzmieniu: *„**System obrony** to zorganizowany stosownie do celu, zamiaru i istniejących warunków dynamiczny układ sił i środków zapewniający skuteczne rażenie przeciwnika w celu załamania natarcia i stworzenia warunków do jego rozbicia".*[2]

W wydanym w 1995 roku podręczniku „Działania taktyczne wojsk lądowych" zdefiniowano również system natarcia, przedstawiając go jako *„Zorganizowany - stosownie do celu , zamiaru i istniejących warunków dynamiczny układ sił i środków zapewniających skuteczne rażenie przeciwnika, rozbicie jego zgrupowań (obiektów) oraz opanowanie (zajęcie) określonego w zadaniu terenu (rejonu)".*[3]

Z analizy treści przedstawianych definicji wnioskować można, iż jej pierwotna wersja nie została w istotny sposób zmieniona a zawarte treści zachowały swą aktualność. Natomiast istotnym przeobrażeniom ulegała s***truktura systemu***. Największą zmianę spowodowało „wyprowadzenie" ze składu organizacyjnego związku taktycznego dywizjonu rakiet taktycznych.

Biorąc pod uwagę dokonujące się stale przeobrażenia w taktyce można zaryzykować opinię, że współcześnie na system walki, której częścią składową jest zarówno obrona, jak i natarcie można spojrzeć również nieco inaczej. Tym bardziej, że znaczenie podejścia systemowego daje się odczuć już dzisiaj, a zatem możemy przyjąć, że również będzie posiadało swoją wagę w dającej się przewidzieć przyszłości.

Z przeprowadzonych badań wynika, że system walki dywizji można zdefiniować następująco:

---

[1] *M.Huzarski, Rozdział 4 - Obrona, [w: Taktyka Ogólna, Podręcznik, ASG WP], Warszawa 1988, s. 100.*

[2] *Regulamin Działań Taktycznych Wojsk Lądowych, Cz. I (związek taktyczny,oddział), Warszawa 1994, s. 24.*

[3] *Działania taktyczne wojsk lądowych. Podręcznik, Warszawa 1995, s. 86.*

**Definicja**

***System walki związku taktycznego jest zbiorem skoordynowanych wewnętrznie i wzajemnie powiązanych ze sobą elementów realizujących różnorodne przedsięwzięcia ukierunkowane na osiągnięcie celu walki, w sposób zgodny z zamiarem (koncepcją) dowódcy, przy jak najmniejszych stratach własnych wojsk (pododdziałów, oddziałów).***

Kontrowersje może budzić zapis o dążeniu do ponoszenia jak najmniejszych strat. Można spotkać się z opinią, iż jest to tak oczywiste, że nie wymaga jakiegoś szczególnego traktowania. Jest on jednak niezbędny z punktu widzenia prakseologicznej oceny skuteczności działania. Każde działanie jest tylko wtedy skuteczne, gdy osiągniecie zamierzonego celu nie zostało okupione ubocznymi skutkami negatywnymi - czyli z punktu widzenia czynionych rozważań - nadmiernymi stratami. Pogląd taki prezentuje, miedzy innymi, Tadeusz Kotarbiński[1].

Na zakończenie istotna uwaga. System walki (obrony, natarcia) związku taktycznego tworzy się w czasie przygotowania działań. Ważne jest również to, że może być on korygowany w ich toku, stosownie do potrzeb wynikających z sytuacji taktycznej. Składa się on z następujących podsystemów:

- ugrupowania bojowego;
- ognia;
- informacyjnego;
- infrastruktury taktycznej pasa (obrony, natarcia).

W tym miejscu warto poświęcić im kilka zdań, rozpoczynając rozważania od próby zdefiniowania pojęcia *ugrupowanie bojowe wojsk.*

[1] *Kotarbiński T., Prakseologia jako składnik programów nauczania, ASG WP Warszawa 1962, s.9.*

*W znaczeniu ogólnym pojęcie „ugrupować" oznacza skupić, połączyć w grupy, zgrupować lub podzielić na grupy*[1]. *Natomiast w znaczeniu wojskowym ugrupowanie bojowe to rozmieszczenie sił i środków walki pododdziału, oddziału lub związku taktycznego w walce (bitwie)*[2].

Współcześnie uważa się, że ugrupowanie bojowe jest to uszykowanie i rozmieszczenie sił i środków w terenie odpowiednio do celu walki[3]. Powinno ono odpowiadać otrzymanemu zadaniu i zamiarowi dowódcy oraz zapewnić:

- pełne wykorzystanie posiadanego potencjału bojowego;
- skupienie wysiłków na wybranym kierunku lub kierunkach uderzenia w określonym czasie;
- jak najmniejszą wrażliwość wojsk na uderzenia z lądu i powietrza;
- utrzymanie ciągłości współdziałania i operatywność dowodzenia wojskami[4].

Wychodząc zatem z ogólnego znaczenia słowa „ugrupować", uwzględniając przy tym określoną specyfiką języka wojskowego można przyjąć, że:

***Ugrupowanie bojowe dywizji to uszykowane i rozmieszczone w terenie zgrupowania sił i środków, przewidywane do realizacji określonych zadań, zgodnie z zamiarem (koncepcją) rozegrania walki przez dowódcę.***

Z kolei szczególna rola podsystemu ognia wynika z faktu, iż obejmuje ono swoim zasięgiem różne rodzaje wojsk realizujących zadania bojowe. W ogólnej strukturze rażenia ogniowego wyróżnia się **ogień bezpośredni, ogień wsparcia oraz ogień do celów powietrznych**. Pierwszy z nich obejmuje prowadzenie ognia przez czołgi, bojowe wozy piechoty, transportery opancerzone oraz zespołową i indywidualną broń strzelecką. W pododdziałach związku taktycznego wyposażonych w organiczne śmigłowce bojowe obejmuje również ich ogień.

---

[1] *Słownik języka polskiego PWN. Tom III, op.cit., s.586.*

[2] *Mała encyklopedia wojskowa. Tom III, Warszawa 1971, s.366.*

[3] *Regulamin działań taktycznych..., op.cit., s.11*

[4] *Działania taktyczne wojsk lądowych. Podręcznik, op.cit., s.85.*

**Ogień wsparcia** prowadzony jest przez lotnictwo, rakiety i artylerię (w ramach ogólnego wsparcia ogniowego) oraz artylerię, śmigłowce uzbrojone, środki przeciwpancerne, miotacze ognia a także inżynieryjne środki rażenia.

**Ogień do celów powietrznych** prowadzą naziemne środki rażenia wchodzące organicznie w skład związku taktycznego. Obok naziemnych środków ogniowych - w skład szeroko rozumianej obrony powietrznej, wchodzą także działania ogniowe wykonywane przez powietrzne środki rażenia (lotnictwo myśliwskie).

Rozpatrując kierunki rozwoju rażenia ogniowego trzeba dostrzec, że będzie ono łączyć w sobie zalety zarówno precyzyjnego, jak i powierzchniowego rażenia. Ponieważ brzmi to niejednoznacznie - kilka zdań wyjaśnienia. Systemy rażenia precyzyjnego posiadały będą możliwość selektywnego rażenia pojedynczych celów. W wielu wypadkach mogą to być pociski rakietowe dalekiego zasięgu, przenoszące od kilku do kilkuset podpocisków o cechach inteligentnych. Umożliwią one precyzyjne rażenie wybranych obiektów (zgrupowań wojsk). Poszczególne podpociski mogą razić pojedyncze, niewielkie obiekty typu opancerzony wóz bojowy, samolot, śmigłowiec. Ponieważ jednak rażenie obejmowało będzie znaczną przestrzeń, trudno nie widzieć aspektu powierzchniowego. I odwrotnie, systemy powierzchniowego rażenia (np. pociski paliwowo-powietrzne) posiadają określone cechy, pozwalające zaliczyć je do broni precyzyjnej. Po pierwsze, wyposażenie ich w głowice samonaprowadzające umożliwi dokładne uderzenie pocisku w wybrany obiekt powierzchniowy. Po drugie, zastosowany typ pocisku powinien zapewnić ograniczenie rażenia tylko do niezbędnych, zakładanych wcześniej granic. Wobec powyższego nie będzie przeszkód, aby w przyszłości definiować, tak postrzegane środki rażenia jako precyzyjno-powierzchniowe lub powierzchniowo-precyzyjne.

Obok rażenia ogniowego szczególną rolę spełnia rażenie elektroniczne. Jedną z jego form jest obezwładnianie radioelektroniczne, stanowiące zespół przedsięwzięć mających na celu wytworzenie różnego rodzaju zakłóceń. Mogą być one skierowane przeciwko pracującym środkom radioelektronicznym, znajdującym zastosowanie w systemach łączności radiowej, radioliniowej, radiolokacji, radionawigacji, radiotelesterowania wykorzystywanych dla celów dowodzenia wojskami oraz kierowania środkami rażenia i przeciwko innym aktywnym środkom walki pozostających na uzbrojeniu wojsk[1].

---

[1] *Piekarski H., Istota i charakter walki radioelektronicznej w siłach zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 1993, s.16.*

W ramach destrukcyjnego oddziaływania radioelektronicznego na wojska przeciwnika realizuje się również zadania dywersji i dezinformacji. Dywersję radioelektroniczną należy rozumieć jako celowe włączanie się do relacji łączności radiowej i radioliniowej, w kanały, łącza telekomunikacyjne oraz na częstotliwości pracujących stacji radiolokacyjnych i radionawigacyjnych przeciwnika. Natomiast dezinformację uzyskuje się poprzez wtórne promieniowanie energii elektromagnetycznej, zniekształcanie sygnałów, pochłanianie lub odbijanie energii elektromagnetycznej oraz imitację (pozorację) rzeczywistej pracy bojowej środków walki, pododdziałów, terenu, itp.

Doświadczenia wojen na Bliskim Wschodzie (1967r., 1973r.), działania wojenne w Libanie (1982r.), konflikt o Falklandy oraz wojna w rejonie Zatoki Perskiej (1991r.) wskazują, że zmasowane obezwładnianie radioelektroniczne może być wykonywane w ramach swoistego natarcia radioelektroniczno-ogniowego. Uderzenia radioelektroniczne powinny być wykonywane energią elektromagnetyczną dużej mocy na ważne, wcześniej rozpoznane i wyselekcjonowane urządzenia i systemy dowodzenia oraz sterowania środkami walki, zwłaszcza środkami rażenia.

Rażenie elektroniczne to również oddziaływanie na jego inne środki walki (np. „oślepianie" i niszczenie środków optoelektronicznych), a także obezwładnianie siły żywej. Prowadzone są badania nad grupą broni wiązkowych, w których do niszczenia używany jest strumień skondensowanej energii laserowej, cząstek elementarnych i fal radiowych[1].

Rażenie innymi środkami, do których na szczeblach taktycznych zaliczyć należy na przykład generatory infradźwięków, chemiczne środki oddziaływania na broń i sprzęt wojskowy, broń laserową, impuls elektromagnetyczny czy też źródła światła niekoherentnego. Wystarczy przeanalizować wnioski, jakie formułowano w Rosji w kontekście działań prowadzonych w Czeczenii aby przekonać się, że zastosowanie wymienionych - niejako futurologicznych środków rażenia może nastąpić już w niedalekiej przyszłości. Równie intensywne prace nad nowymi środkami walki prowadzone są w Stanach Zjednoczonych. Mają one umożliwić realizację zadań podczas różnego rodzaju akcji interwencyjnych i porządkowych oraz lokalnych konfliktów zbrojnych, bez konieczności

[1] *Ciborowski L., Nowe systemy i środki walki oraz kierunki ich rozwoju w siłach zbrojnych państw obcych, AON Warszawa 1993, s.12.*

zadawania przeciwnikowi zbędnych strat w sile żywej i dobrach materialnych. Wiele ciekawych materiałów na ten temat można odszukać w periodykach wojskowych[1].

Bardzo istotnym czynnikiem wymienionych środków rażenia jest oddziaływanie psychologiczne, szczególnie przy wcześniejszym założeniu, że rażenie powinno umożliwić realizację zadań przy minimalnych stratach własnych. Niewątpliwie działania zmierzające do wcześniejszego pozbawienie wojsk przeciwnika woli walki może mieć w tej sytuacji wielkie znaczenie. Problem ten doceniany jest w wielu armiach świata. Na przykład w armii rosyjskiej, jednym z zadań przewidywanych dla wojsk specjalnego przeznaczenia są tzw. psychologiczne operacje specjalne. Ich zasadniczym celem jest zmiana w pożądanym kierunku sposobów zachowania się oraz emocji żołnierzy i ludności cywilnej.

Informacja, traktowana jako elementarny czynnik trwałego dowodzenia wojskami i kierowania środkami walki zyskuje coraz większe znaczenie. Ze względu na to, że stanowi również podstawę funkcjonowania wszystkich innych elementów składowych działań bojowych: rażenia, rozpoznania, walki radioelektronicznej, itp. może być traktowana jako czynnik mający istotny wpływ na przebieg i skuteczność walki zbrojnej. Nie bezpodstawnie uważa się, że może być czynnikiem decydującym o sukcesie, szczególnie zaś wtedy, gdy walczące strony dysponują zbliżonym potencjałem.

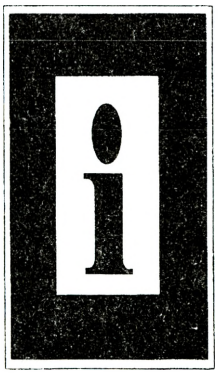

*W znaczeniu ogólnym „informacja" to powiadomienie o czym, zakomunikowanie czego, to wiadomość, pouczenie. Natomiast „informować" oznacza udzielać informacji, wskazówek, podawać do wiadomości, a „informować się" to zasięgać informacji, zdobywać wiadomości, dowiadywać się[2]. Są to więc czynności, działania, które obejmują całokształt procesów związanych z uzyskiwaniem oraz przekazywaniem informacji (wiadomości).*

W dywizji podsystem informacyjny powinien obejmować wszelkie procesy związane ze zdobywaniem, zbieraniem, przetwarzaniem, przechowywaniem i dystrybucją informacji. Zdobywanie i zbieranie informacji to przede wszystkim uzyskiwanie wiarygodnych danych

---

[1] *Nowak I., Solarz J., O nowych środkach i sposobach prowadzenia działań bojowych, Myśl Wojskowa, nr 4/1996, s.49.*

[2] *Słownik języka polskiego PWN. Tom I, op.cit., s.789.*

od specjalistycznych elementów rozpoznania, przełożonych, podwładnych oraz sąsiadów. Przetwarzanie informacji polega na poddaniu ich procesom analizy i syntezy. W efekcie powinien powstać możliwie zbliżony do rzeczywistego obraz prowadzonych działań, który umożliwi podejmowanie optymalnych decyzji. Dystrybucja informacji to całokształt procesów związanych z przekazywaniem zadań, składaniem meldunków, przekazywaniem niezbędnych danych do sąsiadów, itp.

W całokształcie zagadnień związanych z tworzeniem systemu obrony i natarcia nie sposób pominąć zagadnień związanych z przygotowaniem i wykorzystaniem terenu (obszaru) natarcia oraz uwzględnieniem warunków hydrometeorologicznych. Teren i jego przygotowanie (dostosowanie) do potrzeb wojsk wywiera znaczący wpływ na prowadzenie walki, zarówno po stronie własnej, jak i po stronie (w ugrupowaniu) przeciwnika.

Infrastruktura taktyczna pasa obrony lub natarcia obejmuje rozbudowę inżynieryjną terenu oraz obiekty i urządzenia cywilne przystosowane do potrzeb walki a także wojskowe siły i środki zabezpieczenia logistycznego, nie wchodzące organicznie w skład dywizji. Dla sprawnego i terminowego wykonania zadań bardzo duże znaczenie będzie miało zatem wykorzystanie zasobów miejscowych. Powinny być one spożytkowane w interesie walczących wojsk. Dotyczy to również istniejącej na terytorium kraju infrastruktury logistycznej. Bazy remontowe, składy paliw i innych materiałów, a także szpitale czy też przychodnie lekarskie powinny być przygotowane do pracy na korzyść walczących wojsk. Mimo tych możliwości należy dążyć do tego, by dywizja rozpoczynała walkę z pełnymi zapasami. Ich uzupełnianie w trakcie działań, ze względu na manewrowość i szybki rozwój sytuacji może okazać się przedsięwzięciem bardzo złożonym, trudnym do realizacji.

Dużo uwagi poświęcić należy przygotowaniu i utrzymaniu w odpowiednim stanie niezbędnej liczby dróg. Ich ilość i jakość będzie decydowała bowiem o sprawnym i terminowym manewrze oddziałów (elementów ugrupowania bojowego) dywizji. Trzeba przewidywać i przygotować również objazdy odcinków dróg, szczególnie podatnych na zniszczenie bądź zablokowanie przez przeciwnika. Dotyczy to głównie newralgicznych punktów terenowych, takich jak przeprawy przez przeszkody wodne, węzły drogowe itp. Do wykonania tych przedsięwzięć można i należy szeroko wykorzystywać siły i środki układu pozamilitarnego.

Odpowiednie wykorzystanie terenu będzie również bardzo istotne w toku realizacji zadań na obszarze zajmowanym przez przeciwnika. W związku z powyższym elementy

rozpoznawcze już w fazie planowania walki muszą dążyć do rozpoznania (identyfikacji) obiektów terenowych, które mogą wpływać w istotny sposób na jej prowadzenie.

Bardzo istotne znaczenia dla sprawnego i efektywnego prowadzenia walki ma pora doby, w której realizowane są główne zadania. Czyli te, których zrealizowanie zapewni wykonanie otrzymanego zadania. Z doświadczeń historycznych wynika, że w wielu konfliktach preferowano prowadzenie walki w nocy. Należy zatem zdawać sobie sprawę, że ta specyficzna pora doby wywiera na działania wojsk swój niebagatelny wpływ.

# 5. Obrona

Obrona ma swą wielowiekową historię. Zajmuje ona ważne miejsce w polskiej myśli wojskowej. W okresie międzywojennym pojawiło się wiele ciekawych koncepcji działań obronnych, które poddane zostały wojennemu sprawdzianowi we wrześniu 1939 roku. Strategicznie wojnę przegraliśmy, jednak epizody skutecznych walk obronnych mogą nadal być wzorcem do naśladowania. Wymienić tu można obronę pozycyjną 20 DP pod Mławą, gdzie dywizja przez dwie doby odpierała uderzenia korpusu niemieckiego, w tym dywizji pancernej. Równie dobrze opanowano wówczas sztukę manewru i aktywności w obronie. Przykładem dobrej organizacji i skutecznego współdziałania są walki 10 BK (Brygady Kawalerii) w Beskidzie Zachodnim. W działaniach opóźniających z niemieckim korpusem pancerno-motorowym perfekcyjnie wykorzystano naturalne ukształtowanie terenu do organizacji kolejnych rubieży obronnych.

W okresie powojennym decydujący wpływ na teorie i praktykę obrony wywierały doświadczenia bojowe, a także koncepcje i założenia doktrynalne Układu Warszawskiego, które eksponowały walki i bitwy zaczepne. Mimo podporządkowania układowego akcentowany był także narodowy charakter polskiej myśli wojskowej, również w odniesieniu do obrony. Przeważała wówczas obrona pozycyjna, nie zapominano również o obronie manewrowej nazywanej zamiennie obroną ruchową.

Próbą uogólnienia poglądów na obronę wspomnianego okresu był artykuł E. Wiśniewskiego pt. „Rozważania o obronie" (MW nr 9/1971), w którym autor przypomina elementarne prawdy związane z obroną. Argumentuje także znaną tezę C. Clausewitza określająca obronę jako silniejszy rodzaj walki od natarcia.

Znaczącą wartość dla teorii obrony ma zbiór doświadczeń z lat osiemdziesiątych, kiedy to nastąpił wyraźny wzrost zainteresowania problematyką obronną. Pojawiło się wówczas, szczególnie na łamach „Myśli Wojskowej", szereg artykułów polemicznych prezentujących różne poglądy, głównie zaś dotyczyły one taktycznej obrony pozycyjnej.

Zmiany organizacyjne prowadzone w ramach restrukturyzacji Sił Zbrojnych RP dokonywane od 1989 roku miały na celu przede wszystkim doskonalenie działań obronnych. Wymienionym zmianom towarzyszyły prace nad teorią użycia związków taktycznych

w nowym kształcie. Przyjęte rozwiązania poddano praktycznym sprawdzianom ich efektywności.

W roku 1990 nastąpiły istotne zmiany w poglądach na obronę obszaru kraju.[1] Określono wówczas, iż fundamentem polskiej doktryny obronnej jest zabezpieczenie integralności terytorialnej kraju. Postanowienia doktrynalne wywarły istotny wpływ na kształtowanie się obrony szczebla taktycznego. Wyrazem tego było zwrócenie uwagi na sprawne zajmowanie pasów i rejonów w różnych wariantach obrony granicy państwa.

Obecne podstawy polskiej strategii obronnej są zawarte w dwóch przyjętych w listopadzie 1992 roku przez Prezydenta RP i Komitet Obrony Kraju dokumentach: „Założenia polskiej polityki bezpieczeństwa" oraz „Polityka bezpieczeństwa i strategia obronna RP". Nakreślają one strategiczny kierunek na integrację z zachodnimi strukturami bezpieczeństwa, z zapewnieniem przyjaznych stosunków ze wszystkimi sąsiadami.

Mimo sprzyjającej nam sytuacji w otoczeniu międzynarodowym i korzystnych tendencji, należy mieć na uwadze obiektywne, niezależne od roli politycznej poszczególnych państw, źródła zagrożeń wojennych.

Wymienione wcześniej, obecnie uważane jako możliwe zagrożenia wojenne Polski są także wyznacznikiem do tworzenia koncepcji obronnych na szczeblach taktycznych. Nie wprowadzają one generalnych zmian w dotychczasowych ocenach zagrożeń i stosownie do nich przyjmowanych wariantów obronnych dywizji. Wskazują jednak na jakościowo nowe sytuacje w krajach sąsiednich, które w wypadku niekorzystnego dla nas ich rozwoju, wymagają odpowiedniego przeciwdziałania, często o charakterze niekonwencjonalnym. Stąd, oprócz przygotowań zgodnych z ogólnie akceptowanymi zasadami, potrzebne są poszukiwania nowych, skutecznych rozwiązań szczegółowych stosowanych w różnych wariantach sytuacyjnych.

W uogólnieniu można stwierdzić, iż w powojennej polskiej myśli wojskowej problematyka obrony dywizji zajmowała znaczące miejsce. Mimo doktrynalnego narzucania priorytetu działaniom zaczepnym, wielu teoretyków i praktyków wojskowych eksponowało rolę działań obronnych w rzeczywistości polskiej. Dostrzegano wzrastające znaczenie dynamizmu, manewru i aktywności w toku walki obronnej. Wymiar powietrzno-lądowy

---

[1] *Uchwała nr 1/90 Komitetu Obrony Kraju z dn. 21.02.1990 r. w sprawie doktryny obronnej Rzeczypospolitej Polskiej.*

i potrzeba przewagi informacyjnej były wskazywane jako elementy perspektywiczne, decydujące o osiąganiu celów obrony.

Rozwój teorii i praktyki obrony uzależniony był od rzeczywistych przemian polityczno-militarnego układu sił. Miało to także swe odzwierciedlenie w zmieniających się koncepcjach obrony dywizji, które były systematycznie sprawdzone w praktyce ćwiczebnej i szkoleniowej wojsk.

Obecny stan wiedzy taktycznej na temat obrony dywizji jest także sumą doświadczeń z prowadzonych ostatnio konfliktów lokalnych oraz osiągnięć w tym zakresie uzyskiwanych przez nowoczesne armie świata.

## 5.1. Zasady ogólne

W klasyfikacji działań taktycznych **OBRONA** i natarcie określone zostały jako **podstawowe rodzaje walki**. Przy zachowaniu równorzędności, obrona wymieniana jest na pierwszym miejscu w celu podkreślenia defensywnego charakteru całokształtu przygotowań militarnych.

**Definicja**

**Obrona dywizji to zamierzony lub wymuszony rodzaj walki prowadzonej w celu udaremnienia lub odparcia uderzeń przeciwnika, zadania mu maksymalnych strat oraz utrzymania zajmowanego pasa.**

Jest to definicja regulaminowa, sformułowana na podstawie różnych przesłanek oraz wyraźnie określająca zamiar obrony własnego terytorium w obrębie granic państwa.

Z definicji wynika **cel obrony** stawiający na pierwszym miejscu odparcie ataku przeciwnika - udaremnienie jego uderzenia. Osiągnięcie celu wymaga zadanie strat, osłabienie nacierającego w takim stopniu aby zaniechał działań zaczepnych. Celem obrony jest przede wszystkim utrzymanie nakazanego pasa przy minimalizacji strat własnych.

**Istotą obrony dywizji** jest bezpośrednie ogniowe, fizyczne i elektroniczne oddziaływanie na przeciwnika; racjonalne wykorzystywanie terenu i obiektów które się na nim znajdują; synchronizacja działań w wymiarze powietrzno-lądowym oraz wojsk operacyjnych z siłami obrony terytorialnej i układu pozamilitarnego.

W tak określonej istocie obrony dostrzec można pojawienie się elementów nowych, wynikających z przeobrażeń zachodzących na rzeczywistym i hipotetycznym polu walki. Wyraźnie akcentowany jest wymiar powietrzno-lądowy, który w obronie znajduje szerokie zastosowanie. Dużego znaczenia nabierają różne formy działań obronnych sił terytorialnych. Doświadczenia wielu państw europejskich wskazują na wzrastającą rolę i siłę tej formacji zwłaszcza w działaniach obronnych.

Obronę można organizować **zawczasu** lub **doraźnie**. W obecnych uwarunkowaniach, pierwsza z wymienionych sytuacji organizowania obrony powinna być traktowana jako zasadnicza. Może ona mieć miejsce przede wszystkim w okresie narastania zagrożenia i bezpośrednio przed wybuchem konfliktu zbrojnego. Istnieją wówczas możliwości wykonania szeregu przedsięwzięć przygotowawczych jeszcze w okresie pokoju. Duże znaczenie ma możliwość wykorzystywania istniejących urządzeń i obiektów infrastruktury taktycznej. Natomiast w obronie doraźnie przygotowanej nie osiągniemy wymaganej trwałości, ale znaczną swobodę w dokonywanych manewrach mających na celu przyjęcie korzystnego ugrupowania bojowego.

W zależności od zamiaru prowadzenia walki i sposobu jej rozegrania obronę dywizji dzielmy na **pozycyjną** (stałą) i **manewrową** (ruchową). Dominująca z zasady może być obrona pozycyjna oparta o system ognia i zapór inżynieryjnych oraz naturalne przeszkody terenowe. Można więc dostrzec, że w obronie pozycyjnej priorytetowo traktowany jest opór. Nie jest to jednak opór polegający na działaniach stabilnych. Charakter stały mają tylko wybrane jej elementy, zwłaszcza z zakresu rozbudowy inżynieryjnej. Natomiast koncepcje rozgrywania walki przewidują elastyczne i manewrowe reakcje na przewidywany wielowariantowy rozwój sytuacji. Zaliczyć do nich można walkę między pozycjami, na rubieżach ogniowych a także zwroty zaczepne o różnej sile i zasięgu.

**Obrona manewrowa** w „czystej" formie może mieć miejsce na szczeblu operacyjnym. Dywizja, z zasady może brać udział w tej obronie. Samodzielnie obronę manewrową może prowadzić dywizja na samodzielnym kierunku, zwłaszcza może mieć to miejsce w specyficznych warunkach środowiska walki.

Obrona manewrowa jest oparta na ruchliwości wojsk, ich aktywności oraz na uporczywej obronie ważnych obiektów i rejonów (rubieży), których utrzymanie umożliwia skierowanie ruchu wojsk przeciwnika w kierunku dogodnym dla obrońcy. Dzielimy ją przeważnie na trzy etapy (okresy): opóźnianie; zatrzymanie natarcia przeciwnika i wykonanie zwrotu zaczepnego.

Ze względu na dynamiczny charakter tej obrony, zaliczana jest ona do zamierzeń trudnych, wymagających od dowódców i wojsk dobrego przygotowania, refleksu i szybkich i zaskakujących reakcji w wymiarze powietrzno-lądowym.

**Aktywność i trwałość - to cechy** które od wielu lat przypisuje się obronie. Zachowują one nadal swą aktualność przy zmienności środków i sposobów ich osiągania.

Celem podejmowania aktywnych działań w obronie jest odebranie lub zakłócenie inicjatywy nacierającego, dla którego jest ona oprócz przewagi, podstawowym atutem.

**Aktywność** obrony w obecnych uwarunkowaniach rosnącego dynamizmu pola walki, staje się podstawą partnerskiego starcia z nacierającym. Zwiększające się szerokości i głębokości pasów obrony dywizji wymagają przygotowań wielowariantowych koncepcji walki. Tylko przez aktywność w wymiarze powietrzno-lądowym można przenieść wysiłki obrony w wymagane miejsca i w określonym czasie.

Na temat aktywności w obronie wypowiedziało się wielu teoretyków i praktyków wojskowych. Autorzy różnych opracowań są zgodni co do konieczności podejmowania działań aktywnych, tak w obronie pozycyjnej, jak i manewrowej. Pewne zróżnicowanie pojawia się w zakresie wartościowania aktywnych form działań obronnych. Jako skuteczne ocenia się działania manewrowe wojsk między pozycjami, na rubieżach ogniowych i ryglowych. Pojawiają się działania aktywne silnych zgrupowań taktycznych, których trzonem stają się bataliony współdziałające z formacjami szturmu powietrznego.

Nadal najwyższym przejawem aktywności w obronie dywizji jest kontratak, z zasady siłami drugorzutowej brygady. Zwroty zaczepne mogą też mieć inny wymiar i zasięg. Liczy się tu szybkość reakcji, cel działania i znaczne prawdopodobieństwo osiągnięcia sukcesu.

**Trwałość obrony** dywizji zapewnia się nadal przez: umiejętne wykorzystanie właściwości terenu; skuteczny system ognia połączony z zaporami; rozśrodkowanie wojsk, a także przez umiejętne dowodzenie wojskami. Osiągnięcie wysokiego poziomu trwałości obrony zapewnia utrzymanie jej zdolności bojowej do skutecznego przeciwstawiania się nacierającemu przeciwnikowi przy minimalizacji strat własnych.

Pierwszoplanowym atrybutem obrony pozycyjnej jest jej trwałość. Nie może być ona obecnie postrzegana jako element stabilny. Wręcz przeciwnie - siła trwałości obrony osiągana jest w ścisły związku z aktywnymi formami walki. Z trwałością obrony wiąże się skuteczność rażenia zgrupowań uderzeniowych przeciwnika, uporczywość walki, a także odporność powietrzno-lądowa. Świadomość wzniosłych celów - obrony własnego kraju - podwyższa determinację do poziomu bezwzględności w stosunku do agresora.

## 5.2. Miejsce, rola i zadania obronne dywizji w operacji

Zgodnie z założeniami strategii obronnej RP zamierzamy zbrojnie odeprzeć agresję strony przeciwnej. W wariancie podstawowym mogą to być operacje obronne o różnej skali i zasięgu. W klasycznym ugrupowaniu operacyjnym korpus zmechanizowany (KZ) może przechodzić do obrony dwoma dywizjami zmechanizowanymi (DZ) w pierwszym rzucie i jedną dywizją (DZ, DPanc) w drugim rzucie. Stąd dywizja może bronić się w pierwszym rzucie korpusu na kierunku głównego wysiłku obrony lub na kierunku pomocniczym, a także w drugim rzucie na operacyjnej rubieży obrony.

Nie można wykluczyć wariantu obrony dywizji w pasie przesłaniania korpusu opartego o granicę państwa.

Obrona dywizji może również mieć miejsce w różnych konfiguracjach ugrupowania operacyjno-strategicznego w głębi kraju. Wymienić tu należy pierwszy lub drugi rzut korpusu przechodzącego do obrony w drugim rzucie strategicznym lub przejścia dywizji do obrony w ramach działań odwodu Naczelnego Wodza, jeżeli dywizja została do niego wydzielona.

Obrona dywizji może też mieć miejsce w operacji zaczepnej. Wskazać tu można przechodzenie do obrony celem stworzenia dogodnych warunków wprowadzenia do bitwy zgrupowania uderzeniowego; obrona opanowanej rubieży terenowej lub rubieży nakazanej zadaniem, a także osłonę skrzydła nacierających sił głównych korpusu.

Jako najbardziej odpowiedzialną (ważną) uznaje się rolę dywizji, której powierzono obronę pasa w pierwszym rzucie na kierunku głównego wysiłku obrony korpusu. W innych układach ugrupowania operacyjnego lub sytuacjach bojowych rola dywizji w obronie jest zawsze odpowiednio ważna. Stanowi ona podstawowe ogniwo obrony korpusu, które może być wielowariantowo wykorzystane. Przy średnio trzech dywizjach w korpusie nie ma miejsca na role podrzędne. Można tylko zróżnicować ważność roli obronnej dywizji w czasie lub okresie operacji. Pierwszorzutowe dywizje mogą zatrzymać (załamać) natarcie

przeciwnika i taka rola im zostaje powierzona. Jednocześnie nie można wykluczać wariantu wdarcia się przeciwnika w głąb ugrupowania operacyjnego i wówczas rola dywizji broniącej się na rubieży operacyjnej stanie się pierwszoplanowa - decydująca o losach bitwy.

**Zadanie do obrony dywizji** jest ściśle związane z jej miejscem i rolą w ugrupowaniu operacyjnym.

**Dywizja pierwszego rzutu** otrzymuje zadanie obrony wyznaczonego pasa. Zadanie to polega na niedopuszczeniu do przerwania się przeciwnika przez teren broniony. W wypadku włamania się jego sił w ugrupowanie obronne, odrzucenie ich za rubież pierwszej pozycji obrony.

Gdy dywizja bierze udział w manewrowej operacji obronnej korpusu wówczas treścią zadania może być opóźnianie natarcia przeciwnika i ostateczne jego zatrzymanie najdalej na końcowej pozycji opóźniania wraz ze stworzeniem warunków do wykonania zwrotu zaczepnego przez siły podchodzące z głębi. Każdorazowo powinien być określony kierunek głównego wysiłku obrony dywizji.

**Dywizja drugiego rzutu** otrzymuje zadanie do obrony wyznaczonego pasa na rubieży operacyjnej. Zadanie to polega na niedopuszczeniu do przerwania się przeciwnika przez teren broniony. Jego natarcie powinno być zatrzymane w obrębie pierwszej pozycji. Niekiedy w zadaniu nakazuje się stworzenie warunków do wykonania zwrotu zaczepnego o charakterze operacyjno-strategicznym. Każdorazowo powinien być określony kierunek lub kierunki głównego wysiłku obrony.

**Pasy obrony dywizji** wyznaczane są zależnie od terenu, możliwości bojowych, podporządkowanych sił obrony terytorialnej i innych czynników.

Zgodnie z obecnymi poglądami i praktyką ćwiczebną wojsk pas obrony dywizji może mieć szerokość w granicach 30-50 km i głębokość 25-30 km. Z zasady, pasy dywizji pierwszego rzutu mają szerokość mniejszą, a głębokość większą w porównaniu z dywizją drugiego rzutu lub broniącej się w pasie przesłaniania. Zgodnie z regulaminową zasadą dowodzenia przez cele zadanie powinno mieć charakter ogólny. Powinno ono stwarzać warunki do wyzwalania inicjatywy decyzyjnej z jednoczesnym przejmowaniem odpowiedzialności za przyjęte koncepcje działań.

## 5.3. Tworzenie system obrony dywizji

Przygotowanie obrony związku taktycznego jest trudnym i złożonym przedsięwzięciem. Uczestniczą w nim różne rodzaje wojsk i służb o znacznie zróżnicowanych specjalnościach, które muszą być ze sobą sprzężone i komplementarne, a ich działania zsynchronizowane. Dążąc do optymalizacji rozwiązań uznano, że obrona związku taktycznego powinna być traktowana jako system. Takie podejście zapewni racjonalne wykorzystanie posiadanego potencjału bojowego, tak w okresie przygotowania jak i prowadzenia walki obronnej.

W wyniku prowadzonej wymiany poglądów, teoretycznych rozważań oraz praktycznych doświadczeń, potwierdzona została zasadność zastosowania podejścia systemowego w odniesieniu do całokształtu problematyki działań obronnych. Można natomiast, a nawet istnieje uzasadniona potrzeba, nadal badać i doskonalić części składowe (podsystemy, elementy) tego systemu. Dotyczy to zwłaszcza zmian strukturalnych, podwyższania efektywności działań oraz optymalizacji sprzężeń funkcjonalnych w wymiarze powietrzno-lądowym.

**Ugrupowanie bojowe** składa się z elementów stałych, doraźnych i dodatkowych.

*Elementy stałe* to: pierwszy i drugi rzut lub odwód (zgrupowanie taktyczne); oddział (pododdział) artylerii; oddział (pododdział) przeciwlotniczy; elementy rozpoznania, walki radioelektronicznej i działań psychologicznych; odwód przeciwpancerny; oddział zaporowy; stanowiska dowodzenia; odwody innych rodzajów wojsk (inżynieryjnego, przeciwchemicznego itp.); oddział (pododdział) logistyczny.

*Elementy doraźne* to: oddział wydzielony; taktyczny desant powietrzny; grupa desantowo-szturmowa; odwód przeciwdesantowy, oddział ratunkowo-ewakuacyjny.

*Elementy dodatkowe* organizuje się zależnie od charakteru zadań i wytworzonej sytuacji bojowej, może to być np. odwód przeciwpożarowy.

**System ognia** związku taktycznego w obronie obejmuje: ogień artylerii z zakrytych stanowisk; strefy wielowarstwowego ognia środków przeciwlotniczych; strefy ognia środków przeciwpancernych; strefy ciągłego ognia innych środków rażenia. Przy takim regulaminowym ujęciu systemu ognia, należy jednocześnie mieć na uwadze skład **rażenia ogniowego**, które tworzą: ogień pododdziałów piechoty i czołgów; wsparcie ogniowe wojsk

oraz ogień przeciwlotniczy. Wymieniony na pierwszym miejscu ogień odgrywa główną rolę w walce.

**System informacyjny** obejmuje siły i środki zdobywania, przetwarzania i przesyłania informacji oraz informacyjnego oddziaływania na przeciwnika. Jego elementami są: dowodzenie i łączność; rozpoznanie; walka radioelektroniczna oraz działania psychologiczne.

**Infrastruktura taktyczna** to: rozbudowa fortyfikacyjna; zapory inżynieryjne; drogi oraz przystosowane do potrzeb walki obiekty i urządzenia cywilne, a także wojskowe siły i środki logistyczne, nie wchodzące w skład organizacyjny związku taktycznego.

Przedstawiona struktura systemu obrony jest nadal dyskutowana i może ulegać zmianom. Rozważana jest możliwość jej poszerzenia, z zamiarem objęcia całokształtu problematyki obronnej. Dotyczy to niektórych elementów zabezpieczenia bojowego oraz zabezpieczenia logistycznego.

### 5.3.1. Ugrupowanie bojowe

Ugrupowanie bojowe spełnia ważną - integrującą rolę w systemie obrony dywizji. W wariancie typowym ugrupowania, w pierwszym rzucie związku taktycznego bronią się dwie brygady zmechanizowane, a w drugim - brygada pancerna. Natomiast w brygadach do typowych rozwiązań zaliczamy układ - trzy bataliony w pierwszym i dwa w drugim rzucie. Przy czym w skład drugiego rzutu powinien wchodzić batalion czołgów.

Sprawdzone pod względem skuteczności są zgrupowania taktyczne składające się z pododdziałów czołgów i pododdziałów wyposażonych w bojowe wozy piechoty. Rozmieszcza się je z zasady na kierunku głównego wysiłku obrony w pierwszym rzucie.

Po dokonanej restrukturyzacji wartość bojowa batalionów wzrosła i stały się one podstawowymi jednostkami kalkulacyjnymi w przyjmowanych koncepcjach ugrupowania obronnego.

Chcąc utrzymać gotowość do wykonywania ciągle zmieniających się zadań, w skład elementów ugrupowania obronnego powinien być również zmieniany. Powodem zmian ilościowych mogą być podejmowane decyzje, a zmiany jakościowe wynikają z potrzeb wprowadzania do uzbrojenia i wyposażenia wojsk nowych środków walki. Dokonywanie różnego rodzaju zmian podporządkowania dotyczy w większym stopniu składu elementów bojowych, natomiast elementy specjalistyczne mają w tym względnie większą stabilność.

Każdy element ugrupowania obronnego powinien być tworzony pod kątem przyszłych zadań, a więc z myślą o jego przeznaczeniu, które zależne jest od wielu czynników. Wymienić tu należy przede wszystkim ocenę przeciwnika, a w tym szczególnie możliwe wielkości jego zgrupowań, kierunki uderzeń oraz sposoby działań w natarciu.

Ponadto skład i przeznaczenie elementów ugrupowania bojowego są zawsze uzależnione od terenu działań bojowych i innych warunków geograficzno-fizycznych. Zazwyczaj trudny teren jest powodem tworzenia zwiększonej ilości tych elementów (rozdzielanie, dublowanie) oraz zmusza do przygotowań na dłuższą samowystarczalność (autonomię) podczas wykonywania zadań.

Niezmiernie istotnym czynnikiem wskazującym na konieczność dokonania zmian w ugrupowaniu bojowym jest wprowadzanie nowych środków walki. Aktualnym przykładem może być pojawienie się na szeroką skalę śmigłowców bojowych i postępujący wzrost ich roli i znaczenia. Istnieje zatem pilna potrzeba wprowadzenia do związków taktycznych organicznych formacji śmigłowców uzbrojonych, gdyż w przeciwnym razie nie będziemy partnerscy dla przeciwnika. W działaniach obronnych śmigłowce te mogą być wykorzystywane do tworzenia oddziału uderzeniowego, grup desantowoszturmowych czy też powietrznego odwodu przeciwpancernego.

Przy wyborze rejonów rozmieszczenia elementów ugrupowania bojowego powinniśmy kierować się określonymi zasadami. Jedną z nich jest **wydzielanie sił o najwyższej wartości bojowej na kierunek głównego wysiłku obrony,** przy jednoczesnym oddalaniu od tego kierunku stanowisk dowodzenia i elementów logistycznych. Inną z zasad jest zwiększanie szerokości i spłycanie głębokości rejonów w pasie ubezpieczeń i w głębi obrony. Mimo istnienia pewnych sprawdzonych reguł postępowania można jednocześnie zauważyć, iż tworzenie ugrupowania bojowego jako części składowej systemu obrony jest ciągle otwarty.

Wskazane jest wychodzenie od wariantu podstawowego mieszczącego się w ogólnych ramach rozwiązań koncepcyjnych. Będzie to przeważnie działanie poprawne, jednak z małą szansą na uzyskanie zaskoczenia przeciwnika. Natomiast każde wypracowane rozwiązanie oryginalne, ale racjonalnie osadzone w realiach sytuacji, może sprzyjać efektywnemu osiąganiu zamierzonych celów.

**Przeznaczenie elementów ugrupowania bojowego**

**Pierwszy rzut** przeznaczony jest do zatrzymania natarcia przeciwnika i utrzymania zajmowanego rejonu obrony, lub opóźnienia natarcia. W razie włamania przeciwnika w głąb zajmowanej pozycji powinien stworzyć warunki do wykonania - w sprzyjającej sytuacji - kontrataku drugim rzutem dywizji. O liczbie sił i środków wydzielonych do pierwszego rzutu decydować będą ich możliwości bojowe, szerokość otrzymanego rejonu obrony oraz prawdopodobny skład zgrupowania uderzeniowego przeciwnika, a także właściwości terenu.

Z reguły przyjmuje się, że do pierwszego rzutu wyznacza się większość sił i to niezależnie od rodzaju prowadzonej walki obronnej. W przyjętym ugrupowaniu bojowym dąży się do dostosowania charakteru oddziału i pododdziału do warunków terenowych w pasie (rejonie) obrony i przewidywanej specyfiki realizacji zadań.[1]

**Drugi rzut** przeznaczony jest do pogłębienia obrony na wypadek przełamania (przerwania) przez przeciwnika pierwszej i drugiej pozycji obrony. Ponadto, może być użyty do wykonania kontrataku, zwalczania włamującego się przeciwnika z rubieży ogniowych a niekiedy do zamiany (zastąpienia) silnie obezwładnionego sił pierwszego rzutu. Może wykonywać również inne, wynikłe w toku walki obronnej zadania, np. walka częścią sił z desantem przeciwnika. Drugorzutowa brygada obsadza z reguły trzecią i czwartą pozycję obrony dywizji.

Tak określone zadania wymagają, aby do drugiego rzutu wyznaczać brygadę pancerną. Oprócz spełniania podstawowej funkcji obronnych umożliwi to także szybkie stworzenie zgrupowania uderzeniowego do wykonania kontrataku.

Przy powietrzno-lądowym charakterze natarcia potencjalnego przeciwnika szczególną rolę w osiągnięciu celu obrony spełniają siły i środki znajdujące się w głębi ugrupowania bojowego, zwłaszcza drugi rzut. Aktualna struktura organizacyjna dywizji pozwala także wydzielić do drugiego rzutu jedną z dwóch brygad zmechanizowanych, która zapewnia stworzenie w miarę silnej zapory od czoła i posiadanie sił do prowadzenia walki w głębi lub wykonania zwrotu zaczepnego.

**Odwód** tworzony jest w sytuacji, gdy dywizja broni się w ugrupowaniu jednorzutowym. Jego skład może być różny i zależał będzie od sytuacji taktycznej. Z reguły nie powinien przekraczać sił jednej brygady. W sytuacji kiedy dywizja organizuje pozycję przednią lub pas przesłaniania - odwód może być tworzony z sił, które działały na podejściach

---

[1] *Wrzosek M., Organizacja i ugrupowanie bojowe ZT w natarciu i obronie, AON, Warszawa 1995.*

do pierwszej pozycji obrony. Po przejściu do odwodu odtwarzają zdolność bojową i są w gotowości do realizacji zadań wynikłych w toku walki obronnej.

**Zgrupowanie artylerii wsparcia ogólnego** organizuje się na bazie organicznego pułku i przydzielonych oddziałów artylerii. Rozmieszcza się je z reguły na przewidywanym kierunku głównego uderzenia przeciwnika. Odległość stanowisk ogniowych od przedniego skraju obrony nie powinna w zasadzie przekraczać 4 - 6 km, tak aby możliwe było rażenie przeciwnika na maksymalnej donośności etatowego sprzętu. Z zasady przygotowuje się kilka zapasowych rejonów stanowisk ogniowych (dwa, trzy) położonych tak, aby zapewniały szybki i skryty manewr ogniem i sprzętem. W wypadku organizowania i obsadzania pozycji przedniej przewiduje się użycie części artylerii z tymczasowych stanowisk ogniowych, położonych przed przednim skrajem obrony. Głównym celem rażenia ogniowego wspomnianego zgrupowania artylerii wsparcia ogólnego jest utrudnienie manewru wojskom przeciwnika, obniżenie jego potencjału bojowego i dezorganizacja wyjścia na rubież ataku, co w konsekwencji może doprowadzić do załamania natarcia przeciwnika.

**Oddział przeciwlotniczy** przeznaczony jest głównie do osłony przed uderzeniami przeciwnika powietrznego zgrupowania artylerii, stanowisk dowodzenia i innych elementów ugrupowania bojowego, wykonujących w danym okresie walki zadania decydujące o powodzeniu walki obronnej dywizji. Powinien również pozostawać w gotowości do zwalczania desantów i grup desantowoszturmowych przeciwnika w czasie ich przelotu do rejonu desantowania (działania).

**Elementy rozpoznania i walki radioelektronicznej ZT** organizowane są z etatowych sił i środków batalionu rozpoznawczego oraz pododdziałów rozpoznawczych rodzajów wojsk, a także sił wydzielonych z oddziałów ogólnowojskowych. Zadaniem rozpoznania jest ustalenie ugrupowania przeciwnika, składu i stopnia zdolności bojowej jego wojsk oraz prawdopodobnego charakteru jego działań. Dane rozpoznawcze zdobywa się przez walkę, obserwację, podsłuch, wypad, zasadzkę, poszukiwanie, przechwytywanie i namierzanie źródeł radioelektronicznych, studiowanie dokumentów, wzorów uzbrojenia i sprzętu bojowego oraz przesłuchiwanie ludności, jeńców i zbiegów.

**Odwód przeciwpancerny** (OPpanc) tworzy się z sił organicznego pułku przeciwpancernego. Podczas działania w terenie kanalizującym ruch wojsk przeciwnika na kilku kierunkach mogą być organizowane dwa, trzy odwody (na bazie dywizjonów).

Odwód przeciwpancerny rozmieszcza się między pierwszym a drugim rzutem, na kierunku największego zagrożenia użyciem broni pancernej przez przeciwnika. Rejon rozmieszczenia odwodu powinien zapewniać możliwość szybkiego wyjścia na zagrożone kierunki oraz dobre warunki maskowania. Na każdym planowanym kierunku działania wybiera się 2-3 rubieże ogniowe, integralnie powiązane z rubieżami ryglowymi, ogniowymi bądź rozwinięcia do kontrataku.

**Oddział zaporowy** (OZap) tworzy się na bazie kompanii minowania (dwa plutony minowania i pluton niszczeń) z batalionu saperów. W zasadzie działa on wspólnie z odwodem przeciwpancernym, ustawiając zapory minowe na kierunkach uderzeń wojsk pancernych i zmechanizowanych przeciwnika. Rozmieszcza się go z reguły w sąsiedztwie OPpanc, między pierwszym a drugim rzutem dywizji. Przyjmuje się, że OZap (plmin) może w ciągu 20 minut ustawić sposobem mechanicznym około 600m przeciwpancernego pola minowego wykorzystując jedną jednostkę minowania (tj. 450 min).

**Stanowiska dowodzenia ZT** rozmieszcza się w rejonie zapewniającym utrzymanie ciągłości dowodzenia, z reguły w obiektach stałych w odległości zapewniającej łączność z podległymi jednostkami, przełożonym i sąsiadami. Nie powinno być ono położone na kierunku prawdopodobnego, głównego uderzenia przeciwnika. Doraźnie, w newralgicznych momentach walki obronnej dowódca dywizji może dowodzić z mobilnego - wysuniętego stanowiska dowodzenia lub z powietrznego punktu dowodzenia.

**Odwody rodzajów wojsk i służb** tworzy się z sił, które nie zostały użyte do zorganizowania innych elementów ugrupowania bojowego dywizji. Z reguły organizowane będą na bazie oddziałów inżynieryjnych (odwód inżynieryjny), rozpoznawczych (odwód rozpoznania) itp. Zasadniczo rozmieszcza się je w pobliżu stanowiska dowodzenia. Stanowią rezerwę dowódcy, wykonując doraźne zadania wynikłe w toku walki.

**Oddziały logistyczne** rozmieszcza się zwykle za drugim rzutem dywizji, w rejonach zapewniających realizację przewidywanych zadań. W szerokim zakresie powinny wykorzystywać istniejąca, stałą infrastrukturę logistyczną (szpitale, warsztaty remontowe, magazyny) występującą w pasie obrony dywizji. Część sił i środków logistycznych (rozpoznanie techniczne, grupy ewakuacyjno-remontowe, oraz zabezpieczenia medycznego) rozmieszcza się za pierwszym rzutem. Oddziałom i pododdziałom logistycznym wyznacza się zwykle główne i zapasowe rejony rozmieszczenia.

Na bazie oddziałów logistycznych rozwija się dywizyjny punkt zaopatrywania (a w nim skład amunicyjny, mps, techniczny, żywnościowy, mundurowy), PZUS, 1-2 GRE oraz dywizyjny punkt opatrunkowy.

**Doraźnie tworzone elementy ugrupowania bojowego:**

**Oddział wydzielony** (OW) przeznaczony jest do prowadzenia walki na przedpolach pierwszej pozycji obrony. Zwykle będzie obsadzał pozycję przednią, wprowadzając przeciwnika w błąd co do przebiegu przedniego skraju obrony. Niekiedy, podczas przechodzenia do obrony w styczności z przeciwnikiem może opanowywać i utrzymywać do czasu podejścia sił głównych dywizji dogodną rubież obrony. Może być także przewidziany do walki w pasie przesłaniania, jeżeli się go organizuje. Tworzy się go na bazie wzmocnionego batalionu zmechanizowanego bądź batalionu czołgów, a w wypadku walki w pasie przesłaniania - do brygady. Jako wzmocnienie może otrzymać wydzielone siły i środki rodzajów wojsk - dywizjon artylerii, pluton saperów, baterię artylerii przeciwlotniczej, a w wypadku konieczności prowadzenia działań w oddaleniu od sił głównych może być wzmocniony wydzielonymi pododdziałami logistycznymi. W trudnych sytuacjach bojowych OW może zostać zmuszony do podjęcia działań nieregularnych.

**Taktyczny desant powietrzny (śmigłowcowy)** (TDP) organizuje się w przypadku, gdy dywizja otrzyma możliwość wykorzystania śmigłowców.[1] TDP organizuje się na bazie batalionu (kompanii) piechoty zmotoryzowanej. W dogodnej sytuacji może wykonać specyficzne zadania w ugrupowaniu przeciwnika dezorganizując podejście i rozwinięcie części zgrupowania uderzeniowego.[2] W takim przypadku, wobec trudności związanych z powrotem we własne ugrupowanie, pododdział ten będzie zmuszony przejść do działań nieregularnych. Wobec takiej perspektywy, należy wyposażyć go w większą ilość środków umożliwiających prowadzenie efektywnych działań w warunkach oderwania od sił głównych.

Innym rozwiązaniem może być zwalczanie przez TDP desantów przeciwnika. Zadanie to będzie możliwe jedynie w przypadku, gdy dywizja dysponować będzie organicznymi śmigłowcami, które zapewnią szybki przerzut wydzielonych sił do rejonu działań.

---

[1] *Przyjmuje się, że dla przerzucenia desantu w sile wzmocnionego batalionu potrzeba trzy eskadry śmigłowców Mi-8 (Mi-6), natomiast kompanii piechoty - od 12 do 15 śmigłowców.*

[2] *Batalion piechoty może samodzielnie utrzymać zdobyty obiekt w czasie 3-4 godz., lub prowadzić działania taktyczne o charakterze manewrowym w czasie 6-8 godz.*

Za użyciem desantów powietrznych w obronie przemawia szereg argumentów. Przede wszystkim stanowią one wyraźny element świadczący o sile i wysokiej aktywności obrońcy. Należy mieć na uwadze i to, że jednym ze sposobów uchronienia się przed systemami i środkami rozpoznawczymi oraz bronią precyzyjną jest nadanie obronie ofensywnego charakteru i podjęcie aktywnych działań przed przednim skrajem obrony. Można to osiągnąć między innymi dzięki taktycznym desantom powietrznym. Temu celowi podporządkowane są też działania na przedpolu i różnorodne formy oddziaływania na wojska przygotowujące się do ataku. Użycie desantu pozostaje jednak nadal wariantem nietypowym (szczególnym) dla obrońcy.

**Grupa desantowoszturmowa** (GDSz) może być zorganizowana w dywizji po spełnieniu warunków podobnych jak w przypadku TDP. Nieco inna będzie jednak specyfika jej działania. Realizuje bowiem zadania metodą szturmu powietrznego niszcząc newralgiczne elementy ugrupowania bojowego przeciwnika. Zaliczyć do nich można stanowiska dowodzenia, urządzenia logistyczne, itp. Organizowana będzie z reguły na bazie kompanii piechoty.

**Oddział rajdowy** (OR) może być tworzony na bazie batalionów zmechanizowanych a niekiedy czołgów. Jego działanie w obronie dywizji będzie uzasadnione w przypadku braku możliwości wysłania TDP (GDSz). OR realizuje zadania, otrzymując w zadaniu obiekty do zwalczania metodą selektywną lub w pasie działania - metodą strefową. Podobnie jak TDP powinien być przygotowany do przejścia do działań nieregularnych. Zwrócić należy uwagę, że użycie OR w obronie jest przypadkiem szczególnym.

*Cele, zadania i sposoby działania desantów powietrznych, grupy desantowoszturmowej i oddziału wydzielonego (rajdowego) mogą być różne. Ujęte w jeden system nadają obronie bardziej ofensywnego charakteru a będąc wysoce manewrowym elementem ugrupowania sprzyjają utrzymaniu wysokiej aktywności broniących się wojsk i niwelują dysproporcje sił oraz ułatwiają uzyskanie niezbędnej przewagi w określonym miejscu i czasie. Te elementy ugrupowania bojowego odgrywają także ważną rolę podczas zwrotów zaczepnych. Doraźnie tworzone elementy ugrupowania bojowego wykonujące zadania w wymiarze powietrzno-lądowym wykorzystują śmigłowce przydzielone przez przełożonego. Jest to znaczne utrudnienie, które wymaga nowych organizacyjnych rozwiązań. Wskazane jest aby np.*

*wzorem dywizji amerykańskich, włączyć do składu organizacyjnego związku taktycznego oddziału śmigłowców bojowych i transportowych. Jest to zabieg niezbędny jeżeli chcemy być partnersko traktowani przez armie krajów rozwiniętych. Przy takim rozwiązaniu, tworzenie elementów szturmu powietrznego i desantów z organicznych pododdziałów podwyższy ich sprawność organizacyjną i skuteczność bojową. Obecne tendencje rozwojowe działań bojowych pozwalają prognozować dalszy dynamiczny rozwój elementów działających w wymiarze powietrzno-lądowym. Tworzone są już np. powietrzno-lądowe odwody przeciwpancerne, śmigłowcowe oddziały zaporowe czy też elementy zaopatrywania drogą powietrzną (np. tworzenie wysuniętych baz zaopatrywania w natarciu podczas wojny w rejonie Zatoki Perskiej. W dalszej perspektywie przewiduje się zorganizowanie formacji śmigłowcowych lub wojsk śmigłowcowych. Pododdziały i oddziały tych wojsk wyposażone zostaną w śmigłowce bojowe i transportowe, traktowane jako środki do przemieszczeń i walki.*

**Odwód przeciwdesantowy** (OPDes) powinien być tworzony z sił drugiego rzutu. Ze względu jednak na ich wielowariantowe przeznaczenie, walka z desantem będzie jednym z kilku zadań przewidywanych do wykonania. Należy się bowiem liczyć z koniecznością wyboru, które zadanie powinien w danym momencie walki realizować drugi rzut. W wielu wypadkach walkę z desantami będą zmuszone podjąć te siły, które są rozmieszczone najbliżej rejonu lądowania desantu - niekiedy nawet wydzielone z pododdziałów logistycznych. W takiej sytuacji zadanie odwodu przeciwdesantowego ograniczać się może jedynie do zlokalizowania desantu i utrudnienia mu realizacji zaplanowanych działań.

Walka z desantami powietrznymi nacierającego stała się istotnym elementem obrony na szczeblach taktycznych i operacyjnych. Jako swego rodzaju antidotum na możliwe zagrożenie tworzy się odwody przeciwdesantowe, których pierwszoplanowym zadaniem jest szybkie podjęcie walki z desantem powietrznym przeciwnika. Pododdziały spełniające tę rolę rozmieszcza się w pobliżu prawdopodobnego obiektu uderzenia. Jeśli prognoza potwierdzi się, to odwód przeciwdesantowy ma duże szanse zaatakować desant w momencie dla niego najmniej korzystnym - podczas lądowania lub bezpośrednio po tym fakcie, kiedy jeszcze przeciwnik nie zorganizował określonego systemu walki. W innym przypadku, czas reakcji odwodu przeciwdesantowego jest stosunkowo długi. W pasie obrony związku taktycznego odwód ten może potrzebować do jednej godziny by przemieścić się w rejon lądowania

desantu. Do czasu tego trzeba jeszcze dodać minuty jakie upłyną do podjęcia decyzji i doprowadzenia jej do dowódcy odwodu przeciwdesantowego. Zamiast zastanowienia się nad tym co to może oznaczać, zasadnym jest przybliżenie faktu, że średnio desant powietrzny w sile batalionu potrzebuje do 30 minut, by po wylądowaniu stanowić zwarty pododdział i przystąpić do wykonywania otrzymanego zadania.

Przy powietrzno-lądowym charakterze natarcia trzeba zatem dostrzegać problem walki z desantami powietrznymi równolegle z odpieraniem silnych uderzeń od czoła. Wiele faktów przemawia jednak za tym by wydzielania (tworzenia) odwodu przeciwdesantowego nie traktować jako reguły. Ten element ugrupowania bojowego powinien być tworzony jeśli można stosunkowo jasno określić obiekt (obiekty), będący celem ataku lub opanowania przez desant powietrzny. W innym wypadku, a szczególnie w terenie o urozmaiconej rzeźbie, racjonalnym rozwiązaniem będzie zapewne utrzymywanie przez wszystkie elementy ugrupowania bojowe i obiekty gotowości do zwalczania i walki z desantami powietrznymi. Stosownie do miejsca ich lądowania, siły nie zaangażowane w realizację innych zadań podejmą rozstrzygającą walkę. Wielkość sił zależeć będzie od decyzji dowódcy, która uwzględniać powinna czynnik czasu. Takie rozwiązanie bardziej odpowiada charakterowi przyszłego pola walki, gdzie trudno jest stworzyć adekwatny do rzeczywistości scenariusz rozwoju wydarzeń.

**Oddział obejścia** (OO) przeznacza się do realizacji zadań w bardzo specyficzny sposób. Przenika on pieszo na tyły przeciwnika i nagłym, zaskakującym uderzeniem dezorganizuje działanie wybranych elementów jego ugrupowania bojowego. Specyfika działania sprawia, że najbardziej do utworzenia OO nadają się pododdziały zmotoryzowane. Wielce sprzyjające warunki do działania OO występują podczas prowadzenia obrony w górach, terenie lesistym lub lesisto-jeziornym.

**Oddział szturmowy** (OSz) organizuje się w zasadzie podczas prowadzenia obrony w mieście (rejonie zurbanizowanym). Tworzy się go na bazie wzmocnionego batalionu piechoty. W zasadzie powinien być używany podczas wykonywania kontrataku, jeśli zajdzie potrzeba odzyskania obiektu w gęstej zabudowie typu miejskiego.

**Oddział zabezpieczenia ruchu** (OZR) organizuje się na bazie kompanii inżynieryjno-drogowej batalionu saperów i wydzielonych sił i środków pododdziałów ogólnowojskowych. Rozmieszcza się go w pobliżu rejonu planowanego użycia. Do jego zadań należy utrzymanie dróg manewru drugim rzutem i artylerią, dróg dowozu i ewakuacji oraz dróg przemieszczania

stanowiska dowodzenia. Używany jest do wykonania zadań na korzyść sił wykonujących w danym etapie walki zadania główne. W terenie kanalizującym ruch wojsk mogą być tworzone dwa/trzy OZR - po jednym na każdy kierunek działania. W tej sytuacji mogą być one organizowane na bazie pododdziałów piechoty lub czołgów, wzmocnionych maszynami inżynieryjnymi.

**Oddział ratunkowo-ewakuacyjny** (ORE) jest elementem ugrupowania bojowego, który zbiera się i działa na określony sygnał w sytuacji uzasadniającej jego użycie. Do jego składu należy przewidzieć pododdział wojsk inżynieryjnych, remontowy, medyczny, przeciwchemiczny oraz piechoty. Używa się go wtedy, gdy w wyniku uderzeń przeciwnika (np. bronią precyzyjną) określony element ugrupowania poniesie bardzo wysokie straty i nie jest w stanie prowadzić akcji ratowniczej własnymi siłami lub w wypadku powstania pożaru przestrzennego na obszarze działania dywizji. W warunkach działań prowadzonych na obszarze kraju należy również przewidywać użycie ORE w celu wsparcia akcji ratowniczych formacji obrony cywilnej prowadzonych w rejonach porażenia ludności.

Dywizja posiadając trzy brygady ma skromną ilość sił i środków do zorganizowania silnego pierwszego rzutu, wydzielenia niezbędnych wojsk do pogłębiania obrony oraz reagowania na możliwe zjawiska pola walki. Tworząc ugrupowanie bojowe trudno będzie wydzielić jego doraźne elementy.

Obowiązująca obecnie struktura organizacyjna dywizji nie stwarza odpowiednich do potrzeb możliwości tworzenia wielowariantowego ugrupowania bojowego. Zorganizowanie np. pasa przesłaniania powoduje szereg komplikacji. Najczęściej, co wyraźnie wykazywała praktyka szkoleniowa, ten element struktury obrony tworzony jest na bazie oddziału, z którego do realizacji innych zadań wydzielano jeden-dwa pododdziały. W rezultacie organizuje się niezbyt silny pas przesłaniania i brakuje sił do pogłębiana obrony lub tworzenia innych elementów ugrupowania bojowego, na przykład odwodu przeciwdesantowego lub oddziału rajdowego.

### 5.3.2. Ogień

**System ognia** to zorganizowany stosownie do celu i zamiaru rozegrania walki oraz istniejących warunków, dynamiczny układ sił i środków ogniowych, zapewniających skuteczne rażenie przeciwnika.

System ognia w obronie dywizji obejmuje:

- ogień artylerii z zakrytych stanowisk;
- strefy wielowarstwowego ognia środków przeciwlotniczych;
- ogień pododdziałów piechoty i czołgów;
- strefy ognia artyleryjskich środków przeciwpancernych;
- strefy ognia śmigłowców bojowych;
- ogień inżynieryjnych środków rażenia;
- ogień chemicznych środków rażenia;
- ogień innych (doraźnych) środków rażenia.

Nadrzędnym terminem do systemu ognia jest **rażenie**, określane jako destrukcyjne oddziaływanie na przeciwnika. Składa się ono z **rażenia ogniowego, elektronicznego** i **psychologicznego**.

Celem osiągnięcia wysokiego stopnia funkcjonalności i skuteczności rażenia ogniowego organizuje się **system ognia**. Stanowi on podstawowy instrument dowódcy dywizji służący osiąganiu celu walki obronnej.

Ogień pododdziałów piechoty i czołgów został wyeksponowany w dokumentach normatywnych. Określa się, iż odgrywa on główną rolę w walce, jest podstawowym i najbardziej skutecznym rodzajem ognia w bezpośrednim starciu z przeciwnikiem.

Przy obecnej strukturze organizacyjnej dywizji i związanych z nią integralnie możliwościach ogniowych nie ma warunków do wyodrębnienia ognia przeciwpancernego. Środki przeciwpancerne występują w strukturach artyleryjskich, pancernych, zmechanizowanych, piechoty, wojsk inżynieryjnych, a nawet w pododdziałach przeciwlotniczych. Ogień przeciwpancerny powinien być integralną częścią każdego zorganizowanego elementu systemu ognia, który dysponuje środkami przeciwpancernymi.

W budowie systemu ognia istotny jest podział na pasy i rejony odpowiedzialności jak również określenie taktyki walki ogniowej. Polegać ona może m.in. na ustaleniu priorytetów i kolejności zwalczania celów nacierającego przeciwnika. Przykładowo - najpierw zwalczamy samobieżne środki przeciwlotnicze celem stworzenia warunków od uderzeń lotnictwa; kolejno uderzamy na bojowe wozy piechoty aby je odciąć od czołgów, które osamotnione niszczymy w ostatniej kolejności wszystkimi dostępnymi środkami przeciwpancernymi.

Ze względu na wzrastające zagrożenie działaniami przeciwnika z powietrza, zwłaszcza przez desanty i grupy desantowo-szturmowe, ważnym elementem systemu ognia staje się zwalczanie celów powietrznych - przede wszystkim śmigłowców bojowych.

W całokształcie budowy systemu ognia powinno się dążyć do prostych i czytelnych rozwiązań, stwarzać dużą swobodę niższym szczeblom dowodzenia w planowaniu i podejmowaniu decyzji ogniowych z jednoczesnym ponoszeniem odpowiedzialności. Dobrze zbudowany system ognia powinien sprawnie funkcjonować również w wypadku utraty łączności.

### 5.3.3. Informacja

Ważność i rola systemu informacyjnego dynamicznie wzrasta. Spełnia on funkcję zespalającą system obrony w zharmonizowaną całością. Wygranie walki o informację jest obecnie niezwykle ważne, gdyż zaliczana jest ona do zasadniczych determinantów uzyskania powodzenia, w tym również w obronie taktycznej.

Walka o informację nie jest problemem nowym gdyż dążenie do uzyskiwania możliwie największej ilości danych o przeciwniku i wojskach własnych oraz dezinformowanie strony przeciwnej, przy ukrywaniu własnych zamiarów było zawsze przedmiotem szczególnego zainteresowania dowództw i sztabów. Wiarygodne i precyzyjne informacje dające rzeczywisty obraz sytuacyjny pola walki były i są podstawa poprawności procesu decyzyjnego oraz skuteczności podejmowanych działań bojowych. Problematyka informacyjna występuje z różnym natężeniem we wszystkich obszarach systemu obrony związku taktycznego.

Przyjmując zadania jako kryterium podziału, walka o informację obejmuje: zbieranie (zdobywanie), przetwarzanie i wykorzystywanie wiadomości o przeciwniku; blokowanie i zakłócanie przepływu informacji o systemach dowodzenia i kierowania ogniem przeciwnika; niszczenie jego obiektów mających decydujące znaczenie w walce o informację; zapewnienie nie zakłóconych warunków funkcjonowania własnych elementów rozpoznania i walki radioelektronicznej; dowodzenia i kierowania ogniem.

Biorąc za podstawę podziału walczące strony zadania wykonywane w ramach systemu informacyjnego (walki o informację) można podzielić na te, które są wykonywane na obszarze zajmowanym przez przeciwnika oraz w pasie (rejonie) obrony związku taktycznego (oddziału), czyli na obszarze (terenie) własnym.

Walkę o informację, w odpowiednich do specjalności zakresach prowadzą jednostki ogólnowojskowe, artyleryjskie, wojsk obrony przeciwlotniczej, wojsk inżynieryjnych, wojsk obrony przeciwchemicznej jak również elementy zabezpieczenia logistycznego. Koordynacją

działań informacyjnych związanych z przeciwnikiem zajmuje się pion rozpoznawczy, a w zakresie wojsk własnych - pion operacyjny.

*Z prognostycznych ocen przyszłego pola walki wynika, że należy się liczyć z narastaniem zagrożenia blokady przepływu informacji. Nawet w warunkach ćwiczeń utrzymywanie ciągłej orientacji w położeniu i możliwościach wojsk własnych, stwarzało duże trudności w komórkach operacyjnych. Również zebrane doświadczenia z wojny o Kuwejt dowiodły, że przegranie walki o informację prowadzi do utraty możliwości dowodzenia wojskami i kierowania ogniem. Oprócz wprowadzania nowoczesnych technologii zapewniających sprawne funkcjonowanie systemu informacyjnego ważne staje się również odpowiednie przygotowanie wojsk do walki w warunkach okresowej blokady przepływu informacji i konieczności podejmowania autonomicznych działań.*

Do ważnych elementów systemu informacyjnego zaliczamy obecnie walkę radioelektroniczną, maskowanie i wykorzystywanie techniki komputerowej. Zamierzenia walki radioelektronicznej dzielimy na aktywne i pasywne. Pierwsze z wymienionych wykonują wyspecjalizowane pododdziały oraz te siły, które mają możliwości niszczenia nośników informacji przeciwnika. Zadania pasywne wykonywane są w ramach obrony radioelektronicznej, która powinna mieć charakter powszechnej, polegającej na prowadzeniu jej przez wszystkie elementy ugrupowania bojowego.

Rośnie również znaczenie maskowania, zwłaszcza rola skutecznego kamuflażu i prowadzenia działań pozornych. Wymienić tu należy nowoczesne makiety podstawowego sprzętu i uzbrojenia umożliwiające „wprowadzenie w błąd" precyzyjnych środków rażenia, działających na zasadzie naprowadzenia laserowego, wizyjnego, termowizyjnego i optoelektronicznego. Okazało się bowiem, że mimo szeregu zalet broni wyposażonych w automatyczne systemy wykrywania, identyfikacji i decydowania, są one bardzo wrażliwe na dezinformację polegająca na symulowaniu niektórych parametrów technicznych przez cele pozorne.

Obserwujemy też rozwój i szerokie wykorzystywanie techniki komputerowej w obszarze funkcjonalnym systemu informacyjnego. Można ją podzielić na następujące zakresy: zbieranie informacji i tworzenie (uzupełnianie) „banku danych", przetwarzanie informacji, obliczanie potencjałów i stosunków sił; prognozowanie przebiegu działań oraz śledzenie

obrazu pola walki. W każdym jednak wypadku o sposobie wykorzystania efektów operacji komputerowych decyduje człowiek-dowódca.

### 5.3.4. Infrastruktura pasa obrony

Wymieniona w podtytule infrastruktura sprzężona głównie z ugrupowaniem bojowym i systemem ognia, nadal wywiera znaczący wpływ na siłę obrońcy. Pozwala ona częściowo zrekompensować, z reguły niekorzystny dla strony broniącej się stosunek sił.

Mimo wzrostu dynamizmu działań obronnych *rozbudowa inżynieryjna* odgrywa nadal ważną rolę, zwłaszcza w zachowaniu zdolności bojowej wojsk. Obejmuje ona:

- rozbudowę fortyfikacyjną;
- zapory inżynieryjne (minowe i fortyfikacyjne);
- budowę i utrzymanie dróg manewru, dowozu i ewakuacji.

Rozbudowa fortyfikacyjna obejmuje: pozycje obronne (ryglowe, opóźniania); rubieże ogniowe wojsk i odwodu przeciwpancernego; rejony stanowisk ogniowych, rozmieszczenia odwodów oraz elementów logistycznych; rejony stanowisk dowodzenia; pozorne i zapasowej rejony obrony. Bardzo istotna jest obecnie dynamika w stawianiu zapór. Dlatego też szerokie zastosowanie znajdują narzutowe pola minowe.

Podstawą infrastruktury taktycznej pasa (rejonu) obrony są pozycje obronne. Rozbudowuje się je wzdłuż naturalnych przeszkód terenowych batalionowymi rejonami obrony uszeregowanymi frontem do kierunku podejścia przeciwnika.

Celem racjonalnego wykorzystania posiadanych sił i środków dąży się do wielokrotnego wykorzystywania wykonanych elementów rozbudowy fortyfikacyjnej. Przy takim podejściu, niektóre pozycje obronne mogą jednocześnie spełniać rolę pozycji ryglowych a przygotowane rubieże ogniowe pokrywać się z rubieżami rozwinięcia do kontrataku. Całość podsystemu infrastruktury taktycznej pasa obrony dywizji powinna tworzyć spójny układ wzajemnie uzupełnianiających się elementów, tworzony w celu efektywnego wykorzystania obronnego potencjału bojowego.

## 5.4. Prowadzenie obrony

Sprawdzianem efektywności funkcjonowania systemu obrony dywizji są rezultaty uzyskane podczas prowadzenia walki obronnej. W wyniku zebranych doświadczeń, głównie z

praktyki szkoleniowej wojsk i przeprowadzonych rozważań teoretycznych, walkę obronną podzielić możemy na trzy charakterystyczne (dające się wyraźnie wyodrębnić) okresy:

- **walkę na przedpolach pasa (rejonu) obrony;**
- **walkę o utrzymanie przedniego skraju i pierwszej pozycji;**
- **walkę w głębi obrony.**

Na szczeblu dywizji podstawowym wariantem jest prowadzenie obrony pozycyjnej. Ma on wiele elementów o charakterze dynamicznym, które mogą być wykorzystane również po przejściu do działań manewrowych. Obrona manewrowa może być prowadzona przede wszystkim na szczeblach operacyjnych. Natomiast związek taktyczny bierze przeważnie w niej udział. Przewiduje się również takie sytuacje, w których związek taktyczny broniących się np. na samodzielnym kierunku przechodzi do obrony manewrowej polegającej głównie na działaniach opóźniających i zwrotach zaczepnych.

***Sposób prowadzenia walki obronnej na przedpolach pasa obrony*** uzależniony jest od wielu czynników i uwarunkowań. Istotną rolę odgrywają tu tworzone elementy ugrupowania bojowego, głównie te które przewidziane są do walki przed pierwszą pozycją.

Klasycznym wariantem prowadzenia walki obronnej na przedpolach pasa obrony związku taktycznego jest działanie oddziału wydzielonego tworzącego pas przesłaniania lub pozycję przednią. Odejście wojsk z przedpola pasa obrony powinno odbywać się w sposób zorganizowany, najczęściej w stronę skrzydeł. Pozwala to na wykonywanie uderzeń ogniowych przez śmigłowce bojowe, artylerię i środki przeciwpancerne.

Równolegle ze zwalczaniem przeciwnika przed przednim skrajem obrony może zaistnieć konieczność podejmowania walki z jego desantami lub grupami desantowo-szturmowymi w głębi ugrupowania obronnego. Do tego zadania wydzielane są siły organizowanego wcześniej odwodu przeciwdesantowego lub doraźnie tworzone zgrupowania z oddziałów drugiego rzutu (odwodu).

***Prowadzenie walki o utrzymanie przedniego skraju i pierwszej pozycji*** jest najczęściej okresem przełomowym, wywierającym decydujący wpływ na ostateczne wyniki starcia stron. Z największą intensywnością prowadzony jest wówczas ogień z lądu i powietrza synchronizowany z minowaniem narzutowym i wykorzystywaniem elementów rozbudowy inżynieryjnej terenu.

***Prowadzenie walki w głębi obrony*** rozpoczyna się po przełamaniu przez przeciwnika pierwszej pozycji. Myślą przewodnią tego okresu funkcjonowania systemu obrony winno być

dążenie do zatrzymania jego natarcia i odtworzenie poprzedniego położenia. Dlatego też należy przewidywać i liczyć się z wielowariantowym rozwojem wydarzeń i stosownie do nich podejmować cząstkowe decyzje w ramach kontynuowania walki obronnej.

Istotnym problemem jest maksymalne wykorzystywanie przygotowanych budowli fortyfikacyjnych zwiększających trwałość i siłę obrońcy w warunkach stosowania aktywnych form prowadzenia walki. Istnieje więc konieczność elastycznego łączenia oporu i manewru oraz racjonalnego wykorzystywania posiadanego potencjału bojowego podczas działań dynamicznych prowadzonych w wymiarze powietrzno-lądowym.

Walka na pozycjach obronnych łączona jest z rażeniem przeciwnika z rubieży ogniowych. Wyznaczanie, przygotowanie i zajmowanie wymienionych rubieży staje się coraz szerzej stosowanym sposobem prowadzenia obrony aktywnej. Aktywność na lądzie w obecnych i przyszłych uwarunkowaniach musi być łączona z działaniami prowadzonymi w trzecim wymiarze, w tym przede wszystkim z uderzeniami śmigłowców bojowych.

**Przejawem najwyższej aktywności obrońcy jest kontratak**. Samodzielnie może on być wykonywany przez drugi rzut związku taktycznego, a drugi rzut oddziału może brać w nim udział w sposób pozycyjny lub dynamiczny.

W wypadku wyraźnej (zdecydowanej) przewagi przeciwnika wojska przechodzą do działań opóźniających. Ich celem jest osłabienie siły uderzeniowej przeciwnika i w końcowej fazie zatrzymanie jego natarcia. Najczęściej działania te powinny stworzyć warunki do wykonania zwrotu zaczepnego przez wyższy szczebel dowodzenia.

Przedstawione treści ukazują obronę dywizji w ujęciu systemowym. Pozwala ono na logiczne i przejrzyste uporządkowanie problematyki będącej przedmiotem rozważań. Oprócz merytorycznych wartości wykazane zostały niektóre sprzężenia i zależności między podsystemami i elementami systemu obrony.

Wskazano też na pojawiające się wątpliwości, zwłaszcza w odniesieniu do obowiązującej obecnie struktury systemu obrony. Istnieje więc potrzeba podjęcia badań i dokładnego analizowania praktyki ćwiczebnej wojsk celem doskonalenia sposobów tworzenia systemu obrony jak i jego funkcjonowania w złożonych powietrzno-lądowych sytuacjach współczesnego pola walki.

# 6. Natarcie

Natarcie postrzegane jako jeden z rodzajów walki (działań bojowych) było zawsze przedmiotem zainteresowania teoretyków i praktyków wojskowych. W zależności od istniejących uwarunkowań przypisywano mu mniejsze lub większe znaczenie. Wyodrębnić można wręcz okresy, w których problematyka natarcia akcentowana była ze zmiennym natężeniem. Bardzo charakterystycznym przykładem było marginalizowanie problematyki natarcia we francuskiej sztuce wojennej okresu międzywojennego. Francja, opierając się na doświadczeniach pierwszej wojny światowej, nastawiła się wyłącznie na obronę pozycyjną, tworząc w tym celu linię Maginota. Armia francuska szkolona w czasie pokoju w oparciu o takie założenia doktrynalne okazała się bezradna wobec szybkich korpusów niemieckich, które w 1940 roku przekroczyły granicę francuską. Nawet w sprzyjających warunkach nie podejmowano decyzji o przejściu do natarcia, koncentrując się wyłącznie na obronie.

Zjawisko to dotyczyło w całej rozciągłości również naszej armii. Jeszcze w latach siedemdziesiątych natarcie, postrzegane jako podstawowy rodzaj walki, traktowane było priorytetowo. Można to zauważyć analizując zapisy regulaminów, podręczników i instrukcji z tego okresu. Obowiązująca w tym okresie doktryna wywarła swoje piętno również na strukturach organizacyjnych wojsk i ich wyposażeniu w podstawowy sprzęt bojowy. Zarówno struktury, jak i wyposażenie dostosowane były głównie do prowadzenia działań zaczepnych.

W wyniku zmian na politycznej mapie Europy zaistniała sytuacja nowa jakościowo. W myśl nowych koncepcji o charakterze doktrynalnym nasze Siły Zbrojne zaczęto postrzegać jako jeden z czynników mających zagwarantować suwerenność państwa i nienaruszalność jego granic. Wobec tak formułowanych zadań natarcie zaczęto niesłusznie traktować jako drugorzędny rodzaj walki. Priorytet uzyskała obrona, której podporządkowano pozostałe rodzaje walki. Czyli nastąpiło niejako odwrócenie sytuacji o 180 stopni. Okazało się jednak, że były to teorie błędne. We wnioskach formułowanych po wielu ćwiczeniach i innych przedsięwzięciach szkoleniowych zwracano uwagę na brak umiejętności planowania i prowadzenia natarcia, zwłaszcza na szczeblach taktycznych. A jednocześnie, coraz wyraźniej

zaczęto dostrzegać, że umiejętność jego prowadzenia nie świadczy wcale o agresywnych zamiarach określonego państwa czy też jego sił zbrojnych. Uznano, że o wartości wojsk, ich zdolności i gotowości do wykonywania zadań bojowych decyduje wszechstronne przygotowanie do prowadzenia działań zarówno obronnych, jak i zaczepnych. Pogląd taki wyrażał, między innymi E. Middeldorf twierdząc, że armia bez ducha zaczepnego jest „rycerzem bez miecza"[1]. Dotyczyć to powinno zwłaszcza związków taktycznych, a w ich ramach pododdziałów i oddziałów.

Zebrane wnioski pozwoliły na racjonalne podejście do problemu umiejscowienia natarcia i obrony w klasyfikacji walki zbrojnej. Uznano, że należy je traktować na równi i nazwać podstawowymi jej rodzajami. Takie jest obecne miejsce natarcia w klasyfikacji walki zbrojnej prowadzonej w skali taktycznej.

W tym miejscu warto przeanalizować, jak dotychczas postrzegano natarcie w naszej armii oraz w innych państwach. W „Encyklopedii wojskowej" wydanej w okresie międzywojennym natarcie traktowane jest jako istota działań zaczepnych. Twierdzi się również, że działania tego typu stawiają nacierającego w położeniu korzystniejszym od obrońcy[2]. Natomiast w wydawnictwach o charakterze ogólnym natarcie rozumiane było zwykle jako gwałtowne uderzenie na przeciwnika, szybka napaść, atak lub napad. W ten sposób definiowano je już na początku naszego stulecia[3]. We współczesnym „Słowniku języka polskiego" stwierdza się dodatkowo, że jest to nagłe, zorganizowane, zaczepne działanie przeciw siłom nieprzyjaciela[4]. Podobnie zostało zdefiniowane w trzytomowym „Słowniku języka polskiego PWN"[5]. Akcentuje się w nim bardzo słusznie, że natarcie, z punktu widzenia wojskowego, to podstawowy rodzaj działań bojowych wojsk, mający na celu zniszczenie nieprzyjaciela i opanowanie zajmowanego przez niego terenu. Może mieć także na celu związanie w walce zgrupowań wojsk nieprzyjaciela i pozbawienie ich swobody działania, a na atomowym polu walki - pełne wyzyskanie skutków uderzeń własnej broni masowego rażenia[6]. Nieco inaczej definiowane jest natarcie w „Słowniku podstawowych terminów wojskowych". Jest to podstawowy rodzaj działań bojowych wojsk mający

---

[1] *Middeldorf E., Taktyka w kampanii rosyjskiej, Warszawa 1961, s.137.*

[2] *Laskowski O., Encyklopedia wojskowa, Warszawa 1936, s.685.*

[3] *Arct M., Słownik języka polskiego, Warszawa 1916, s.207.*

[4] *Słownik języka polskiego, Warszawa 1962, s.1229.*

[5] *Słownik języka polskiego PWN. Tom II, Warszawa 1979, s.296.*

[6] *Mała Encyklopedia Wojskowa. Tom II, Warszawa 1970, s.384.*

decydujące znaczenie w osiągnięciu zwycięstwa nad nieprzyjacielem. Prowadzi się je w celu całkowitego rozbicia broniącego się nieprzyjaciela i opanowania zajmowanego przez niego terenu (obiektów). Cel ten osiąga się poprzez zniszczenie głównych zgrupowań i broni masowego rażenia nieprzyjaciela, przez użycie własnej broni jądrowej i klasycznych środków rażenia oraz gwałtowne natarcie wojsk lądowych (w szybkim tempie i na dużą głębokość) we współdziałaniu z lotnictwem i desantami powietrznymi, a także śmiałe ich wyjście na skrzydła i tyły nieprzyjaciela przy jednoczesnym rozbiciu jego sił częściami[1]. Z kolei w „Leksykonie wiedzy wojskowej" natarcie łączy się ze zdecydowanym ruchem wojsk pancernych i zmechanizowanych w głąb ugrupowania nieprzyjaciela, zsynchronizowanym z ogniem i działaniami innych rodzajów wojsk, stosowanym w celu rozgromienia (zniszczenia lub wzięcia do niewoli) wojsk nieprzyjaciela oraz opanowania zajmowanych przez niego obiektów (terenu)[2].

W wydawanych na zachodzie regulaminach i instrukcjach podkreśla się słusznie, że natarcie jest podstawowym rodzajem działań bojowych. Powinno zapewnić osiągnięcie zasadniczych celów walki - załamanie woli walki przeciwnika, rozbicie lub zniszczenie jego wojsk oraz opanowanie zajmowanego terytorium[3]. W podobny sposób natarcie postrzegane jest w regulaminach sił lądowych Stanów Zjednoczonych. Twierdzi się w nich, że natarcie jest zasadniczym rodzajem działań bojowych, zapewniającym osiągnięcie powodzenia w walce[4].

Zdaniem specjalistów francuskich natarcie jest podstawowym rodzajem działań bojowych, w których toku następuje rozbicie lub zniszczenie wojsk nieprzyjaciela. Co istotne, podkreśla się również, że działania obronne nie mogą zapewnić zwycięstwa nawet wtedy, gdy są prowadzone z pełnym powodzeniem[5]. Trudno nie zgodzić się z takimi poglądami.

Mnogość zaprezentowanych definicji zmusza do refleksji. Wyniki prowadzonych dociekań sugerują bowiem, że większość z tych, które przytoczono wyżej związana jest wizją działań bojowych prowadzonych w warunkach użycia broni masowego rażenia, głównie zaś broni jądrowej. Trudno obecnie - biorąc pod uwagę aktualną sytuację geopolityczną przechodzić obojętnie obok tak sformułowanych definicji. Wizje natarcia potężnych zgrupowań pancerno-zmechanizowanych, które wykorzystując skutki uderzeń jądrowych wdzierają się

---

[1] *Słownik podstawowych terminów wojskowych..., op.cit., s.N-4*

[2] *Leksykon wiedzy wojskowej..., op.cit., s.238.*

[3] *Związki taktyczne i operacyjne w działaniach zaczepnych, Warszawa 1980, s.5.*

[4] *Informator o siłach zbrojnych Stanów Zjednoczonych, Warszawa 1986, s.72.*

[5] *Informator o siłach zbrojnych Francji, Warszawa 1985, s.67.*

głęboko w ugrupowanie przeciwnika odeszły do historii. Obecnie natarcie musimy postrzegać inaczej.

Bardzo istotne dla precyzyjnego umiejscowienia natarcia w klasyfikacji walki zbrojnej jest określenie rodzajów walki. Analizując wspomniany problem z punku widzenia historycznego można zauważyć, że w przeszłości wykształciły się zasadniczo dwa rodzaje walki - natarcie i obrona. Rozwój środków walki oraz twórcza interpretacja doświadczeń wojennych były czynnikami, które doprowadziły do definiowania kolejnych rodzajów walki. Na przykład w latach siedemdziesiątych w Stanach Zjednoczonych jako rodzaje walki wymieniano bój spotkaniowy, natarcie, obronę oraz działania odwrotowe. Z kolei w Niemczech stosowany był podobny podział, z tym, że zamiast działań odwrotowych wymieniano działania opóźniające. W późniejszych latach dokonano pewnych przewartościowań, dzieląc walkę na natarcie, obronę lub działania opóźniające. Czynnikiem determinującym prowadzenie określonego rodzaju walki jest teren, w zależności od tego, czy ma on być utrzymany, opanowany czy też oddawany w celu stworzenia warunków do prowadzenia innej operacji. Ponadto określono, że każdy z wymienionych rodzajów działań bojowych (walki) może być stosowany niezależnie od siebie, równolegle lub też kolejno jeden po drugim. W każdym rodzaju działań bojowych część wojsk może okresowo prowadzić inny rodzaj działań. Ciekawym rozwiązaniem jest zaliczenie walki spotkaniowej, wycofania, luzowania i zabezpieczenia wyjścia z walki do działań szczególnych, które rozpoczynają najczęściej jeden z wcześniej wymienionych rodzajów działań bojowych[1]. Natomiast we Francji i w Wielkij Brytanii stosowany jest tradycyjny podział na natarcie i obronę. Identyczny podział stosowany był w naszej armii w latach sześćdziesiątych[2]. Inny podział zaproponował Teofil Wójcik w „Rozważaniach o współczesnym natarciu". Dzieli on walki (postrzegane jako taktyczne działania bojowe) na podstawowe (obronne i zaczepne), uzupełniające i przygotowawcze. Podział ten może budzić również kontrowersje szczególnie w odniesieniu do tej części, która dotyczy działań (walk?) przygotowawczych. Jeśli bowiem zakładamy, że walka to (...) zbrojne starcie dwóch przeciwstawnych stron (...), to na pewno nie jest nią postój lub przewóz wojsk. Kolejny podział na rodzaje działań bojowych zdefiniowano w Regulaminie działań taktycznych, wprowadzonym do użytku w 1994 roku. **Podstawowymi rodzajami walki są obrona i natarcie**. Natomiast ze względu na sposób wykonania zadań wyróżnia się także wycofanie,

---

[1] *Regulamin walki wojsk lądowych Bundeswehry, Warszawa 1996, s.53.*

[2] *Taktyka ogólna. Podręcznik, Warszawa 1968, s.13.*

rajd oraz działania desantowe, specjalne i nieregularne[1]. Wiele przesłanek uzasadnia podział na podstawowe rodzaje walki, którymi - jak wspomniano wcześniej - są obrona i natarcie, postrzegane w kategoriach równorzędnych. Ma to duże znaczenie w akcentowaniu naszej samodzielności obronnej, która wymaga od wojsk, przede wszystkim szczebla taktycznego, równie dobrego przygotowania do działań obronnych, jak i zaczepnych.

## 6.1. Zasady ogólne

Biorąc pod uwagę wcześniejsze rozważania, natarcie można zdefiniować jako **podstawowy rodzaj walki (działań bojowych),** który zwykle realizowany jest w formie przełamania lub pokonania obrony przeciwnika, a niekiedy w formie pościgu oraz boju spotkaniowego.

> Głównym punktem odniesienia przy określaniu rodzaju walki jest jej cel[2]. Można go rozpatrywać w trzech aspektach. W odniesieniu do wojsk własnych (nie dać się pobić), w odniesieniu do wojsk przeciwnika (pobić je lub zniwelować ich przewagę) oraz odnosząc się do terenu (utrzymać go lub opanować).

Cel natarcia określany bywa różnie. Jak słusznie zauważa Teofil Wójcik, w wydawnictwach fachowych wskazuje się często na dwuczęściowy cel natarcia, obejmujący rozbicie przeciwnika, a następnie opanowanie ważnych rejonów, rubieży, obiektów[3]. Amerykanie określają, że celem natarcia jest rozbicie określonego zgrupowania przeciwnika, opanowanie ważnych rejonów lub rubieży mających decydujący wpływ na prowadzenie dalszego natarcia oraz załamanie woli przeciwnika do stawiania oporu[4]. Natomiast w regulaminie polowym z końca lat siedemdziesiątych stwierdzano, że celem natarcia jest zniszczenie sił przeciwnika,

---

[1] *Regulamin działań taktycznych..., op.cit., s.7. W rozdziale pierwszym niniejszego opracowania zaproponowano inny podział.*

[2] *Koziej S., Teoria sztuki wojennej, Warszawa 1993, s.22.*

[3] *Wójcik T., Rozważania o współczesnym natarciu, Warszawa 1987, s.42.*

[4] *Informator o siłach zbrojnych Stanów Zjednoczonych, op.cit., s.72.*

zdobycie ważnego terenu, pozbawienie przeciwnika źródeł zaopatrzenia, obniżenia morale i zmuszenie do zaprzestania walki. Ponadto jako cel natarcia definiowano wprowadzenie w błąd przeciwnika oraz prowadzenie rozpoznania. W myśl poglądów panujących w armii niemieckiej celem natarcia jest zniszczenie lub rozbicie przeciwnika oraz zdobycie terenu. Dodatkowo określa się, że w niektórych sytuacjach natarcie może być prowadzone w celu odrzucenia sił nieprzyjaciela lub opanowania określonego rejonu, rozpoznania bądź zmylenia przeciwnika oraz odciążenia sił znajdujących się w walce. Najogólniej rzecz ujmując Niemcy twierdzą, że natarcie powinno przynieść rozstrzygnięcie operacji[1].

W kontekście powyższych rozważań oraz z wcześniej prezentowanej definicji natarcia wynika zatem, że jego **celem** jest zawsze pobicie (rozbicie, rozcięcie na mniejsze zgrupowania, pozbawienie woli dalszej walki, wzięcie do niewoli) - inaczej mówiąc zwyciężenie, pokonanie - określonego zgrupowania broniących się wojsk przeciwnika i opanowanie zajmowanego przez niego terenu (obszaru). Cel natarcia osiąga się poprzez rażenie przeciwnika wszelkimi dostępnymi środkami, wykonanie zdecydowanego uderzenia lądowymi i powietrznymi zgrupowaniami taktycznymi w głąb jego ugrupowania, pobicie wojsk i zajęcie (opanowanie) ważnych obiektów i rejonów (rubieży).

*W tym miejscu warto zauważyć, że inaczej natarcie i jego cel należy definiować w odniesieniu do operacji prowadzonych na obszarze kraju. Prowadzi się je bowiem zwykle podczas zwrotów zaczepnych, w formie przełamania lub pokonania obrony przeciwnika, w celu pobicia określonych zgrupowań jego wojsk i odzyskania (całości lub części) zajętego przez nie obszaru. Uważa się, że tylko przez natarcie można odzyskać utracony (zajęty przez przeciwnika) teren i odtworzyć pierwotne położenie. Na szczeblach taktycznych wojska nacierają w ramach kontrataku, przeciwuderzenia lub przeciwnatarcia. Natomiast związek taktyczny może przejść do natarcia w ramach przeciwuderzenia operacyjnego lub strategicznego, bądź w ramach przeciwnatarcia.*

[1] *Hdv (Heeresdienstvorschrift) 100/100, Vs-NfD, Truppenfuhrung, Bonn 1987, p.2901.*

Zgodnie z typologią zawartą w zasadach sztuki operacyjnej między przeciwuderzeniem a przeciwnatarciem występują istotne różnice. Przeciwuderzenie traktowane jest jako część (element) obrony operacyjnej lub strategicznej, a w związku z tym zadania realizowane w nim przez wojska nie sięgają poza dotychczasowy przedni skraj obrony. Natomiast przeciwnatarcie jest zwykle traktowane jako operacja zaczepna, albowiem do działań zaczepnych przechodzi większość sił. W tej sytuacji zadania wojsk mogą sięgać poza dotychczasowy przedni skraj obrony[1], jednak bez przekraczania granicy państwa.

Biorąc pod uwagę tak sprecyzowany wcześniej cel natarcia można określić jego istotę. Wyraża się ona w zdecydowanym ruchu wojsk do przodu, śmiałym wchodzeniu w głąb ugrupowania obronnego przeciwnika i dążeniu do rubieży (obiektów) sprecyzowanych w zadaniu. Natomiast w operacjach na obszarze kraju natarcie jest w swej istocie tym rodzajem walki, który zmierza do odzyskania terenu zajętego wcześniej przez przeciwnika. Ruch zgrupowań lądowych i powietrznych umożliwiany jest przez rażenie przeciwnika różnymi środkami i sposobami, przede wszystkim jednak precyzyjnymi uderzeniami ogniowymi i elektronicznymi na wyselekcjonowane obiekty. O osiągnięciu celu natarcia, czyli uzyskaniu jego ostatecznych efektów decydują pododdziały wyposażone w czołgi i bojowe wozy piechoty oraz śmigłowce. One to, wykorzystując skutki rażenia, dynamicznymi działaniami na kierunkach opanowują wyznaczony obszar. Znamienną cechą natarcia jest to, że warunkiem osiągnięcia sukcesu staje się synergiczne zespolenie elementarnych czynników walki zbrojnej, którymi są rażenie, ruch i informacja[2].

Warunkiem powodzenia w walce jest zadawanie przeciwnikowi strat przy jednoczesnym dążeniu do unikania strat własnych wojsk. W znaczeniu ogólnym termin razić oznacza oślepić, obezwładnić, uderzyć, zadać rany[3]. A zatem dla osiągnięcia celu rażenia należy wykorzystać wszelkie środki i sposoby destrukcyjnego oddziaływania na wojska strony przeciwnej. Jednak rażenie w znaczeniu ogólnym oznacza „zdolność oddziaływania określonego rodzaju amunicji na cel..."[4] Podobnie definiowane jest w specjalistycznych wydawnictwach wojskowych[5]. Rozwój środków walki i sposobów oddziaływania na

---

[1] *Zieliński J., Operacje zaczepne, AON Warszawa 1994, s.11.*

[2] *Huzarski M., Powietrzno-lądowy charakter działań zaczepnych związku taktycznego, Myśl Wojskowa nr 2/94, s.70.*

[3] *Słownik języka polskiego PWN. Tom III, op.cit., s.23.*

[4] *Tamże, s.24.*

[5] *Por. Mała encyklopedia wojskowa. Tom III, op.cit., s.35; Leksykon wiedzy wojskowej, op. cit. s.362.*

przeciwnika wykroczył współcześnie daleko poza ramy przytoczonych definicji, należy zatem problematykę rażenia widzieć zdecydowanie szerzej.

Podstawowym komponentem rażenia na szczeblu dywizji jest ogień. Uderzenia śmigłowców, artylerii klasycznej i rakietowej oraz pozostałych środków na współczesnym polu walki spełniają podstawową rolę w walce z broniącym się przeciwnikiem. Ogień powinien służyć zadawaniu strat przeciwnikowi, utrudnić mu prowadzenie działań bojowych, rozbijać jego planowany opór oraz uniemożliwić lub przynajmniej utrudnić manewr. Według specjalistów niemieckich ogień oddziaływuje na przeciwnika poprzez siłę rażenia, czas jego prowadzenia oraz przestrzeń, na którą jest prowadzony[1]. Dlatego też nieprzerwanie prowadzone są prace nad rozwojem sprzętu artyleryjskiego i rozwojem amunicji. Tendencje rozwojowe artylerii klasycznej ukierunkowane są przede wszystkim na:

- wzrost długości luf do 52 kalibrów;
- zastosowanie zamka zatrzaskowego w artylerii ciągnionej;
- wykorzystanie zautomatyzowanych systemów kierowania ogniem artylerii;
- wykorzystanie innych urządzeń poprawiających precyzję trafienia (np. GSP);
- zastosowanie w zestawach artylerii samobieżnej automatycznych i półautomatycznych urządzeń ładowania naboju[2].

Obecnie, obok rażenia ogniowego, szczególną rolę spełnia rażenie elektroniczne, które postrzegane jest głównie jako destrukcyjne oddziaływanie na środki elektroniczne przeciwnika. Współczesne wojska osiągają taki stan uzależnienia od środków elektronicznych, że skuteczne zakłócenie ich działania oznaczać może radykalne ograniczenie możliwości bojowych[3]. W warunkach walki powietrzno-lądowej rażenie elektroniczne stanie się równorzędnym partnerem rażenia ogniowego. Tylko połączone uderzenia ogniowo-elektroniczne lub elektroniczno-ogniowe będą w stanie zagwarantować osiągnięcie zakładanych celów natarcia. Tym bardziej, jeśli są dodatkowo zbieżne z silnym oddziaływaniem na sferę psychiczną walczących żołnierzy. Uważa się nawet, że w wielu wypadkach skutki oddziaływania psychologicznego mogą przewyższać skutki materialne[4].

---

[1] *Regulamin walki sił lądowych Bundeswehry, op.cit., s.56.*

[2] *W.P., Rozwój współczesnej amunicji artyleryjskiej, Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 4/96, s.85.*

[3] *Broniarek Z., Karkoszka A., Źródła spirali zbrojeń, Warszawa 1985, s.124.*

[4] *Tamże.*

Z kolei ruch w natarciu o charakterze powietrzno-lądowym wyraża się głównie poprzez manewr wojsk, którego cel powinien być postrzegany jako dążność do uzyskania korzystniejszego położenia w stosunku do przeciwnika. Zatem każda walka winna polegać na maksymalnym wykorzystaniu zdolności manewrowych wojsk własnych i dezorganizowaniu manewru przeciwnika. Podstawą i warunkiem skutecznego manewru jest prostota, szybkość i skrytość. Warunki te zapewnić może mobilność wojsk oraz sprawność systemów dowodzenia oraz rozpoznania. Nacierające oddziały (pododdziały, zgrupowania taktyczne) będą zmuszone do ciągłej zmiany kierunków działania. Może to być ułatwione, bowiem po wykonaniu zadań związanych z potrzebą posiadania większej ilości sił, poszczególne zgrupowania przejdą do samodzielnych działań. Przewidywać można ciągłą pulsacyjność działań, wyrażającą się nieustannym przechodzeniem ze stanu koncentracji do rozproszenia (dekoncentracji) i odwrotnie.

Współcześnie uważa się, że informacja jest bardzo ważnym czynnikiem, niekiedy nawet decydującym o powodzeniu natarcia, szczególnie zaś prowadzonego w wymiarze powietrzno-lądowym. Szeroko rozumiana obejmuje siły i środki zdobywania, przetwarzania i przesyłania informacji na potrzeby własnych wojsk oraz informacyjne oddziaływanie na przeciwnika. Informacja stanowi podstawę funkcjonowania systemów rozpoznania, dowodzenia, łączności, walki radioelektronicznej, a także przedsięwzięć maskowania taktycznego (bezpośredniego) i operacyjnego (pośredniego). Główną rolę odgrywa przede wszystkim w systemach rozpoznania i dowodzenia.

Spójrzmy na wspomniane składowe z nieco innego punktu widzenia. Czynnikiem spinającym je w jedną całość jest czas. Tym bardziej, że można zaryzykować twierdzenie, iż wygrana walka o czas będzie często decydowała o powodzeniu w natarciu. Wszystkie elementy ugrupowania bojowego muszą być przygotowane do natychmiastowego reagowania na zaistniałe wydarzenia. Jeśli wytworzona sytuacja nie zostanie wykorzystana, to możliwość wpłynięcia na osiągniecie celu natarcia może zostać zaprzepaszczona. W taki sam sposób powyższe zależności dadzą o sobie znać, gdy będziemy rozpatrywali je w stosunku do nacierającego związku taktycznego. Niepodjęcie w porę kroków zaradczych czy też powolne reagowanie na wydarzenia będzie oznaczać, że określone elementy ugrupowania bojowego staną się obiektem celnych uderzeń.

W tym miejscu warto wskazać na jeszcze jeden aspekt rozważanej problematyki. Zakres zespolenia elementarnych czynników walki zbrojnej obejmuje zarówno potencjalne

możliwości związku taktycznego, jak i potencjał środków oddziaływujących na jego korzyść. Dotyczy to głównie umiejętnego łączenia wysiłku w powietrzno-lądowym wymiarze walki zbrojnej. Wspólne działania lądowych i powietrznych komponentów ugrupowania bojowego są wyrazem nowego wymiaru natarcia, gdyż tylko takie działania mogą przynosić zakładane wcześniej efekty.

Rozpatrując zasadniczą problematykę współczesnego natarcia nie sposób nie odnieść się do warunków, w jakich wojska będą do niego przechodziły.

*W znaczeniu ogólnym pod pojęciem warunki rozumie się zwykle sytuację, okoliczności, możliwości lub zespół cech koniecznych do czegoś*[1]*. Można je postrzegać również jako sytuację panującą w jakiejś dziedzinie, położenie, okoliczności, w których coś się dzieje; zespół cech koniecznych dla kogoś (czegoś) do wykonywania czegoś*[2].

Należy zatem przyjąć, że warunki przechodzenia do natarcia oznaczają zespół okoliczności (sytuację operacyjno-taktyczną), w których wojska realizować będą ten rodzaj walki. Z punktu widzenia czynionych rozważań wspomniane warunki można podzielić na trzy grupy:

- *warunki polityczno-militarne;*
- *warunki operacyjno-taktyczne;*
- *warunki otoczenia.*

Rozpatrując **warunki polityczno-militarne** należy brać pod uwagę to, czy natarcie będzie przygotowywane i prowadzone w ramach wojny (globalnej lub lokalnej) czy też konfliktu zbrojnego. Istotnym zagadnieniem jest rodzaj ewentualnej wojny, sprowadzający się do odpowiedzi na pytanie czy jest to wojna koalicyjna czy nie. W tym aspekcie należy również dostrzegać uwarunkowania związane z udziałem wojsk w wojnie konwencjonalnej lub jądrowej.

Na całokształt zagadnień związanych z warunkami przechodzenia do natarcia istotny wpływ będą wywierały **warunki operacyjno-taktyczne**. Sprowadzają się one do określenia typu operacji (obronna czy zaczepna) oraz położenia wojsk w stosunku do potencjalnego

---

[1] *Słownik poprawnej polszczyzny, Warszawa 1979, s.850.*

[2] *Słownik języka polskiego PWN, T. III, op.cit., s.660.*

przeciwnika (bez styczności lub w styczności). Na warunki przechodzenia do natarcia wpłynie również przeciwnik rozpatrywany w kontekście posiadanego potencjału, rodzaju obrony (pozycyjna czy manewrowa) oraz sposobów prowadzenia walki.

Natomiast do **warunków otoczenia** należy zaliczyć przede wszystkim teren w pasie (na obszarze) natarcia oraz inne czynniki. Głównie te, które postrzegane są w kontekście prowadzenia natarcia w specyficznych środowiskach walki.

Istotnym zagadnieniem w szerokiej problematyce natarcia są formy jego prowadzenia. Współcześnie przyjmuje się, że natarcie może być prowadzone w formie przełamania lub pokonania obrony, pościgu oraz boju spotkaniowego. W myśl rozwiązania, prezentowanego na rysunku 5, przełamanie (pokonanie) powiązane jest integralnie z obroną przeciwnika, pościg z jego wycofywaniem, natomiast bój spotkaniowy z prowadzeniem przez przeciwnika działań zaczepnych.

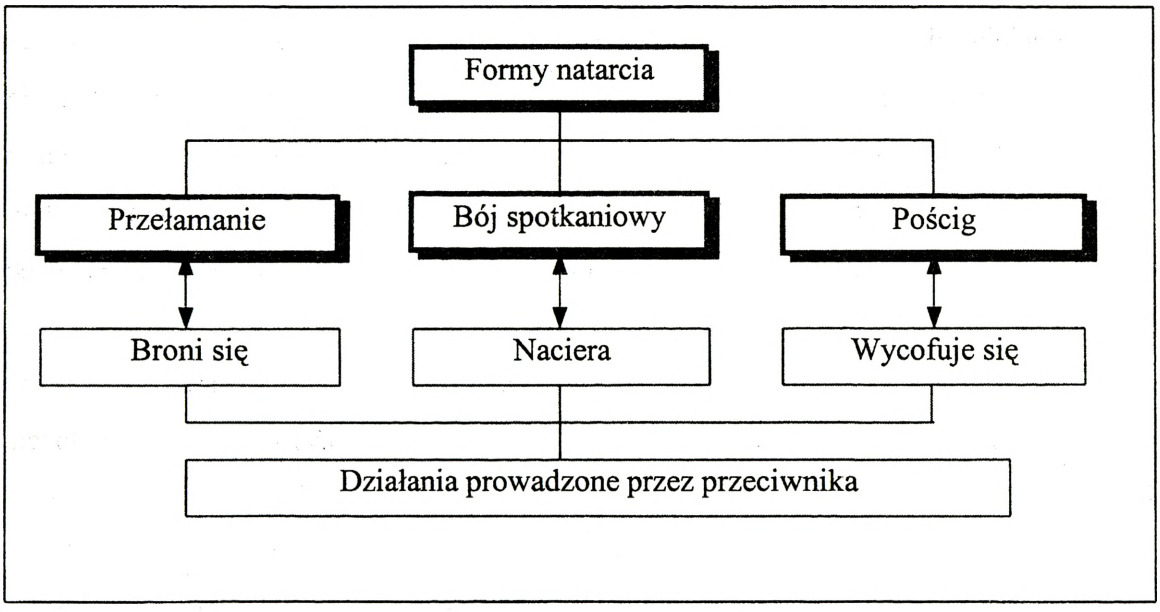


*Rys.5. Związek form natarcia z charakterem działań prowadzonych przez przeciwnika*

**Przełamanie** powiązane jest z silną, zawczasu przygotowaną obroną przeciwnika. Polega na wykonaniu w obronie przeciwnika wyłomu na wąskim odcinku (lub kilku odcinkach), zniszczeniu (obezwładnieniu) jego środków walki, wyjściu nacierających wojsk na skrzydła i tyły broniących się zgrupowań oraz stworzeniu warunków do kontynuowania

natarcia. **Pokonanie** stosowane będzie w wypadku obrony słabszej, przygotowanej w sposób doraźny lub prowadzenia przez przeciwnika działań opóźniających. Polega na wykonaniu uderzenia na szerokim froncie (niekiedy w całym pasie natarcia), rozbiciu izolowanych zgrupowań (punktów oporu) i stworzeniu warunków przejścia do kolejnej formy natarcia - pościgu.

Do **pościgu** wojska przechodzą w wypadku stwierdzenia, że przeciwnik wycofuje się na skutek poniesionych strat lub wytworzonej sytuacji taktycznej (zwykle groźby oskrzydlenia lub okrążenia). Polega na dążeniu do uprzedzenia przeciwnika w obsadzeniu kolejnych, przygotowanych pozycji (rubieży) obronnych i stworzenia tym samym warunków do jego ostatecznego rozbicia. Z kolei **bój spotkaniowy** jest specyficzną formą natarcia, prowadzonego na przeciwnika, który zamierza przejśc do działań zaczepnych bądź już je prowadzi. Zwykle polega na stworzeniu częścią posiadanych sił warunków do powstrzymania ruchu zgrupowań przeciwnika, natomiast siłami głównymi wykonania uderzenia na jego skrzydła lub tyły.

Zgłębiając dalej problematykę natarcia można definiować *sposoby przełamania lub pokonania obrony przeciwnika*. Wyróżnić można na przykład przełamanie (podobnie jak pokonanie) obrony na jednym lub kilku kierunkach, w jednolitym bądź mieszanym ugrupowaniu bojowym. Sposób zależał będzie zawsze od stopnia obezwładnienia systemu obrony przeciwnika, stosunku potencjału bojowego własnych wojsk i wojsk przeciwnika, specyfiki środowiska walki i innych czynników.

Z kolei biorąc pod uwagę kryterium sposobu przejścia do natarcia wyróżniamy natarcie z marszu (z zajmowaniem lub bez zajmowania rejonu wyjściowego) lub z położenia w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem. Natomiast wychodząc od zastosowanego *manewru* wojsk możemy wyróżnić w natarciu *uderzenia czołowe, skrzydłowe a niekiedy obejście przeciwnika*. Tym bardziej, że we współczesnych działaniach zaczepnych preferowane są dynamiczne uderzenia, które pozwalają prowadzić natarcie w szybkim tempie, przenosząc działania w głąb obrony przeciwnika. Zamierzone cele osiąga się stosując manewry oskrzydlenia i obejścia na lądzie oraz w powietrzu, a także działania rozcinające na kierunkach, stwarzające warunki do rozbijania zgrupowań przeciwnika częściami.

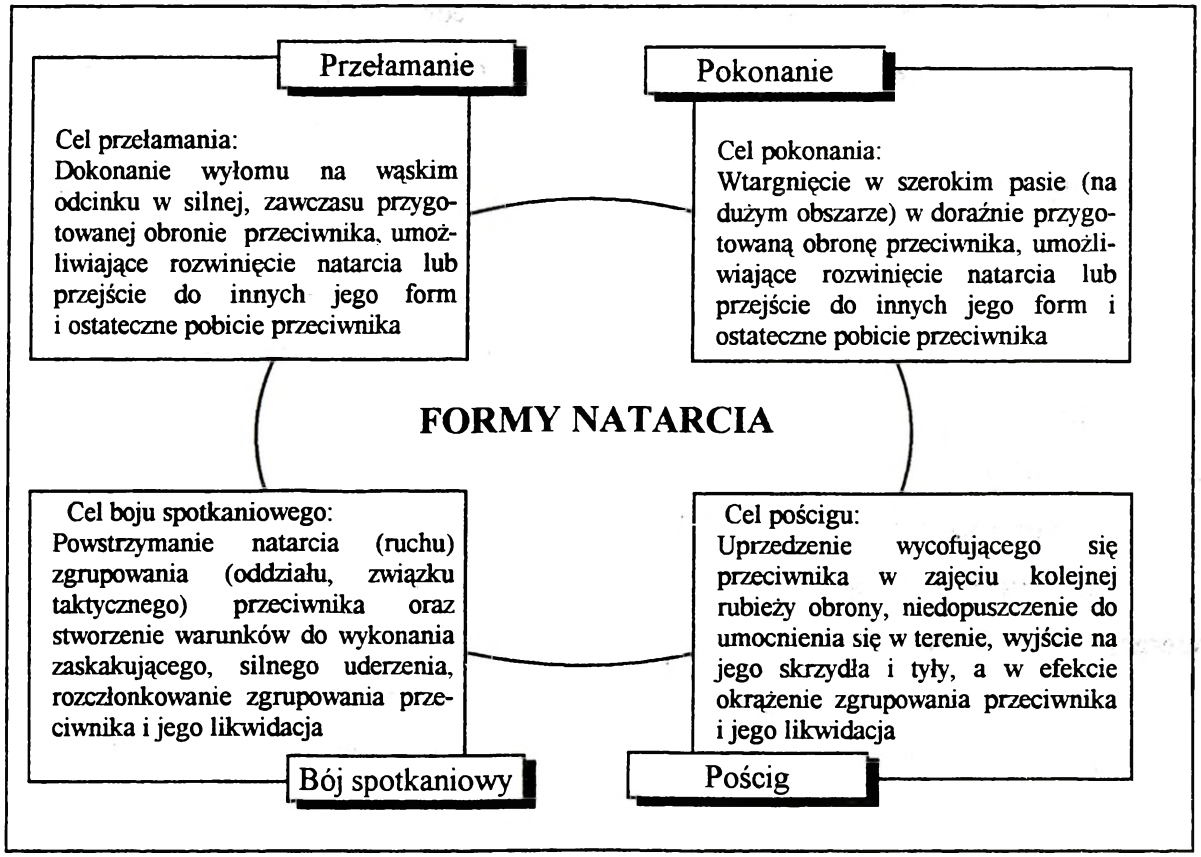


*Rys.6. Formy natarcia i ich cel*

## 6.2. Miejsce, rola i zadania zaczepne dywizji w operacji

Dywizja, o przedstawionym uprzednio kształcie organizacyjnym, uzbrojeniu i wyposażeniu w sprzęt bojowy, może przechodzić do natarcia w różnych warunkach działań wojennych prowadzonych na obszarze kraju. Może to mieć miejsce zarówno w operacji obronnej, jak i w operacji zaczepnej.

Miejsce, rola i zadania dywizji w operacji zależą głównie od szczebla, na jakim organizowane są działania oraz metody prowadzenia operacji. Inne będą w czasie przeciwuderzenia operacyjnego, inne w ramach przeciwuderzenia strategicznego lub przeciwnatarcia. Jest to przesłanka istotna, albowiem dalsze rozważania prowadzone będą przez pryzmat szczebla dowodzenia, który planuje użycie związku taktycznego w operacji.

Nawiązując do metod prowadzenia operacji warto tą problematykę potraktować szerzej, gdyż stanowić będzie tło dalszych rozważań. W teorii sztuki operacyjnej[1] wyróżnia się cztery metody prowadzenia operacji zaczepnych, które z powodzeniem można odnieść również do przeciwuderzenia operacyjnego - czyli etapu prowadzenia operacji obronnej. Wyróżnia się zatem:

**operację rozcinającą,**

*polegającą na wykonaniu silnego uderzenia czołowego na jednym kierunku, na całą głębokość ugrupowania przeciwnika w celu rozcięcia go na części a następnie pobicia;*

**operację okrążającą,**

*w której wykonuje się dwa zbieżne, silne uderzenia skrzydłowe w celu okrążenia i zniszczenia podstawowej części zgrupowania przeciwnika;*

**operację oskrzydlającą,**

*która polega na wykonaniu jednego uderzenia skrzydłowego w celu wyjścia na tyły przeciwnika, przyparcia go do naturalnej przeszkody terenowej (wybrzeże morskie, pasmo górskie, itp.) a następnie rozbicia;*

**operację odrzucającą,**

*polegającą na wykonaniu kilku czołowych uderzeń na szerokim froncie, w celu odrzucenia części sił przeciwnika i szybkiego odzyskania części utraconego obszaru.*

W każdej z tych operacji, niezależne od metod i sposobów jej prowadzenia, **dywizja może wchodzić w skład sił (zgrupowania) wykonujących główne zadania** lub wykonywać zadania pomocnicze (zabezpieczające). Jego zadania będą zależały od typu operacji (obronna lub zaczepna) oraz miejsca zajmowanego w ugrupowaniu operacyjnym.

Jak wynika z przewidywanego charakteru przyszłych działań wojennych na obszarze kraju, jednym z podstawowych wariantów przejścia dywizji do natarcia będzie jej udział w przeciwuderzeniu operacyjnym. W ramach przeciwuderzenia dywizja może przechodzić do natarcia będąc w pierwszym rzucie związku operacyjnego, jego drugim rzucie lub odwodzie. **Typowym wariantem będzie natarcie drugorzutowej dywizji.**

Dywizja drugiego rzutu spełnia zasadniczą rolę podczas przeciwuderzenia, polegającą na wykonaniu sprawnego manewru na rubież wejścia do walki, wykonaniu uderzenia,

[1] *Działania operacyjne..., op.cit., s.68*

rozbiciu sił przeciwnika w rejonie włamania i odtworzeniu poprzedniego położenia. Można z dużym prawdopodobieństwem założyć, że zwykle będzie przechodziła do natarcia z marszu, po podejściu z rejonu wyjściowego, usytuowanego na głębokości operacyjnej rubieży obrony.

W zależności od sytuacji operacyjno-taktycznej, dywizja może przełamywać lub pokonywać obronę przeciwnika. Z reguły forma natarcia podyktowana zostanie czasem, jaki posiada przeciwnik na zorganizowanie obrony oraz przyjętą metodą prowadzenia operacji. W przypadku operacji rozcinającej zwykle stosowane będzie przełamanie, natomiast w pozostałych - pokonanie obrony. W jednym z możliwych wariantów dywizja, wykorzystując warunki wytworzonej sytuacji (zatrzymanie natarcia przeciwnika oraz brak odwodów w jego ugrupowaniu) pokonuje obronę przeciwnika i osłaniając własne skrzydło częścią sił opanowuje obszar (obiekt), będący celem natarcia. Stwarza tym samym warunki do okrążenia zgrupowania uderzeniowego przeciwnika, wychodząc na jego tyły.

**Dywizja pozostająca w pierwszym rzucie zwykle będzie przechodziła do natarcia z położenia w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem.** Konieczność pozostawienia części lub większości sił w obronie sprawi, że spełniała będzie rolę drugorządną, sprowadzającą się do wykonania uderzenia pomocniczego. Możliwe są dwa warianty uderzenia tego typu.

**Pierwszy** polega na wykonaniu uderzenia wspólnie z przeciwuderzającym związkiem taktycznym drugiego rzutu. W tej sytuacji potrzeby wynikające z realizacji zadań związanych z zabezpieczeniem przeciwuderzenia (a głównie te, które sprowadzają się do zatrzymania natarcia przeciwnika i utrzymania nakazanej rubieży) determinują sposób wykonania uderzenia oraz ilość wydzielonych sił. Z reguły będzie to zgrupowanie taktyczne o sile nie przekraczającej potencjału bojowego oddziału, przełamujące obronę przeciwnika na wąskim odcinku, z reguły na skrzydle głównego zgrupowania uderzeniowego. W jednym z typowych wariantów dywizja wykonuje uderzenie częścią sił, osłaniając w ten sposób odkryte skrzydło sił głównych przed spodziewanym przeciwdziałaniem przeciwnika. Nie bez znaczenia jest również fakt związania w walce części jego sił, ułatwiające realizację zadania przez siły główne.

**Drugi** wariant polega na wykonaniu uderzenia pomocniczego na samodzielnym kierunku. W tej sytuacji dywizja, pozostająca w styczności z przeciwnikiem, wykonuje uderzenie pomocnicze w celu osłony sił głównych przed spodziewanym podejściem odwodów. Nie bez znaczenia jest również to, że swoimi działania wprowadza przeciwnika w błąd

co do kierunku głównego uderzenia oraz utrudnia (uniemożliwia) manewr odwodów na zagrożony kierunek.

Dywizja może również pozostawać w odwodzie. Zwykle sytuacja taka będzie miała miejsce wtedy, gdy związek operacyjny ugrupowany będzie w jeden rzut. Wychodząc z tak formułowanego założenia można przyjąć, iż do natarcia może przechodzić w sytuacjach i na zasadach podobnych jak drugi rzut. Wprawdzie odwodowa dywizja może realizować szerokie spektrum innych zadań, jednak ich specyfika wybiega poza ramy niniejszego opracowania.

Zgoła inaczej postrzegać należy współzależności między miejscem i rolą dywizji przechodzącej do natarcia w ramach przeciwuderzenia strategicznego, przeciwnatarcia lub kolejnej operacji zaczepnej. Wprawdzie, podobnie jak w przypadku przeciwuderzenia operacyjnego, dywizja może być w pierwszym rzucie, drugim rzucie lub odwodzie, to jednak jej rola będzie inna.

**Dywizja pierwszego rzutu** spełnia główną rolę w wykonaniu zadań związanych z prowadzeniem jednej z wspomnianych wyżej operacji, które nazywane będą dalej operacją zaczepną. *(Podobny pogląd prezentują także inni teoretycy wojskowi, zliczając przeciwuderzenie i przeciwnatarcie do operacji zaczepnych[1]).* Jej zadanie polega zwykle na rozbiciu określonego zgrupowania przeciwnika, wyjściu na jego skrzydła i tyły oraz stworzenia warunków do wprowadzenia kolejnych sił. Z reguły przechodzi do natarcia z marszu z rejonu wyjściowego lub bezpośrednio z innego rejonu ześrodkowania (rejonu alarmowego, odtwarzania zdolności bojowej, poprawy położenia, itp.). W zależności od sytuacji operacyjno-taktycznej natarcie rozpoczyna od przełamania obrony przeciwnika lub jej pokonania. Ten pierwszy sposób stosowany będzie jednak częściej, albowiem przeciwuderzenie strategiczne bądź przeciwnatarcie zwykle rozpocznie się w sytuacji, gdy główne zgrupowania przeciwnika zostaną zatrzymane oraz stracą zdolność do kontynuowania działań zaczepnych[2]. A zatem przejdą do obrony, której rozbicie wymagało będzie z reguły dokonania wyłomu - czyli inaczej mówiąc przełamania silnej, zawczasu przygotowanej obrony.

**Dywizja drugiego rzutu** również spełnia inną rolę aniżeli - w omawianym wcześniej przeciwuderzeniu operacyjnym. Polega ona na wykorzystaniu efektów natarcia związków

---

[1] *Zieliński J., Podstawowe problemy polskiej sztuki operacyjnej, Myśl Wojskowa nr 3/96, s.12.*

[2] *Pawłowski J., Istota przeciwnatarcia, Myśl Wojskowa nr 5/1991, s.39.*

taktycznych (związku taktycznego) pierwszego rzutu i rozwinięciu uzyskanego przez nie powodzenia. Przechodzi do natarcia z marszu, zwykle z zajętego wcześniej rejonu wyjściowego. Wykonuje z reguły uderzenie metodą pokonania obrony przeciwnika na szerokim froncie, dążąc do szybkiego opanowania rubieży (obszaru) określonej jako cel operacji zaczepnej (przeciwuderzenia, przeciwnatarcia).

Niekiedy **dywizja drugiego rzutu** może zostać użyta do likwidacji okrążonego (izolowanego), stosunkowo silnego zgrupowania przeciwnika, posiadającego potencjał i warunki do prowadzenia długotrwałej obrony. Sytuacja taka może powstać w wyniku pomyślnego przebiegu okrążającej operacji zaczepnej. Jej efektem może być pozostanie znacznych sił na tyłach czołowych zgrupowań uderzeniowych. Jest to także sytuacja, która może powstać podczas prowadzenia operacji w specyficznych środowiskach pola walki, np. na obszarach zurbanizowanych, w terenie lesisto-jeziornym, itp. W takich warunkach czołowe zgrupowania uderzeniowe będą ograniczać się do blokowania określonych zgrupowań przeciwnika, których rozbijanie wymagałoby zaangażowania znacznych sił, obniżając tym samym planowane tempo natarcia.

W omawianej sytuacji dywizja może rozpocząć natarcie od przełamania obrony przeciwnika na wąskim odcinku, dążąc do szybkiego rozcięcia wspomnianego zgrupowania na mniejsze, łatwiejsze do wyeliminowania z walki. Zwrócić należy uwagę na to, że niekiedy natarcie na okrążonego przeciwnika rozpocznie się od luzowania sił, które dotychczas tworzyły pierścień okrążenia.

Z kolei **odwodowa dywizja** może zostać wykorzystana wielowariantowo, a jej rola zależała będzie od charakteru realizowanego zadania. W przypadku ugrupowania związku operacyjnego w jeden rzut może wykonywać zadania adekwatne jak drugi rzut. W przypadku poniesienia dużych strat przez dywizję wchodzącą w skład zgrupowania uderzeniowego, może luzować jej siły i realizować jej zadanie. W innej sytuacji może przejść do obrony w celu osłony sił, realizujących zadania główne, przed spodziewanym zwrotem zaczepnym przeciwnika. Może także luzować - choć wydaje się to mało prawdopodobne w warunkach współczesnego pola walki - związek taktyczny pozostający w styczności z przeciwnikiem (zwykle wchodzący w skład innego związku operacyjnego) i stwarzać warunki (zabezpieczać) wprowadzenie do bitwy głównego zgrupowania, wykonując jednocześnie uderzenie z położenia w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem.

Analizując miejsce i rolę związku taktycznego w operacji należy skonstatować, że powiązane są z nimi integralnie otrzymane do realizacji zadania.

*Zadanie w znaczeniu ogólnym rozumiane jest jako to, co należy wykonać, osiągnąć*[1]*. Natomiast w znaczeniu wojskowym zadanie bojowe jest to przewidywane przez wyższego przełożonego treść, kolejność oraz terminy, niekiedy sposoby osiągnięcia celu walki, bitwy operacji. W podobny sposób zadanie bojowe zdefiniowano w Leksykonie wiedzy wojskowej*[2]*. Teofil Wójcik w pracy „Rozważania o współczesnym natarciu" zadanie bojowe w natarciu określa jako (...) zadanie postawione dla osiągnięcia określonego celu walki w ustalonym czasie (...)*[3]*. Natomiast w pracy „Powietrzno-lądowe natarcie związku taktycznego" autor skupia uwagę na czynnikach determinujących zadanie bojowe, zaliczając do nich zamiar rozegrania walki, możliwości wojsk, wnioski z oceny przeciwnika i terenu, nie odnosząc się do określenia pojęcia „zadanie bojowe"*[4]*. Podobne rozwiązania przedstawiane są w innych wydawnictwach, w których wielokrotnie i w różnym kontekście pisze się o zadaniach bojowych, nie definiując samego pojęcia*[5]*. W armii niemieckiej nie określa się zadania bojowego tylko cel natarcia*[6]*, który może obejmować jeden cel główny oraz cele pośrednie.*

Definicję zadania bojowego, najbardziej przystającą do współczesnych warunków sformułowano w „Słowniku podstawowych terminów wojskowych". Określono w nim, że zadanie bojowe to cel, który ma być osiągnięty w ustalonym terminie przez żołnierza, pododdział, oddział lub związek podczas walki (bitwy, operacji) lub innych działań bojowych[7].

Wychodząc z powyższych rozważań należy skonstatować, że **zadanie bojowe dywizji w natarciu to cel, który ma zostać osiągnięty w określonym czasie (terminie).** Ponieważ cel natarcia został określony we wcześniejszych rozważaniach, pozostaje do rozpatrzenia kwestia sposobu określania oraz treści zadań, możliwych do realizacji przez dywizję.

---

[1] *Słownik języka polskiego PWN. T III, op.cit., s.898.*

[2] *Leksykon wiedzy wojskowej, op.cit., s.509.*

[3] *Wójcik T., Rozważnia o współczesnym ..., op.cit., s.71.*

[4] *Huzarski M., Powietrzno-lądowe natarcie związku taktycznego, Warszawa 1993, s.25.*

[5] *Np. Działania taktyczne wojsk lądowych, op.cit.; Podstawowe kategorie sztuki wojennej, op.cit.*

[6] *Regulamin walki wojsk lądowych Bundeswehry, op.cit., s.218.*

[7] *Słownik podstawowych terminów wojskowych. Z-5, op.cit.*

W większości armii świata dywizji wyznacza się zadania dwu- lub trzystopniowe. Takie rozwiązanie obserwujemy w armii francuskiej[1], w której dla dywizji przewiduje się zadanie bliższe i dalsze. W armii amerykańskiej natomiast zadania dzieli się na bliższe i następne[2]. Jak już wcześniej wspomniano w armii niemieckiej nie określa się zadania lecz bezpośredni cel natarcia. Jednak i w tym przypadku możemy mówić o podziale zadania na tzw. zadania cząstkowe, albowiem wyznacza się z reguły jeden cel (zasadniczy, główny) i cele pośrednie.

W naszej armii zadanie związku taktycznego, przechodzącego do natarcia w warunkach określanych jako przeciętne, określa się tradycyjnie, dzieląc je na **bliższe i dalsze (dnia).** Można zauważyć, że ten sposób umożliwia traktowanie zadania jako celu działania przyjmując, że zadanie bliższe to cel pośredni, natomiast zadanie dalsze (dnia) to cel natarcia (główny, zasadniczy). ***Tak formułowane jest zadanie, gdy przeciwnik broni się w sposób klasyczny, stosując wariant obrony pozycyjnej (stałej) lub manewrowej (ruchowej).***

Celem każdej obrony jest zwykle udaremnienie lub odparcie uderzeń nacierających wojsk, zadanie im maksymalnych strat oraz utrzymanie zajmowanego pasa (rejonu, pozycji, obiektu). W taki sposób cel obrony definiowany jest w regulaminach i podręcznikach taktyki, obowiązujących w naszym kraju[3]. Inaczej cel obrony definiuje Stanisław Koziej, który postrzega cel obrony w trzech wymiarach: rzeczowym, przestrzennym i czasowym[4]. Jednak w obu wymienionych przypadkach autorzy są zgodni co do tego, że każda obrona może być prowadzona dwoma sposobami, które są podstawą do określenia jej rodzajów i podziału na obronę pozycyjną (stałą) i manewrową (ruchową). Nieco szersze potraktowanie kwestii związanych z obroną wynika z faktu, iż jej rodzaj (sposób prowadzenia) wywiera znaczący wpływ na treść zadań dywizji w natarciu.

**Obrona pozycyjna**, którą może przyjąć przeciwnik, oparta będzie na sile ognia i zapór inżynieryjnych. Dominującym czynnikiem jest w niej opór, zaś głównym wskaźnikiem efektywności - utrzymanie określonego obszaru. W tej sytuacji **zadanie bliższe** nacierającej dywizji może polegać na pobiciu pierwszorzutowych oddziałów przeciwnika w wyznaczonym pasie (kierunku) natarcia i opanowaniu obiektów na głębokość rozmieszczenia ich odwodów.

---

[1] *Informator o siłach zbrojnych Francji, op.cit., s.71.*

[2] *Informator o siłach zbrojnych Stanów Zjednoczonych, op.cit., s.73.*

[3] *Regulamin działań taktycznych..., op.cit., s7; Działania taktyczne wojsk lądowych,, op.cit., s.30.*

[4] *Koziej S., Teoria sztuki wojennej, op.cit., s.138.*

Zwykle **treścią zadania bliższego** powinno być rozbicie batalionów broniących rejonów, rozmieszczonych w ramach pierwszej i drugiej pozycji. Natomiast **zadanie dalsze (dnia)** powinno polegać na kontynuowaniu natarcia w celu pobicia oddziałów drugiego rzutu w pasie natarcia i opanowaniu kolejnych obiektów na głębokość rozmieszczenia odwodów przeciwnika. Oznacza to konieczność rozbicia kolejnych batalionów, w rejonach obrony usytuowanych na trzeciej i czwartej pozycji (jeżeli jest ona organizowana).

Istotą **obrony manewrowej** jaką może stosować przeciwnik będzie manewr, głównie wojskami i ogniem. Zakłada się w niej czasową utratę terenu, prowadzenie działań opóźniających, których celem jest stopniowe osłabianie potencjału nacierającego oraz stworzenie warunków do wykonania silnego przeciwuderzenia. W takiej sytuacji **zadanie bliższe** nacierającej dywizji może polegać na pobiciu jednego z oddziałów przeciwnika, prowadzącego działania opóźniające na kolejnych pozycjach. Natomiast **zadanie dalsze** może polegać na rozbiciu tego oddziału przeciwnika, który obsadza pierwszą i drugą pozycję w ramach obrony stałej. Zwykle będzie to oddział ze składu kolejnego związku taktycznego przeciwnika. Jest to wielce istotny problem, gdyż warunkiem sine qua non powodzenia manewrowych działań obronnych przeciwnika będzie zatrzymanie nacierających wojsk na wspomnianych pozycjach. W przeciwnym razie przeciwnik nie uzyska warunków do wykonania planowanego uderzenia, czyli kolejnego etapu obrony manewrowej.

W wypadku **przełamywania silnie umocnionej obrony przeciwnika** (rejonów umocnionych) lub forsowania szerokich przeszkód wodnych dywizja może otrzymać zadanie trzystopniowe: **bliższe, dalsze i dnia.** Wówczas spłyceniu ulegnie treść zadania bliższego i dalszego. Polegają one na rozbiciu pierwszej pozycji obrony przeciwnika w zadaniu bliższym i drugiej - w zadaniu dalszym. Natomiast głębokość i treść zadania dnia pozostanie nie zmieniona- taka jak w wariancie zasadniczym - natarciu na obronę pozycyjną..

Dywizja, która siłami głównymi przechodzi bezpośrednio do pościgu zwykle otrzymuje **zadanie bliższe i kierunek** dalszego pościgu. **Zadanie bliższe** polega na rozbiciu sił osłonowych (ariergard) przeciwnika wychodzącego z walki. Natomiast **kierunek dalszego pościgu** określa się tak, by uprzedzić przeciwnika w zajęciu kolejnych, przygotowanych do obrony pozycji lub opanowaniu dogodnych do prowadzenia obrony rubieży i obiektów terenowych (przeszkód wodnych, pasm górskich, obszarów zabudowanych, itp.).

Z kolei dywizji, która przewidywana jest do podjęcia boju spotkaniowego otrzymuje - podobnie jak w przypadku pościgu - **zadanie bliższe i kierunek dalszego natarcia.** Treścią

**zadania bliższego** jest zwykle rozbicie (rozcięcie) sił głównych przeciwnika oraz opanowanie rubieży zapewniających warunki do kontynuowania działań. W efekcie realizacji zadania bliższego dywizja powinna uzyskać możliwość całkowitego rozbicia przeciwnika i zmuszenia go do zaprzestania walki.

We wszystkich rodzajach zadań dywizji określa się **pas natarcia** przez wyznaczenie linii rozgraniczenia. Ma to szczególne znaczenie w wypadku prowadzenia działań przez kilka związków taktycznych w myśl jednego planu operacji. Jeśli jednak dywizja wykonuje zadanie w warunkach braku sąsiadów, wówczas wyznacza się jej tylko **kierunek natarcia** i obiekty (rejony) do opanowania.

Prawdopodobny charakter przyszłych działań wojennych na obszarze kraju wskazuje, że związki taktyczne będą w większości realizowały zadania na samodzielnych kierunkach. Można zatem przewidywać, iż w takich warunkach nawet przy nie zmienionej treści zadań zmienią się zasady ich formułowania. Zadanie dla dywizji sprowadzi się zapewne do określenia co i kiedy zrobić. Natomiast wszelkie decyzje dotyczące np. szerokości pasa natarcia, głębokości zadań szczątkowych, kierunku głównego uderzenia czy innych parametrów natarcia pozostaną w wyłącznej gestii dowódcy dywizji. Będą one określane wyłącznie dla potrzeb planowania własnych działań, w zakresie jaki określone dowództwo uzna za stosowny. Tym bardziej, że zakłada się, iż dywizja będzie jednostką przygotowaną do prowadzenia samodzielnych działań, bez potrzeby uzyskiwania wsparcia czy wzmocnienia ze strony przełożonego. Można przewidywać, że zadania będą zdecydowanie bardziej ogólne w formie i treści niż te, które są obecnie formułowane w ramach tzw. dowodzenia przez cele.

Specyficznym zadaniem, jakie może realizować dywizja jest prowadzenie działań jako operacyjny oddział wydzielony. Zadanie to najkorzystniej jest wykonywać w formie rajdu, który zaczyna się w ugrupowaniu własnych wojsk, prowadzi w ugrupowaniu przeciwnika a kończy ponownym połączeniem z siłami głównymi. Biorąc pod uwagę charakter działań wojennych na obszarze kraju można stwierdzić, że wspomniane działania będą realizowane najczęściej podczas operacji zaczepnej (przeciwnatarcia, kolejnej operacji zaczepnej). W pozostałych wypadkach (przeciwuderzenie operacyjne lub strategiczne), biorąc pod uwagę szczupłość posiadanych sił oraz niewielki rozmach działań (ograniczający się do odtworzenia poprzedniego położenia) działania tego typu nie należy prowadzić siłami związku taktycznego. Można i należy natomiast przewidywać działania taktycznych oddziałów wydzielonych.

***Działania operacyjnego oddziału wydzielonego polegają na wtargnięciu w głąb ugrupowania i na tyły przeciwnika oraz wykonaniu tam zadań, których celem jest wsparcie działań głównego zgrupowania uderzeniowego. Dywizja w działaniach tego typu może organizować oddziały rajdowe w składzie oddziału (niekiedy wzmocnionego pododdziału).***

Celem działania dywizji działającej jako operacyjny oddział wydzielony jest zwykle opanowania ważnych obiektów (rejonów, rubieży) w głębi ugrupowania przeciwnika i utrzymania ich do czasu podejścia sił głównych. W określonych sytuacjach taktycznych może niszczyć wybrane, ważne obiekty lub wiązać w walce podchodzące drugie rzuty (odwody) przeciwnika. Podobnie, wysyłane z jej składu oddziały rajdowe przeznaczone są do niszczenia ważnych obiektów (elementów ugrupowania bojowego) w głębi ugrupowania przeciwnika. Zalicza się do nich głównie ważne środki rażenia (wyrzutnie rakiet, pododdziały artylerii rakietowej, śmigłowce na wysuniętych lądowiskach), elementy systemu informacyjnego (stanowiska dowodzenia, węzły łączności, środki walki elektronicznej), urządzenia logistyczne (składy MPiS, amunicji itp.) oraz określone obiekty infrastruktury taktycznej terenu (węzły drogowe i kolejowe, mosty, wiadukty, odcinki dróg itd.). Niekiedy, w specyficznych warunkach pola walki oraz dogodnej sytuacji taktycznej, mogą również podjąć walkę z odwodami przeciwnika lub opanowywać i utrzymywać do czasu podejścia sił głównych określone obiekty (rubieże, rejony) terenowe. Dywizji przeznaczonej do prowadzenia działań jako operacyjny oddział wydzielony przed wejściem do działania określa się kierunek, zadanie bojowe i czas jego wykonania. Z reguły precyzuje się także czas, miejsce i sposób połączenia z siłami głównymi po wykonaniu zadania.

Operacyjny oddział wydzielony otrzymuje zadanie dwustopniowe - bliższe i dalsze.

- Zadanie bliższe może polegać na dotarciu do wyznaczonego obiektu (rejonu, rubieży) i jego opanowaniu lub związanie w walce określonych sił (np. odwodu) przeciwnika.
- Zadanie dalsze zwykle polega na utrzymaniu (obronie) opanowanego obiektu (rejonu, rubieży) do czasu podejścia sił głównych.

Działania dywizji jako operacyjnego oddziału wydzielonego (oddziału rajdowego) zwykle dzieli się na trzy etapy:

- etap pierwszy - wejście do działań, pokonanie rubieży styczności wojsk i przedostanie się w głąb ugrupowania przeciwnika;
- etap drugi - wykonanie określonych zadań w ugrupowaniu przeciwnika;
- etap trzeci - połączenie się z siłami głównymi po wykonaniu zadania.

Szerszego omówienia wymaga etap pierwszy, który często będzie polegał na wykonaniu natarcia. Pokonanie rubieży styczności wojsk realizuje się z reguły trzema sposobami. Pierwszy polega na wtargnięciu w lukę powstałą w ugrupowaniu przeciwnika. Jest to najbardziej typowy sposób. Dywizja wykorzystując powstałą sytuację operacyjno-taktyczną wchodzi w ugrupowaniu przedbojowym (a niekiedy nawet marszowym) do działania, pokonuje z maksymalną prędkością rubież styczności wojsk i nie wdając się w walkę z napotkanymi siłami przeciwnika dąży do wykonania zadania. W tej sytuacji można zakładać, że dywizja nie poniesie większych strat i będzie zdolna do prowadzenia efektywnych działań.

W przypadku, gdy w ugrupowaniu przeciwnika nie będzie dogodnych luk (otwartych skrzydeł) dywizja pokonuje rubież styczności metodą przebijania. W tym wypadku wojska walczące w styczności wiążą przeciwnika na określonym kierunku natomiast dywizja częścią sił pokonuje (przełamuje) obronę przeciwnika, wprowadzając siły główne w powstałą wyrwę. Sposób ten jest zdecydowanie mniej dogodny, gdyż przeciwnik może wykryć wejście oddziału wydzielonego i wykonać cały szereg przedsięwzięć utrudniających szybkie wprowadzenie do działania jego sił głównych. Najgroźniejsze w tej sytuacji mogą okazać się precyzyjne uderzenia ogniowe, minowanie narzutowe itp.

Za najkorzystniejszy sposób wejścia do działań uznawane jest przenikanie[1]. Wobec braku możliwości wykorzystania luk i wyrw w ugrupowaniu przeciwnika dywizja dzieli się na mniejsze zgrupowania taktyczne, które wykorzystując dogodny teren, ograniczoną widoczność i inne sprzyjające warunki przenikają przez ugrupowanie przeciwnika. Następnie łączą się na jego tyłach i przystępują do realizacji zadań. Można jednak zakładać, że sposób ten nie będzie raczej stosowany na szczeblu dywizji. Jest ona obiektem zbyt łatwym do rozpoznania i w efekcie zniszczenia przez przeciwnika. Szczególnie zaś wtedy, gdy podzieli się na małe zgrupowania rozrzucone na wielkiej przestrzeni. Prowadzenie działań w tej formie

[1] *Działania taktyczne wojsk lądowych. Podręcznik, Warszawa 1996, s.138.*

wymaga ponadto znacznego czasu na wykonanie manewru i utrudnia koordynację działań rozproszonych grup z planem wsparcia ogniowego. Przenikanie w warunkach przyszłego pola walki to domena niewielkich zgrupowań taktycznych (w sile pododdziału) oraz elementów rozpoznawczych.

We wszystkich wspomnianych sposobach dużą rolę spełniać będą zgrupowania aeromobilne. Ich działanie polegać może na tworzeniu dogodnych warunków wejścia dywizji do działania, poprzez wykonanie uderzeń na tyły przeciwnika blokującego ruch sił głównych. Niekiedy mogą wcześniej opanowywać określony obszar w ugrupowaniu przeciwnika, stanowiący dogodny rejon do rozmieszczenia sił głównych, tworzenia baz logistycznych, itp. Ponadto mogą blokować manewr odwodów przeciwnika, których zadaniem jest lokalizacja a następnie zniszczenie operacyjnego oddziału wydzielonego.

## 6.3. Tworzenie systemu natarcia

Zmiany struktur organizacyjnych wojsk lądowych oraz prawdopodobny charakter przyszłych działań wojennych na obszarze kraju, zdominowany przez dynamicznie zmieniające się sytuacje, brak ciągłej linii frontu i powietrzno-lądowy charakter działań zmuszają do wnikliwego spojrzenia na tworzenie systemu natarcia dywizji. Powinien on w zasadzie obejmować te same elementy (części składowe), które określa się w walce obronnej. Różnić się natomiast specyfiką, wynikającą z charakteru walki zaczepnej.

Powietrzno-lądowy charakter działań bojowych oznacza, że osiągnięcie celu walki jest możliwe jedynie przy ścisłym współdziałaniu rzutu powietrznego z lądowym[1]. Można wobec powyższego sądzić, że w rozważaniach dotyczących systemu natarcia eksponowany być powinien jego powietrzno-lądowy wymiar.

### 6.3.1. Ugrupowanie bojowe

W obowiązujących dokumentach normatywnych stwierdza się, że w natarciu dywizji ugrupowanie bojowe powinno składać się z następujących elementów: pierwszego, drugiego oraz niekiedy trzeciego rzutu (zgrupowań taktycznych); oddziału artylerii; oddziału przeciwlotniczego; elementów rozpoznania, walki radioelektronicznej i działań

[1] *Ścibiorek Z., Działania powietrzno-lądowe, Myśl Wojskowa nr 3/96, s.25.*

psychologicznych; odwodu przeciwpancernego; oddziału zaporowego; oddziału torującego; odwodu inżynieryjnego; odwodu przeciwchemicznego; oddziałów i urządzeń logistycznych. Doraźnie mogą być organizowane: oddział wydzielony; oddział rajdowy; taktyczny desant śmigłowcowy i grupa desantowoszturmowa[1]. Zależnie od sytuacji i potrzeb mogą być ponadto organizowane inne elementy ugrupowania bojowego np. oddział (grupa) ratunkowo-ewakuacyjny; oddział (grupa) przeciwpożarowy itp. Gdy w związku taktycznym będzie występował oddział śmigłowców bojowych, to on również może tworzyć element ugrupowania bojowego lub być podstawą do stworzenia elementów gwarantujących prowadzenie powietrzno-lądowego natarcia[2].

*Analizując przytoczony zapis można zauważyć, iż przyjęte elementy ugrupowania bojowego obejmują zarówno te, które powstały jako efekt podziału funkcjonalnego (np. pierwszy rzut, odwód przeciwpancerny, oddział rajdowy) jak i te, które wynikają z podziału strukturalnego (oddział artylerii, oddział przeciwlotniczy). W bezpośredniej gestii dowódcy dywizji pozostają ponadto obok siebie takie elementy, których wartość (posiadany potencjał bojowy, zadania przewidywane do realizacji, itd.) jest wielce zróżnicowana. Wystarczy porównać ze sobą pierwszy rzut (w występującej w naszych wojskach lądowych dywizji zmechanizowanej z reguły w składzie dwóch wzmocnionych oddziałów) i odwód przeciwchemiczny (w składzie kompanii przeciwchemicznej) lub oddział zaporowy (zwykle w sile kompanii minowania). Można zatem sądzić, że obowiązujące rozwiązania wymagać będą w przyszłości pewnej korekty, bardziej uzasadnionego i nowocześniejszego podejścia.*

**Przeznaczenie elementów ugrupowania bojowego**

**Pierwszy rzut** przeznaczony jest do dokonania wyłomu w obronie przeciwnika, rozbicia jego sił w pasie natarcia, opanowania pierwszej i drugiej pozycji obrony oraz rozwinięcia uzyskanego powodzenia. Powinien dążyć do szybkiego przeniesienia działań w głąb ugrupowania przeciwnika, wychodząc na jego skrzydła i tyły.

Pierwszy rzut z reguły wykonują w natarciu najważniejsze zadania, stąd też w jego skład wchodzić powinna większość sił i środków formacji pancernych i zmechanizowanych (inaczej mówiąc wyposażonych w opancerzone wozy bojowe) oraz innych rodzajów wojsk. Podstawą pierwszego rzutu są zatem organiczne brygady (zmechanizowane i pancerne). Ich siły mogą być pomniejszone o pododdziały wchodzące w skład innych elementów

[1] *Regulamin działań taktycznych..., op.cit., s.35.*

[2] *Działania taktyczne wojsk lądowych..., op.cit., s.86.*

ugrupowania bojowego lub zgrupowań taktycznych, wykonujących zadania o charakterze drugoplanowym lub pomocniczym. Typowym wariantem jest wydzielenie do pierwszego rzutu dwóch brygad zmechanizowanych.

W pierwszorzutowych brygadach do pierwszego rzutu wyznacza się większość pododdziałów ogólnowojskowych. Będą to z reguły trzy - cztery bataliony (bz, bcz). Nie można wykluczyć użycia w pierwszym rzucie bpzmot, lecz na kierunku o znaczeniu pomocniczym (drugorzędnym). O liczbie batalionów wydzielonych do pierwszego rzutu decydować będzie ich potencjał bojowy, charakter obrony przeciwnika a także szerokość pasa natarcia dywizji. Bataliony pierwszego rzutu nacierają w pasach o szerokości od 1 km (w czasie przełamywania silnej, zawczasu przygotowanej obrony przeciwnika) do 2-3 km (w czasie pokonywania obrony przygotowanej doraźnie lub po przełamaniu, w głębi obrony przeciwnika) [1].

**Drugi rzut dywizji** przeznaczony jest do potęgowania uderzenia, rozbicia przeciwnika broniącego kolejnych pozycji oraz do rozwinięcia powodzenia pierwszego rzutu. Niekiedy może zostać użyty do zamiany silnie obezwładnionej brygady, która poniosła straty jeszcze przed wprowadzeniem do walki. W sytuacji, gdy dywizja naciera w szerokim pasie może być użyty do zwalczania przeciwnika, który pozostał na tyłach pierwszego rzutu i stanowi zagrożenie dla kolejnych elementów ugrupowania bojowego. Część drugiego rzutu może podjąć walkę z desantami przeciwnika, wysadzonymi w ugrupowaniu dywizji, szczególnie w jej strefie tyłowej. Do drugiego rzutu wyznacza się przeważnie brygadę, z której część sił wydzielono do realizacji innych zadań. Drugi rzut wprowadza się do walki z reguły na kierunku głównego uderzenia (z tzw. rubieży planowej) lub na kierunku największego powodzenia (z tzw. rubieży nieplanowej). Typowym wariantem w natarciu dywizji jest wydzielenie do drugiego rzutu brygady pancernej.

**Odwód dywizji** (jeśli jest tworzony) może wykonywać zadania analogiczne jak drugi rzut lub inne - doraźnie. Organizuje się go z reguły wtedy, gdy dywizja naciera w ugrupowaniu jednorzutowym. Niekiedy może być utworzony z sił wykonujących specyficzne zadania jeszcze przed rozpoczęciem natarcia, np. z oddziału wydzielonego utrzymującego rubież wejścia do walki dywizji.

---

[1] *Huzarski M., Kaczmarek W., Podstawy działań taktycznych. Obrona i natarcie oddziału, Warszawa 1996, s.67.*

***Podstawowym*** *sprzętem bojowym brygad pozostaje sprzęt opancerzony. Wprawdzie można przewidywać, że w przyszłości zmniejszeniu ulegać będą różnice występujące dotychczas między czołgami, bojowymi wozami piechoty i transporterami opancerzonymi, jednak w dalszym ciągu pojazdy opancerzone pozostaną podstawym środkiem walki lądowej. Należy oczekiwać, że w dającej się przewidzieć przyszłości na potrzeby walki lądowej zostanie skonstruowany nowy typ opancerzonego wozu bojowego, łączącego w sobie dotychczasowe zalety czołgów, bojowych wozów piechoty lub transporterów opancerzonych.*

***Przykładem*** *wskazującym kierunki prowadzonych prac konstrukcyjnych jest rosyjski BWP-3 lub izraelski czołg Merkawa. Możliwość zastosowania różnych wariantów uzbrojenia i wyposażenia oraz zdolność do przewożenia desantu pozwala sądzić, że taki kształt będzie posiadał podstawowy, opancerzony wóz bojowy na szczeblach taktycznych. Jego niewielki ciężar, wynikający przede wszystkim z zastosowania lekkiego lecz odpornego pancerza umożliwi pokonywanie przeszkód wodnych wpław lub po mostach i przeprawach o niewielkiej nośności. Stosunkowo mały nacisk jednostkowy zwiększy zdolność do pokonywania terenu piaszczystego, podmokłego lub pokrytego warstwą śniegu. Nowoczesny wóz bojowy powinien być uzbrojony w armato-wyrzutnię, posiadającą w jednostce ognia różne typy amunicji.*

***Wyposażenie*** *wozów bojowych w zintegrowany zespół urządzeń obserwacyjno-celowniczych, łączących w sobie zalety dzisiejszej noktowizji, termowizji, radiolokacji i techniki laserowej stworzy dywizji warunki do prowadzenia natarcia w warunkach ograniczonej widoczności (noc, mgła, dym itp.). Nowoczesne systemy kierowania ogniem umożliwią identyfikację celów oraz prowadzenie skutecznego ognia we wszystkich, nawet najtrudniejszych warunkach atmosferycznych, o każdej porze doby oraz w wypadku stosowania różnych form maskowania przez przeciwnika. Problem identyfikacji celów (swój - obcy) z całą ostrością wystąpił podczas wojny w rejonie Zatoki Perskiej. Według ocen specjalistów amerykańskich techniczna zdolność niszczenia celów była większa niż umiejętność (możliwość) ich identyfikowania. Doprowadziło to w efekcie do takiej sytuacji, iż część strat poniesionych przez sprzymierzonych spowodowana była użyciem własnej broni.*

***Ważnym*** *komponentem uzbrojenia wozu bojowego jest broń przewożonego desantu. Lekkie, przystosowane do prowadzenia ognia z wykorzystaniem elektronicznych przyrządów celowniczych, indywidualne uzbrojenie żołnierzy powinno w istotny sposób zwiększyć możliwości rażenia przeciwnika. Każdy żołnierz wyposażony będzie w karabinek (kalibru 4,45 - 5,56 mm), stanowiący integralną całość z granatnikiem, przystosowanym do prowadzenia ognia granatami różnych rodzajów (odłamkowo-burzącymi, przeciwpancernymi, oświetlającymi, dymnymi itp.). Podstawowym uzbrojeniem desantu (traktowanego jako pododdział) pozostanie nadal zespołowa broń strzelecka, przenośne wyrzutnie przeciwpancerne i przeciwlotnicze, itp.*

**Oddział artylerii wsparcia ogólnego** tworzy się z organicznych oraz przydzielonych oddziałów (pododdziałów) artylerii i innych rodzajów wojsk. Artyleria wsparcia ogólnego przeznaczona jest do rażenia wybranych obiektów przeciwnika położonych poza strefą bezpośrednich działań bojowych pododdziałów zmechanizowanych i pancernych (lądowych zgrupowań taktycznych). Aktualnie przyjmuje się, że związek taktyczny w ramach wsparcia

ogólnego, przy użyciu posiadanych sił i środków ma możliwość zwalczania w natarciu obiektów przeciwnika na głębokość 15 - 20 km w głąb jego ugrupowania i 8 - 10 km w stronę odsłoniętych skrzydeł[1].

Stosownie do zadań planowanych dla zgrupowania artylerii należy przewidywać wykorzystanie organicznych lub przydzielonych śmigłowców uderzeniowych, realizujących zadania według planu związku taktycznego. Ich ogień wykorzystywany będzie głównie w działaniach o charakterze powietrzno-szturmowym oraz w ramach wsparcia zgrupowań uderzeniowych, w newralgicznych okresach natarcia.

**Oddział przeciwlotniczy** obejmuje organiczne i przydzielone oddziały (pododdziały) rakiet i artylerii przeciwlotniczej. Przeznaczony jest do prowadzenia ciągłej osłony przeciwlotniczej innych ważnych elementów ugrupowania bojowego dywizji (stanowisk dowodzenia, obiektów logistycznych, zgrupowania artylerii, itd.), Stosownie do zaistniałej sytuacji taktycznej, w newralgicznych okresach walki może zapewniać osłonę innych elementów ugrupowania bojowego, wykonujących zadania główne.

W celu uzyskania możliwości podjęcie skutecznej walki ze zmasowanymi nalotami przeciwnika, wszystkie środki przeciwlotnicze dywizji powinny być włączone do jednolitego systemu obrony przeciwlotniczej. W takiej sytuacji kierowanie obroną przeciwlotniczą odbywało się będzie ze stanowisk dowodzenia, w którym zbiegną się wszelkie informacje z rozpoznania prowadzonego zarówno z ziemi, jak i z powietrza.

**Elementy rozpoznawcze** przeznaczone są do prowadzenia ciągłego rozpoznania, mającego na celu dostarczenie dowódcy wiarygodnych danych dotyczących w szczególności rozmieszczenia elementów ugrupowania bojowego przeciwnika oraz terenu w pasie natarcia. Tworzone są na bazie organicznego batalionu rozpoznawczego oraz specjalistycznych pododdziałów rozpoznawczych rodzajów wojsk. Ze wspomnianych sił organizuje się system posterunków obserwacyjnych, przechwytu i namierzania, które prowadzą rozpoznanie z własnego ugrupowania. Natomiast do prowadzenia rozpoznania w ugrupowaniu przeciwnika organizuje się samodzielne patrole rozpoznawcze, patrole rozpoznawcze, bojowe patrole rozpoznawcze i grupy wypadowe.

Na szczeblu dywizji powinny być prowadzone w zasadzie wszystkie rodzaje współczesnego rozpoznania. Zalicza się do nich rozpoznanie studyjne, elektroniczne oraz

[1] *Tomaszewski A., [red. nauk.], Rażenie ogniowe i elektroniczne w operacji i walce, AON Warszawa 1996, s.92.*

bezpośrednie Natarcie związku taktycznego w wymiarze powietrzno-lądowym wymaga bowiem zorganizowania takiego rozpoznania, które zapewni dowództwu podjęcie optymalnej decyzji a jednocześnie umożliwi jej skuteczną realizację. Osiągnięciu takiego stanu może zapewnić wyłącznie stosowanie najnowocześniejszych technik zdobywania wiadomości, określenie precyzyjnych zadań dla organów rozpoznawczych oraz zapewnienie niezbędnego czasu na ich realizację.

**Odwód przeciwpancerny** organizuje się na bazie etatowego pułku artylerii przeciwpancernej. W toku natarcia przesuwa się on za pierwszym rzutem w gotowości do zwalczania kontratakujących opancerzonych wozów bojowych przeciwnika. W zadaniu otrzymuje kierunek działania, dwie - trzy rubieże ogniowe oraz rejony rozmieszczenia, położone przeciętnie 8 -10 km za pierwszym rzutem, co zapewnia rozwinięcie na najdalszej rubieży w czasie do 50 min[1]. Niekiedy, w przypadku natarcia na silną, zawczasu przygotowaną obronę przeciwnika część jego sił może zostać rozwinięta wcześniej, na rubieży ogniowej położonej w styczności z przeciwnikiem. Ogniem z tej rubieży zwalcza jego środki przeciwpancerne - szczególnie opancerzone. Po wykonaniu tego zadania przechodzi do działania wg. zasad sprecyzowanych wcześniej.

**Oddział zaporowy** prowadzi działania wspólnie z odwodem przeciwpancernym. W toku natarcia pozostaje w gotowości do manewrowego ustawienia pól minowych w celu osłony wojsk odpierających kontratak, ułatwienia realizacji zadania przez odwód przeciwpancerny bądź kanalizowania (sterowania) ruchu przeciwnika w pożądanym kierunku.

**Stanowiska dowodzenia** przeznaczone są do zapewnienia sprawnego dowodzenia oddziałami (elementami ugrupowania bojowego) w czasie przygotowania i prowadzenia natarcia. Tworzy się z je z etatowych oddziałów (pododdziałów) dowodzenia. W celu zapewnienia operatywnego i ciągłego dowodzenia oraz skutecznej ochrony i obrony w wielu sytuacjach taktycznych wydziela się na ich potrzeby dodatkowe pododdziały ogólnowojskowe i specjalistyczne. Rozmieszcza się je w rejonie zapewniającym utrzymanie łączności, dogodne warunki do pracy dowództwa dywizji, maskowanie i szybkie przemieszczenie w inny rejon. W newralgicznych okresach dowódca dywizji z reguły kieruje walką z wysuniętego stanowiska dowodzenia, a niekiedy z punktu dowódczo-obserwacyjnego, rozmieszczonego w rejonie zapewniającym dogodne warunki obserwacji.

---

[1] *Więcek J., Czajka K., Zadania oddziału artylerii przeciwpancernej związku taktycznego, Zeszyty Naukowe AON, nr3 (16)/1994, s.41.*

**Zgrupowanie logistyczne** przeznaczone jest do zasilania wojsk dostawami oraz świadczenia usług zapewniających ciągłość i efektywność prowadzonych działań bojowych. Tworzone jest na bazie etatowych i przydzielonych (wspierających) oddziałów (pododdziałów) logistycznych oraz infrastruktury wojskowej i cywilnej funkcjonującej na obszarze prowadzonych działań. Powietrzno-lądowy charakter natarcia zwiększy (już dzisiaj bardzo poważny) zakres przedsięwzięć zabezpieczenia logistycznego. Problemy zaopatrzenia, serwisu technicznego i remontu sprzętu technicznego oraz pomocy medycznej powinny być traktowane priorytetowo. Przedsięwzięcia z nimi związane będą miały na celu szybkie odtwarzanie zdolności bojowej wojsk oraz umożliwienie im utrzymania w praktyce ciągłości działań, licząc się z tym, że wydłużeniu ulegnie tzw. "doba walki". Często natarcie prowadzone będzie bez przerwy nawet kilka kolejnych dób.

**Odwody specjalne** rodzajów wojsk rozmieszcza się w niewielkiej odległości od stanowiska dowodzenia. Pozostają w gotowości do realizacji zadań doraźnie wynikłych w toku walki. Rejony rozmieszczenia zmieniają wraz ze stanowiskiem dowodzenia.

**Doraźnie tworzone elementy ugrupowania**

**Oddział wydzielony** przeznacza się do opanowania ważnych - z taktycznego punktu widzenia - obiektów, rejonów lub rubieży w głębi obrony przeciwnika do czasu podejścia sił głównych (pierwszego rzutu) dywizji. Niekiedy zadaniem oddziału wydzielonego może być połączenie z taktycznym desantem powietrznym i wspólne z nim utrzymanie opanowanego obiektu (rubieży). Głębokość zadania nie powinna przekraczać rubieży wyznaczonej wojskom do opanowania w ciągu doby walki. Biorąc pod uwagę strukturę organizacyjną można przyjąć, że w dywizji powinien być organizowany oddział wydzielony w sile co najmniej wzmocnionego batalionu.

**Taktyczny desant powietrzny** wykonuje zadania - o charakterze zbliżonym do tych, które realizuje oddział wydzielony - w głębi ugrupowania przeciwnika. Wysadza się go z reguły na kierunku głównego uderzenia lub w rejonie, którego uchwycenie ma istotny wpływ na realizację zadania dywizji. Głębokość wysadzenia desantu powinna być tak planowana, aby posiadanymi siłami mógł prowadzić skuteczną walkę do czasu podejścia sił głównych lub oddziału wydzielonego.

**Grupy desantowoszturmowe** organizowane są w dywizji do zwalczania ważnych obiektów w ugrupowaniu przeciwnika, zwykle metodą szturmu powietrznego. W ten sposób

niszczą jednak tylko wybrane obiekty np. składy paliw, amunicji itp. Natomiast inne zwalczają metodą szturmu powietrznego połączonego ze szturmem wcześniej spieszonej piechoty, tzw. działaniami desantowoszturmowymi. Szczególnie korzystne warunki działania grup desantowoszturmowych występują w czasie prowadzenia walki w głębi obrony przeciwnika lub w czasie prowadzenia natarcia na obronę zorganizowaną doraźnie. Występujące luki i otwarte skrzydła w ugrupowaniu przeciwnika a niekiedy nawet wymieszanie walczących wojsk stwarzają bardzo dogodne warunki wejścia do działań i ich prowadzenia. Po wykonaniu zadania GDSz powraca do ugrupowania wojsk własnych lub zwalcza kolejny obiekt przeciwnika.

Biorąc pod uwagę obecną strukturę organizacyjną dywizji najkorzystniej jest tworzyć grupę desantowoszturmową na bazie wydzielonych sił (np. plutonu) jednego z batalionów piechoty zmotoryzowanej. W działaniach powinna wykorzystywać śmigłowce typu Mi - 24, Huzar, itp. W przyszłości aeromobilne elementy ugrupowania bojowego organizowane będą na bazie pododdziałów organicznie wyposażonych w śmigłowce bojowe. Przeznaczone są one głównie do dezorganizowania manewru wojsk przeciwnika, tworzenia ognisk walki wewnątrz jego ugrupowania bojowego, a tym samym wytwarzania sytuacji ułatwiających wykonanie zadań przez lądowe, uderzeniowe zgrupowania taktyczne. Do czasu wprowadzenia na wyposażenie związków taktycznych organicznych śmigłowców bojowych powietrzne zgrupowanie może być organizowane na bazie pododdziałów zmotoryzowanych i pododdziałów śmigłowców wydzielonych z jednostek podporządkowania operacyjnego, ewentualnie z przydzielonych pododdziałów kawalerii powietrznej. Powietrzne zgrupowania taktyczne mogą w natarciu realizować następujące zadania:

⇒ wykonanie uderzenia wyprzedzającego w celu szybkiego opanowania oraz utrzymania kluczowego odcinka terenu (obszaru);
⇒ wykrycie, związanie walką a w sprzyjających warunkach rozbicie kontratakującego odwodu przeciwnika;
⇒ zamykanie luk w tworzonym pierścieniu okrążenia;
⇒ wykonanie uderzeń na skrzydła i tyły, szczególnie wtedy, gdy natarcie od czoła zostało powstrzymane;
⇒ osłona (ubezpieczenie) otwartych skrzydeł zgrupowań lądowych;
⇒ niszczenie stanowisk dowodzenia i kierowania, ważnych środków rażenia oraz elementów logistycznych przeciwnika.

*Każdy śmigłowiec bojowy, w zależności od potrzeb i przewidywanego charakteru planowanych zadań, powinien zostać wyposażony w określony zestaw środków rażenia. Jego podstawą będą wielolufowe działa kalibru 25-30 mm, przystosowane do*

*prowadzenia ognia szeroką gamą różnych pocisków. Wyrzutnie pocisków rakietowych klasy powietrze-ziemia (przeciwpancerne, odłamkowo-burzące) oraz pociski klasy powietrze-powietrze (przeciwlotnicze), naprowadzane z wykorzystaniem zasady "wystrzel-zapomnij", stosowanej współcześnie np. w wyrzutniach pocisków typu „Helfire" zapewnią podjęcie skutecznej walki z przeciwnikiem. Istotne znaczenie posiadać będzie indywidualne uzbrojenie żołnierzy desantu, które może być podobne do załóg (desantu) wozów bojowych.*

**Odwód przeciwdesantowy** organizuje się z części sił drugiego rzutu, których nie zwalnia się jednocześnie z realizacji innych zadań. OPDes zbiera się na sygnał w przypadku zagrożenia lub wysadzenia desantu przez przeciwnika w ugrupowaniu dywizji. Niekiedy rolę odwodu przeciwdesantowego będą zmuszone przejąć te siły, które znajdą się w pobliżu rejonu desantowania. W takiej sytuacji ich działania sprowadzą się do izolowania desantu i niedopuszczenia do realizacji zaplanowanego działania. Rozważając problematykę użycia desantów przez przeciwnika należy zwrócić uwagę na problem obrony i ochrony urządzeń logistycznych, jako jednego z bardziej wrażliwych elementów ugrupowania bojowego.

**Oddział obejścia** tworzy się praktycznie tylko podczas prowadzenia natarcia w specyficznym terenie np. góry, teren lesisty lub lesisto-jeziorny. W dywizji do działań tego typu szczególnie predysponowane są bpzmot, z których składu wydziela się niezbędne siły. Maksymalna wielkość oddziału obejścia nie powinna w zasadzie przekraczać kompanii. Przenika on w głąb obrony przeciwnika wykorzystując w tym celu odcinki terenu, który traktowany bywa jako niedostępny do działania wojsk. Następnie wykonuje nagłe, niespodziewane uderzenie na te elementy ugrupowania bojowego, których nawet czasowe wyłączenie z walki stworzy warunki do wykonania zadania przez siły główne brygad pierwszego rzutu. Do obiektów tych możemy zaliczyć silnie umocnione punkty oporu broniące wąskich przejść terenowych (przesmyki, przełęcze itp.), stanowiska ogniowe moździerzy, wysunięte stanowiska dowodzenia itd. O powodzeniu działania oddziału obejścia nie decyduje w zasadzie jego potencjał bojowy, lecz przede wszystkim działanie z zaskoczenia.

**Oddziały szturmowe** organizuje się w dywizji w trakcie natarcia w terenie zurbanizowanym, a szczególnie w mieście. Tworzy się je w sile wzmocnionego batalionu (na kierunku głównego uderzenia[1]), z którego wydziela się grupy szturmowe w składzie

[1] *Natomiast na kierunku pomocniczym można tworzyć oddziały szturmowe w sile kompanii, z których wydziela się grupy szturmowe w sile plutonu.*

kompanii. Batalion zmechanizowany (piechoty zmotoryzowanej) przeznaczony do działania jako oddział szturmowy z reguły powinien być wzmocniony kompanią czołgów, baterią artylerii do strzelania na wprost, plutonem saperów oraz miotaczami ognia.

**Oddział rajdowy** organizuje się w dywizji wtedy, gdy nie ma możliwości wysłania GDSz lub w innych sprzyjających warunkach. Jego zadanie polega na wejściu w (przez luki, otwarte skrzydła) w ugrupowanie przeciwnika i wykonaniu określonych zadań. Treścią zadania OR będzie z reguły zniszczenie wybranych obiektów a następnie powrót do ugrupowania wojsk własnych. Niekiedy, wobec braku możliwości lub celowości powrotu oddział rajdowy może przejść do obrony i oczekiwać na podejście sił głównych. Oddział rajdowy dywizji może być tworzony w sile wzmocnionego batalionu (piechoty, czołgów).

**Oddziały zabezpieczenia ruchu** organizuje się z sił i środków kompanii inżynieryjno-drogowej, wchodzącej w skład batalionu saperów. Rozmieszcza się je w kilku rejonach, w pobliżu kierunków prawdopodobnego użycia. Do ich zadań należy utrzymanie dróg manewru drugim rzutem i artylerią, dróg dowozu i ewakuacji oraz dróg przemieszczania stanowiska dowodzenia. Należy sądzić, że będzie używany do wykonania zadań na korzyść sił wykonujących w danym okresie walki zadania główne. Niekiedy, zwłaszcza w terenie kanalizującym ruch wojsk mogą być tworzone dwa (trzy) OZR, po jednym na każdy kierunek działania. W tej sytuacji kolejne OZR mogą być organizowane również na bazie pododdziałów piechoty lub czołgów, wzmocnionych będącymi w dyspozycji maszynami inżynieryjnymi.

**Oddział ratunkowo-ewakuacyjny** jest elementem ugrupowania bojowego, który - podobnie jak w działaniach obronnych - zbiera się i działa na określony sygnał w sytuacji uzasadniającej jego działanie. Do jego składu należy przewidzieć pododdziały wojsk inżynieryjnych, remontowe, medyczne, przeciwchemiczne oraz piechoty. Używa się go, jeśli w wyniku uderzeń przeciwnika (np. bronią precyzyjną) określony element ugrupowania poniesie bardzo wysokie straty i nie jest w stanie prowadzić akcji ratowniczej własnymi siłami. Dotyczyło to będzie szczególnie elementów ugrupowania dywizji pozostających w danym etapie walki bez styczności z przeciwnikiem.

Sądzić należy, że w warunkach prowadzenia działań bojowych na obszarze kraju należy również przewidywać jego użycie w celu wsparcia akcji ratowniczych formacji obrony cywilnej prowadzonych w rejonach porażenia ludności.

**W natarciu, podobnie jak w obronie, w wielu sytuacjach powstanie konieczność organizowania innych - niż wymienione wyżej - elementów ugrupowania bojowego. Wynika to z sytuacji operacyjno-taktycznej, specyfiki zadania i obszaru, na którym jest ono realizowane oraz innych czynników. Nie można bowiem wykluczyć powstania sytuacji nowych, których wcześniej nie da się przewidzieć, szczególnie podczas prowadzenia dynamicznych działań zaczepnych.**

*Rozpatrując problematykę tworzenia ugrupowania bojowego trzeba odnieść się do kwestii dotyczących robotyzacji pola walki, gdyż w przyszłości roboty mogą realizować wiele zadań, które obecnie wykonują wyspecjalizowane elementy ugrupowania.*

*Trwają prace nad skonstruowaniem robotów, które mogą być wszechstronnie wykorzystywane na polu walki. Przewiduje się, że będą mogły być używane do realizacji zadań rozpoznawczych (wyszukiwanie celów, rozmieszczanie czujników, itp.), zwalczania wykrytych celów, wykonywania prac w ramach szeroko rozumianego zabezpieczenia inżynieryjnego, spełniania funkcji elementów logistycznych (zaopatrywanie, ewakuacja) oraz jako stacje przekaźnikowe. Współcześnie w konstrukcji pojazdów-robotów jako zasadnicze wyróżnia się następujące elementy: system postrzegania (wizyjny), nawigacyjny i jezdny (ruchowy). System postrzegania będzie miał za zadanie rozpoznanie ukształtowania i pokrycia terenu oraz sterowanie systemem nawigacyjnym.Bardzo ważnym elementem funkcjonalnym robotów będzie system nawigacyjny, który umożliwi aktualizację danych o terenie, selekcji zaobserwowanych obiektów oraz ich szybkiej lokalizacji. Natomiast w konstrukcji układów jezdnych najwięcej uwagi przywiązuje się do mechanizmów kroczących, umożliwiających sprawne pokonywanie przeszkód terenowych. Nie rezygnuje się także z klasycznych rozwiązań kołowych czy też gąsienicowych. Sądzić należy, że wspomniane trendy zostaną szeroko rozwinięte. Tym bardziej, że jedno z rozwiązań - gąsienicowy robot typu SEOD (Security Explosive Ordnance Disposal) - z powodzeniem wykorzystywano do usuwania min podczas operacji „Pustynna Burza".*

### 6.3.2. Ogień

System ognia w natarciu obejmuje użycie organicznych i przydzielonych środków ogniowych, zgodnie z decyzją dowódcy dywizji. Na jego organizowanie istotny wpływ mają następujące czynniki: przyjęta przez dowódcę koncepcja wykonania zadania bojowego, zadania wsparcia ogniowego (uderzenia rakiet, lotnictwa i śmigłowców bojowych) realizowane przez przełożonego na korzyść dywizji oraz posiadane możliwości bojowe (stopień ukompletowania, ilość amunicji, poziom wyszkolenia wojsk itp.) Przypomnijmy, że w skład systemu ognia w natarciu wchodzą następujące elementy:

*- ogień artylerii z zakrytych stanowisk ogniowych;*

*- ogień środków przeciwlotniczych;*

*- ogień środków przeciwpancernych;*

*- ogień innych środków rażenia.*

**Ogień artylerii z zakrytych stanowisk ogniowych** jest na szczeblu dywizji głównym ogniwem wsparcia ogniowego wojsk. Wsparcie to dzieli się na poszczególne etapy (okresy), które zostaną przedstawione poniżej.

*Ogniowe zabezpieczenie podejścia wojsk (OZP)realizuje się w zasadzie tylko podczas przechodzenia do natarcia z marszu (bezpośrednio z rejonu wyjściowego położonego w głębi). Rozpoczyna się w czasie opuszczania przez brygady pierwszego rzutu zajmowanego rejonu ześrodkowania. Celem tego etapu jest zapewnienie sprawnego przemieszczenia wojsk na rubież rozwinięcia w kolumny batalionowe, poprzez osłabienie siły oddziaływania przeciwnika na maszerujące kolumny. Realizowany jest on głównie w formie uderzeń lotnictwa, rakiet i śmigłowców bojowych na wybrane elementy ugrupowania przeciwnika. Zalicza się do nich między innymi stanowiska startowe rakiet, baterie artylerii dalekosiężnej i rakietowej, lądowiska śmigłowców, środki obrony przeciwlotniczej i stanowiska dowodzenia. OZP kończy się w chwili wyjścia wojsk na rubież rozwinięcia w kolumny batalionowe (lub rubież terenową odległą o kilkanaście kilometrów od rubieży ataku).*

*Omawiany etap wsparcia ogniowego realizowany jest wtedy, gdy rejony wyjściowe wojsk położone są w odległości sięgającej 20 - 40 km od planowanej rubieży ataku. Jeśli są położone bliżej - etapu tego w zasadzie nie realizuje się.*

*Ogniowe przygotowanie ataku (OPA) traktowane powinno być jako podstawowy (główny) okres rażenia ogniowego. Rozpoczyna się z chwilą wyjścia czołowych pododdziałów na rubież rozwinięcia w kolumny batalionowe (w natarciu z marszu) lub rozpoczęcia przemieszczania na rubież ataku (w natarciu z położenia w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem). OPA prowadzi się maksymalnie na głębokość taktycznej strefy obrony przeciwnika. Jego czas trwania i układ określa się uwzględniając zamiar (koncepcję) rozegrania walki, charakter obrony przeciwnika i jego ugrupowanie, wymagany stopień porażenia, zakres zadań ogniowych, ilość posiadanych sił i środków oraz czas niezbędny na rozwinięcie wojsk do ataku. W jego ramach wykonuje się głównie uderzenia na artylerię, siłę żywą i środki ogniowe w punktach oporu, elementy rozpoznania oraz stanowiska*

*dowodzenia (punkty dowódczo-obserwacyjne). Ogniowe przygotowanie ataku planuje się tak, aby największe nasilenie osiągnęło w momencie wychodzenia pierwszego rzutu na rubież ataku. Wtedy to płynnie, w sposób niezauważalny dla przeciwnika, rozpoczyna się ogniowe wsparcie ataku.*

*Ogniowe wsparcie ataku (OWA) rozpoczyna się z chwilą wyjścia wojsk na rubież ataku. W tym czasie środki ogniowe realizują dwie grupy zadań. Pierwsza związana jest ze zwalczaniem wykrytych, ważnych obiektów w ugrupowaniu przeciwnika (baterie artylerii i moździerzy, śmigłowce na lądowiskach, stanowiska dowodzenia). Druga grupa związana jest ze zwalczaniem siły żywej i środków ogniowych bezpośrednio przed frontem atakujących wojsk. Również w tym czasie wydzielone siły i środki ogniowe wspierać będą wojska odpierające kontrataki przeciwnika oraz zabezpieczać wprowadzenie do walki drugiego rzutu dywizji. OWA kończy się z chwilą opanowania przez dywizję rubieży zadania bliższego.*

*Ogniowe wsparcie wojsk nacierających w głębi (OWN) prowadzone jest w trakcie realizacji kolejnych zadań przez dywizję. W tym okresie artyleria może wykonywać wiele zadań, pośród których wyróżnia się:*

- *rażenie przeciwnika stawiającego opór na kolejnych rubieżach obrony;*
- *obezwładnienie nowo wykrytych baterii artylerii;*
- *wzbranianie manewru odwodów przeciwnika, szczególnie podczas obsadzania przez nie kolejnych rubieży obrony lub wykonywania zwrotów zaczepnych;*
- *osłonę luk i otwartych skrzydeł;*
- *wsparcie walki elementów ugrupowania bojowego utrzymujących opanowane rubieże terenowe.*

**Ogień środków przeciwlotniczych** organizuje się stosownie do sposobu (formy) prowadzenia natarcia przez dywizję. Główny wysiłek ognia przeciwlotniczego skupia się na osłonie tych elementów, które decydują o powodzeniu działań bojowych. W celu wykonania zadań spoczywających na obronie przeciwlotniczej tworzy się odpowiednie ugrupowanie oddziału i pododdziałów przeciwlotniczych. Obejmuje ono ugrupowanie poszczególnych baterii przeciwlotniczych, posterunki obserwacji powietrznej oraz punkt dowodzenia obroną przeciwlotniczą.

W czasie manewru sił dywizji na rubież ataku baterie przeciwlotnicze przemieszczają się w składzie osłanianych kolumn brygad pierwszego rzutu. W momencie rozpoczęcia ich

rozwijania w ugrupowanie bojowe baterie przeciwlotnicze przyjmują odpowiednie do sytuacji ugrupowanie, przesuwając się za osłanianymi elementami ugrupowania bojowego. Ogień, w zależności od sytuacji i posiadanego sprzętu, prowadzą w ruchu, z miejsca lub z krótkich przystanków. Częścią sił osłaniają artylerię i stanowiska dowodzenia

W newralgicznych okresach walki w głębi obrony przeciwnika (wprowadzenie do walki drugiego rzutu, wejście do działań oddziału wydzielonego lub rajdowego, odparcie kontrataku) część sił i środków przeciwlotniczych, na rozkaz dowódcy dywizji, przesuwa się na zagrożony kierunek. Osłaniają te elementy ugrupowania, których działanie ma istotny wpływ na realizację zadania bojowego dywizji.

**Ogień środków przeciwpancernych** traktowany jest jako ta część systemu ognia, która ma decydujące znaczenie dla pomyślnej realizacji zadań przez pododdziały pancerne i zmechanizowane. Ma on istotne znaczenie już w czasie ogniowego przygotowania ataku. Bardzo ważne jest bowiem zniszczenie wykrytych środków przeciwpancernych przeciwnika rozmieszczonych w pierwszorzutowych punktach oporu. Do realizacji tych zadań wydziela się czołgi, BWP i inne środki przeciwpancerne wojsk będących w styczności z przeciwnikiem, a także określony wysiłek śmigłowców szturmowych. Jednak przyjmując, że na zniszczenie jednego środka przeciwpancernego wydziela się jeden (a do szczególnie ważnych - dwa) własne środki do strzelania na wprost oraz, że na każde dwa - trzy środki własne powinno się wydzielić jeden środek rezerwowy ilość sił może się okazać niewystarczająca. W wielu wypadkach zajdzie konieczność wyznaczenia dodatkowych pododdziałów ze składu nacierających brygad lub innych sił, pozostających w gestii dowódcy dywizji. Jest to ważny problem przyjmując, że jednym z warunków powodzenia natarcia jest zniszczenie (obezwładnienie) 60 - 70% środków przeciwpancernych, rozmieszczonych na przednim skraju obrony przeciwnika przed frontem i na skrzydłach pasa natarcia (odcinka przełamania).

### 6.3.3. Informacja

Bardzo ważnym elementem systemu natarcia dywizji - podobnie jak w obronie - jest podsystem informacyjny. Obejmuje on w zasadzie te same elementy, różni się tylko specyfiką wynikającą z działań zaczepnych. W natarciu dywizji podsystem informacyjny posiada bardzo istotne znaczenie dla prowadzenia efektywnych działań. Nowoczesne, precyzyjne środki rażenia, zarówno ogniowego, elektronicznego, jak i każdego innego będą wymagały

posiadania ciągle aktualizowanych informacji o położeniu przeciwnika, rozmieszczeniu jego elementów ugrupowania oraz posiadanych możliwościach bojowych. Jednak sprawność obszaru informacyjnego to nie tylko zdolność do pozyskiwania informacji. Zaliczyć do niej należy także ich umiejętne przetworzenie oraz opracowanie uzyskanych danych. To również przesłanie komend (poleceń) do wykonawców, których położenie, stan i możliwości bojowe powinny być stale aktualizowane. Zatem sprawność działania obszaru informacyjnego polegała będzie na skutecznym rozpoznaniu, uzyskiwaniu aktualnych danych o wojskach własnych i obszarze działań, analizie i syntezie uzyskanych informacji oraz zapewnieniu skutecznej łączności w celu ich przesłania czy też graficznego zobrazowania w stosownych komórkach organizacyjnych lub u osób funkcyjnych.

Dowodzenie, postrzegane jako komponent podsystemu informacyjnego, definiowane jest jako całokształt celowej działalności dowódcy i sztabów realizowanej w ramach określonego systemu kierowania, zapewniającej wysoką gotowość bojową i właściwe przygotowanie wojsk do jak najlepszego osiągnięcia celów walki[1]. Według innej, obowiązującej definicji jest to działalność mająca na celu utrzymanie wojsk w ciągłej gotowości i zdolności bojowej, przygotowanie działań taktycznych oraz kierowanie wojskami w czasie ich prowadzenia[2]. W dywizji dowodzenie powinno zatem obejmować przygotowanie i utrzymanie stałej zdolności dowództwa i wojsk do prowadzenia działań taktycznych oraz kierowanie wojskami w czasie ich prowadzenia.

Skuteczność dowodzenia w wielkiej mierze zapewnia sprawność zdobywania, przetwarzania i dystrybucji niezbędnych informacji. Dowodzenie jest w swej istocie procesem informacyjno-decyzyjnym, który obejmuje dążenie do posiadania niezbędnego pakietu informacji, podejmowanie na ich podstawie decyzji oraz czuwanie nad realizacją zadań przez elementy wykonawcze. Wobec powyższego dowodzenie powinno składać się z następujących obszarów: decyzyjnego i informacyjnego. W podobny sposób dowodzenie postrzegane jest przez specjalistów zachodnich. W myśl poglądów niemieckich taktyczny system dowodzenia ($C^4I$) jest przeznaczony do zdobywania, przekazywania, opracowywania i oceny informacji, analiz sytuacji, wypracowania decyzji, przekazywania rozkazów i kontroli ich wykonania oraz - dzięki automatyzacji - przyspieszenia procesów decyzyjnych i optymalizacji użycia środków bojowych.

---

[1] *Leksykon wiedzy wojskowe, op.cit., s.90.*

[2] *Działania taktyczne wojsk lądowych, op.cit., s.191.*

Obszar decyzyjny dowodzenia to określone osoby funkcyjne, metody pracy oraz techniki dowodzenia. Szczegółowe wyjaśnienie tej problematyki w zasadzie wykracza poza zakres rozważań. Warto jednak zwrócić uwagę na jeden fakt o istotnym znaczeniu. Ważną rolę w funkcjonowaniu obszaru decyzyjnego spełniać będą oficerowie wchodzący w skład dowództwa związku taktycznego. Muszą być oni przygotowywani do podejmowania szybkich decyzji, w warunkach braku bądź (równie groźnego) nadmiaru informacji. Dowodzenie z reguły będzie się opierać na określaniu podwładnym wyłącznie celu działania. To podwładni (na każdym szczeblu dowodzenia) szukać będą najbardziej efektywnych sposobów wykonania zadań, co oznacza w praktyce preferowanie samodzielności działania dowódców każdego szczebla organizacyjnego oddziałów i związków taktycznych.

Jednym z warunków prawidłowego funkcjonowania podsystemu informacyjnego w dywizji jest system stanowisk dowodzenia. Jego zorganizowanie w natarciu obejmuje szereg przedsięwzięć, pośród których do najważniejszych należy zaliczyć: ustalenie składu i zadań poszczególnych stanowisk dowodzenia, odpowiednie ich rozmieszczenie, ustalenie sposobów i terminów przesuwania oraz zapewnienie maskowania, ochrony i obrony.

W dywizji, posiadanymi siłami i środkami organizuje się zwykle stanowisko dowodzenia (SD), zapasowe stanowisko dowodzenia (ZSD) oraz doraźnie - wysunięte stanowisko dowodzenia (WSD) i powietrzny punkt dowodzenia (PPD)[1].

Stanowisko dowodzenia traktowane jest jako główne. Z niego odbywa się dowodzenie oddziałami (elementami ugrupowania bojowego) w czasie przygotowania i prowadzenia natarcia. Zwykle rozmieszcza się je w obiektach stałych, jednak powietrzno-lądowy charakter natarcia, częste zmiany sytuacji oraz działania prowadzone na kierunkach może determinować inne rozwiązania. Należy przewidywać potrzeby związane z funkcjonowaniem stanowiska dowodzenia w ruchu bądź z rejonów zajętych doraźnie (chwilowo).

Zapasowe stanowisko dowodzenia (ZSD) przeznacza się do przejęcia dowodzenia w razie obezwładnienia (przerwy w pracy) SD. Jako zasadę należy traktować nieujawnianie bez potrzeby jego działalności. Zwykle rozmieszcza się je w takim rejonie, z którego może bezkolizyjnie przejąć funkcje stanowiska dowodzenia.

Wysunięte stanowisko dowodzenia organizuje się doraźnie, w newralgicznych okresach walki. Podczas natarcia w wymiarze powietrzno-lądowym zaliczyć do nich należy wejście do walki pierwszego rzutu (zgrupowań taktycznych), wprowadzanie do walki

[1] *Działania taktyczne wojsk lądowych, op.cit., s.218.*

kolejnych sił (elementów ugrupowania bojowego), odpieranie kontrataków oraz inne sytuacje, które mogą wymagać ingerencji dowódcy dywizji.

W związku taktycznym organizuje się także powietrzny punkt dowodzenia, wykorzystywany do utrzymania dowodzenia w dynamicznych sytuacjach bojowych. Powietrzno-lądowych charakter natarcia powoduje, że jego rola i znaczenie rośnie. Nie będzie bowiem niekiedy innych możliwości skutecznego dowodzenia siłami i środkami walki rozrzuconymi na dużej przestrzeni, często również w ugrupowaniu przeciwnika. Może zaistnieć potrzeba organizowania kilku powietrznych punktów dowodzenia, przeznaczonych do kierowania natarciem na samodzielnych, często izolowanych od siebie kierunkach.

Charakter współczesnego natarcia wpływa na potrzebę posiadania w związku taktycznym możliwości organizowania stanowisk dowodzenia rozmieszczonych na opancerzonych, mobilnych środkach, odpornych na oddziaływanie przeciwnika oraz zdolnych do szybkiego wyjścia z zagrożonych (rozpoznanych przez przeciwnika) rejonów. Stanowiska dowodzenia powinny być wyposażone w komputery, połączone przy pomocy odpornych na zakłócenia środków łączności (o klasie przewyższającej dzisiejszą łączność cyfrową) w jeden spójny system. Dowódca dywizji w każdej sytuacji powinien posiadać możliwość określenia położenia własnych oddziałów (pododdziałów), ilości zapasów i stanu technicznego posiadanych środków walki, a także wszelkich możliwych danych dotyczących położenia przeciwnika. Na tej podstawie dowodził będzie w sposób efektywny elementami ugrupowania bojowego rozrzuconymi na wielkiej przestrzeni, na lądzie i w powietrzu.

Na stanowiska dowodzenia wprowadzać należy zatem coraz doskonalsze, zautomatyzowane systemy dowodzenia, sieci i systemy informatycznego wspomagania procesów decyzyjnych oraz zautomatyzowane i zintegrowane sieci łączności. Potrzeby wynikające z prowadzenia walki w wymiarze powietrzno-lądowym wskazują, że rozwijać się one mogą w trzech kierunkach.

**Pierwszy** obejmie automatyzację systemów i procesów dowodzenia rozumianych jako metody dowodzenia. Podstawową zasadą będzie kompleksowość i systemowość rozwiązań oraz wzajemne powiązanie i uzupełnianie się poszczególnych ogniw dowodzenia. W wyniku uzyska się większą efektywność na wszystkich szczeblach dowodzenia związku taktycznego.

**Drugi** kierunek dotyczył będzie automatyzacji kierowania środkami walki. Trzeba dążyć do tego, by kierowanie rażeniem odbywało się za pomocą przyrządów i urządzeń

zapewniających wykrywanie celów (obiektów) powietrznych, naziemnych i nawodnych, przygotowanie niezbędnych danych, automatyczne wycelowanie środka rażenia oraz odpalenie pocisku.

**Trzeci** kierunek dotyczył będzie integracji i automatyzacji kierowania podstawową siecią teletransmisyjną. Automatyzacja procesów dowodzenia usprawni obieg informacji, do minimum skracając czas ich obiegu. Na stanowiskach dowodzenia centralne miejsce zajmowały będą komputery o dużej pamięci, do których podłączone zostaną poszczególne stanowiska pracy. Jednocześnie nastąpi swoiste rozczłonkowanie stanowiska dowodzenia na niewielkie części składowe, których obsada i wyposażenie pozwoli natychmiast przejąć dowodzenie.

Ważnym elementem podsystemu informacyjnego powinny być organa dowodzenia, rozumiane jako wyodrębnione pod względem strukturalnym i funkcjonalnym zespoły o charakterze dowódczym, sztabowym lub pomocniczym (dowództwo, sztab, oddział, wydział, sekcja) powołane do przygotowania i zabezpieczenia realizacji decyzji dowódcy[1]. Będą one odgrywały, a zwłaszcza dowódcy, główną rolę w dowodzeniu wojskami. Rezultaty ich działalności będą w znacznej mierze zależały od sprawności działania całego sztabu oraz umiejętności posługiwania się nowoczesnymi urządzeniami wspomagającymi ich pracę. Tym bardziej, że w istnieją tendencje ograniczania do minimum stanów osobowych, sprzętu technicznego oraz środków dowodzenia.

Automatyzacja procesów dowodzenia nie zmniejszy roli człowieka - dowódcy, oficera sztabu. Wprost przeciwnie, jego rola wzrośnie gdyż w wielu wypadkach podjętej decyzji nie będzie można zmienić lub anulować. Bardzo istotne jest również to, że często będą one podejmowane w warunkach skrajnie ograniczonego czasu. Ponadto dowódca nigdy do końca nie będzie miał pewności czy nie nastąpiły awarie systemów, czy proponowane rozwiązania lub komendy nie są z gruntu oparte na fałszywych przesłankach[2].

Do podjęcia skutecznej decyzji dowódcy dywizji niezbędne są informacje o przeciwniku. W natarciu powinny dotyczyć głównie określenia składu i możliwości bojowych przeciwnika obsadzającego pierwszą i drugą pozycję, typu obrony oraz siłę i miejsca (rejony) rozmieszczenia odwodów. Dla uzyskania w terminie całego pakietu

---

[1] *Podstawowe kategorie sztuki ..., op.cit., s.322.*

[2] *Wielokrotnie jesteśmy świadkami katastrof lub innych wydarzeń, których przyczyną były wadliwie działające systemy komputerowe.*

niezbędnych informacji dywizja dysponuje wyspecjalizowanym batalionem rozpoznawczym. Na jego bazie tworzy się, odpowiednio do sytuacji, niezbędną ilość elementów rozpoznania, które podobnie jak w obronie prowadzą działania zarówno w ugrupowaniu przeciwnika jak i z ugrupowania wojsk własnych. Dodatkowych informacji dostarczają wyspecjalizowane elementy rozpoznawcze rodzajów wojsk. Aby jednak informacje o przeciwniku były pełne należy dodatkowo brać pod uwagę dane uzyskane od przełożonego, sąsiadów oraz z innych źródeł.

Jak już wcześniej wspomniano, jednym z warunków, decydujących o odniesieniu sukcesu w natarciu, będzie zorganizowanie skutecznego rozpoznania. Jego znaczenia nie da się przecenić. Współcześnie rozpoznanie postrzegane jest w dwóch zasadniczych aspektach: czynnościowym i rzeczowym. W sensie czynnościowym jest zespołem przedsięwzięć organizacyjno-technicznych mających na celu zdobywanie, opracowywanie, przechowywanie i rozprowadzanie informacji o przeciwniku, niezbędnych dowództwom i sztabom do przygotowania i prowadzenia wszelkich działań przez podległe wojska. Natomiast w sensie rzeczowym to etatowy potencjał rozpoznawczy (oddziały, pododdziały i inne komórki organizacyjne) wydzielony według kryterium polegającego na specyfice jego podstawowego uzbrojenia i wyposażenia technicznego, systemu organizacyjnego, szkolenia i zasad działania na polu walki[1].

Cel rozpoznania definiowany bywa różnie. W armii niemieckiej uważa się, że celem rozpoznania jest ustalenie rodzaju, siły, ugrupowania bojowego i działania wojsk przeciwnika, ich rozmieszczenia, kierunków i szybkości przemieszczania się oraz nie obsadzonych rejonów. Ważnymi celami rozpoznania są rejony koncentracji wojsk, rejony stanowisk ogniowych, stanowiska dowodzenia, węzły łączności, umocnienia polowe, zapory i obiekty logistyczne. Ważne znaczenie ma również wykrywanie sił przeciwnika na własnym obszarze tyłowym[2]. W obowiązującym „Regulaminie działań taktycznych" cel rozpoznania określony został bardzo lakonicznie. Stwierdza się w nim, że celem rozpoznania jest zdobywanie danych o przeciwniku, opracowywanie i dostarczanie informacji o jego działaniach oraz terenie[3]. W najnowszych natomiast opracowaniach naukowych podkreśla się słusznie, że celem

---

[1] *Podstawowe kategorie sztuki wojennej, op.cit., s.301.*

[2] *Regulamin walki wojsk lądowych Bundeswehry, op.cit., s.92.*

[3] *Regulamin działań taktycznych, op.cit., s.69.*

rozpoznania jest zdobycie informacji niezbędnych do przygotowania i prowadzenia walki (operacji), kierowania ruchem wojsk oraz sterowania środkami rażenia[1].

W rozpoznaniu bardzo istotny jest czynnik czasu. Można go postrzegać na zasadzie prostej zależności: im wcześniej zostanie rozwinięty system rozpoznania, tym szybciej uzyskane wyniki będą mogły być uwzględnione w procesie przygotowania walki. Z czasem związana jest kolejna prawidłowość, polegająca na tym, że im szybciej potrzebne są określone dane z rozpoznania, tym bardziej należy ograniczyć jego zakres.

Z zakresem rozpoznania wiąże się precyzja stawianych przed nim zadań. W przewidywaniu prowadzenia natarcia wysiłek rozpoznania powinien skupiać się w tzw. strefie szczegółowego zainteresowania. Powinien zostać zatem ustalony skład, ugrupowanie oraz położenie wojsk przeciwnika, w tym ustalenie przebiegu poszczególnych pozycji (rubieży) obronnych. Szczególnie istotne znaczenie będzie miało ustalenie położenia odwodów, ich śledzenie i wykrycie prawdopodobnego zamiaru użycia. Natomiast dla zapewnienia skutecznego rażenia przeciwnika bardzo ważne będzie wykrycie położenia jego środków rażenia, stanowisk dowodzenia oraz innych obiektów, których zniszczenie (obezwładnienie) będzie miało wpływ na efekty natarcia. Bardzo istotne w aspekcie działań powietrzno-lądowych będzie rozpoznanie terenu po stronie przeciwnika, zwłaszcza pod kątem możliwości prowadzenia skutecznej walki przez zgrupowania powietrzne.

Skuteczność rozpoznania zależy w dużej mierze od stosowania nowoczesnych, najbardziej wydajnych technik zdobywania wiadomości. Na szczeblu dywizji należy do nich zaliczyć cały kompleks rozpoznania elektronicznego, w którego składzie można wyróżnić rozpoznanie radioelektroniczne, radiolokacyjne oraz czujnikowe. Pod pojęciem rozpoznania elektronicznego należy rozumieć wszelkie siły i środki przystosowane oraz przygotowane fachowo do zdobywania i przetwarzania tych informacji o przeciwniku, których nośnikiem są fale elektromagnetyczne oraz efekty akustyczne, sejsmiczne, magnetyczne, promieniotwórcze i chemiczne. Jest to ten rodzaj rozpoznania, który zapewnia jego prowadzenie w każdych warunkach. Należy jednak dostrzegać jego wrażliwość na zakłócenia i dezinformacje[2].

Powietrzno-lądowy charakter natarcia stawia przed rozpoznaniem nowe wyzwania. Powinno być ono przygotowane do działań kompleksowych. Pododdziały (elementy) rozpoznawcze powinny posiadać urządzenia do prowadzenia rozpoznania wizyjnego i

---

[1] *Podstawowe kategorie sztuki wojennej, op.cit.*

[2] *Podstawowe kategorie sztuki wojennej, op.cit., s.308.*

elektronicznego, mieć możliwość wskazywania laserowego podświetlania celów dla potrzeb wojsk rakietowych, artylerii i lotnictwa oraz posiadać uzbrojenie zapewniające podjęcie skutecznej walki z przeciwnikiem. Należy jednak zwrócić uwagę, że sprzęt rozpoznawczy, wyposażony w najnowocześniejsze urządzenia elektroniczne powinien być wykorzystywany głównie z rejonu (obszaru) własnego ugrupowania wojsk. Specjaliści zachodni podkreślają, że wysyłanie w ugrupowanie przeciwnika elementów rozpoznawczych będzie często aktem jednorazowym[1].

Właściwie zorganizowany i nowocześnie wyposażony system rozpoznania w miarę upływu czasu będzie zyskiwał na znaczeniu. W przyszłości jego podstawą będą różnego rodzaju środki - głównie elektroniczne, rozmieszczane w ugrupowaniu przeciwnika. Niewielkie czujniki i detektory, rozmieszczane będą wzdłuż dróg, w ciaśninach terenowych i innych rejonach, które z natury wykorzystywał będzie przeciwnik. Ustawiane będą zarówno przez zwiadowców działających po stronie przeciwnika, jak i przenoszone przy pomocy różnego rodzaju specjalistycznych pocisków, wystrzeliwanych z wyrzutni artyleryjskich. Informacje głównie w postaci krótkich sygnałów przekazywane będą do centrów kierowania rozpoznaniem. Stanowić powinny podstawę do określania rejonów szczególnego zainteresowania, do których wysyłane będą bezpilotowe samoloty rozpoznawcze lub inne urządzenia. Ich zadanie sprowadzi się do dostarczenia dokładnych danych o wykrytym zgrupowaniu przeciwnika, umożliwiające podjęcie decyzji co do sposobu lub środka rażenia. Niejednokrotnie obraz zgrupowań przeciwnika przekazywany będzie z miniaturowych kamer telewizyjnych przenoszonych nad ugrupowanie przeciwnika przy pomocy specjalnych pocisków artyleryjskich. Dane uzyskane z rozpoznania przenoszone będą do centrum kierowania rażeniem, skąd przekazane zostaną komendy do bezpośrednich wykonawców. Urządzenia rozpoznawcze dostarczą - niezależnie od danych dotyczących elementów zgrupowań wojsk przeciwnika - wielu dodatkowych informacji dotyczących np. warunków atmosferycznych panujących na danym obszarze, lokalizacji obiektów tzw. infrastruktury terenu oraz prognoz pogody, niezbędnych w czasie planowania uderzeń. W razie potrzeby na podstawie uzyskanych danych wydrukowane zostaną aktualne mapy terenu, uwzględniające deformacje i zniszczenia powstałe na skutek prowadzenia działań wojennych.

*Z problematyką rozpoznania związana jest możliwość wykorzystania przez związek taktyczny systemów, zwanych współcześnie rozpoznawczo-uderzeniowymi. W przyszłości nie*

[1] *Szmyd R., Prowadzenie działań zaczepnych przez siły zbrojne wybranych państw, Warszawa 1995, s.31.*

*będą one bowiem prostą sumą środków rozpoznania, wskazywania celów i ognia. Zostaną rozwinięte w bardzo sprawne, zautomatyzowane systemy, pozwalające na błyskawiczną reakcję na wszelkie zmiany sytuacji. Cała gama informacji uzyskanych z rozpoznania zbiegać się będzie w jednym ośrodku, na stanowisku dowodzenia. Na podstawie otrzymanych informacji wypracowany powinien zostać najbardziej efektywny sposób reakcji. Określona zostania zatem kolejność uderzeń, środki do ich wykonania oraz typ (rodzaj) amunicji (przeciwpancerna, przeciwlotnicza, do zwalczania urządzeń elektronicznych itp.). W efekcie dowódca otrzyma wiarygodne dane i propozycje decyzji. Jej podjęcie uruchomi niezbędne siły i środki. Po wykonaniu uderzeń dowódca otrzyma informacje o ich efektach oraz propozycje dalszych, niezbędnych kroków.*

*Podstawą podjęcia decyzji będą dane uzyskane z komputerów wyposażonych w niezbędne bazy danych, pozwalających określić precyzyjnie zakres zadań i potrzebne do ich realizacji środki rażenia. W celu uniknięcia uderzeń na własne wojska (szczególnie w razie wymieszania walczących zgrupowań) wszystkie wozy bojowe, śmigłowce oraz inne środki walki wykonujące zadania w ugrupowaniu przeciwnika powinny posiadać urządzenia, które umożliwią ich identyfikację.*

Niezawodna łączność jest warunkiem o znaczeniu kapitalnym dla uzyskania powodzenia w walce. Bez sprawnego, odpornego na zakłócenia i inne przeciwdziałanie systemu łączności dywizja nie ma szans na odniesienie sukcesu na polu walki. Współcześnie coraz większe znaczenie posiadają systemy łączności satelitarnej. Wykorzystuje się w nich satelity, które w wypadku wojny mogą zostać zniszczone, a tym samym wystąpią trudności w zastąpieniu zniszczonego systemu. Należy wcześniej przewidywać konieczność dublowania łączności satelitarnej oraz doskonalić umiejętność korzystania ze źródeł alternatywnych.

Istotnym elementem podsystemu informacyjnego jest oddziaływanie informacyjnym na przeciwnika - dezinformacja. W natarciu można to osiągnąć stosując między innymi szeroko działania pozorne (mylące) lub demonstracyjne. Dążąc w ten sposób do wprowadzenia przeciwnika w błąd co do czasu, kierunku i siły uderzenia.

Sądzić można, że działania pozorne mogą być prowadzone głównie w czasie przygotowania natarcia. Powinny wprowadzić przeciwnika w błąd co do miejsca rozmieszczenia zgrupowań wojsk, sugerujących inny od planowanego kierunek uderzenia.

Polegają na pozorowaniu rejonów rozmieszczenia wojsk za pomocą makiet sprzętu, ruchu niewielkich kolumn oraz pracy środków łączności[1]. Natomiast działania demonstracyjne mogą polegać na rzeczywistych działaniach wojsk, realizujących ograniczone zadania na kierunkach (rejonach) o znaczeniu drugorzędnym. Powinny odciągnąć uwagę przeciwnika od planowanego kierunku głównego uderzenia, a niekiedy nawet do przedwczesnego sięgnięcia po odwody.

### 6.3.4. Infrastruktura pasa natarcia

Rozpatrując tę problematykę na wstępie należy zwrócić uwagę na jeden fakt o znaczeniu podstawowym. W natarciu powinniśmy rozpatrywać infrastrukturę zarówno po stronie własnej (czyli jej wykorzystanie przed rozpoczęciem walki), jak i po stronie (w ugrupowaniu) przeciwnika (czyli jej wykorzystanie w toku walki).

Po stronie własnej najwięcej wysiłku i uwagi wymagało będzie przygotowanie rejonu wyjściowego (ześrodkowania), dróg (pasów) przemieszczenia (manewru) na rubież ataku oraz rejonów rozmieszczenia stanowisk ogniowych artylerii naziemnej i przeciwlotniczej. W ramach przygotowania rejonu wyjściowego wykonuje się cały szereg prac, związanych z rozbudową fortyfikacyjną rejonów rozmieszczenia poszczególnych oddziałów, ubezpieczeń oraz stanowisk dowodzenia. Ponadto, przygotowuje się stanowiska ogniowe dla artylerii przeciwlotniczej. Wyznacza się i utrzymuje drogi dowozu i ewakuacji, umożliwiające szybkie i bezkolizyjne opuszczenie zajmowanych rejonów na ustalony sygnał. Kierunki (rejony) dogodne do przenikania elementów rozpoznawczych przeciwnika zamyka się dodatkowo zaporami inżynieryjnymi, umieszczając w nich różnego rodzaju urządzenia sygnalizacyjne. W rejonach rozmieszczenia poszczególnych oddziałów przygotowuje się ukrycia dla ludzi i sprzętu. W celu uchronienia wojsk przed poniesieniem strat przed wejściem do walki, należy również zrealizować pełen zakres prac związanych z maskowaniem rejony wyjściowego. Niekiedy, szczególnie podczas trudnych warunków atmosferycznych do rozmieszczania wojsk wykorzystywana będzie istniejąca zabudowa o charakterze stałym.

---

[1] *Bardzo dobre efekty uzyskały w tym zakresie wojska irackie podczas konfliktu w Zatoce Perskiej. Według niektórych specjalistów wojskowych, w trakcie zwalczania irackich rakiet operacyjno-taktycznych, około 70 % uderzeń lotnictwa sprzymierzonych wykonano na obiekty pozorne.*

Dla sprawnego i terminowego wykonania tych przedsięwzięć, bardzo duże znaczenie ma wykorzystanie zasobów miejscowych. Powinny być one spożytkowane w interesie realizowanych zadań. Dotyczy to w całej rozciągłości także infrastruktury logistycznej. Bazy remontowe, składy paliw i innych materiałów, a także szpitale czy też przychodnie lekarskie powinny być włączone w proces przygotowania wojsk do natarcia.

W ramach infrastruktury taktycznej należy również przygotowywać i utrzymywać niezbędną liczbę dróg, wyprowadzających na rubież wejścia do walki. Ich ilość i jakość decydowała będzie o sprawnym i terminowym przesunięciu brygad pierwszego rzutu na rubież ataku. Korzystna sytuacja nastąpi wówczas, gdy każda brygada otrzyma do dyspozycji dwie - trzy drogi, po jednej na każdy batalion pierwszego rzutu. Umożliwi to sprawniejsze (szybsze) wyjście na planowane kierunki, bez konieczności rozwijania brygad w kolumny batalionowe[1]. Jest to bardzo trudne, tym bardziej, że w wielu wypadkach zajdzie dodatkowo konieczność wyznaczenia drogi zapasowej. Natomiast zawsze trzeba przewidywać i przygotować objazdy odcinków dróg, szczególnie podatnych na zniszczenie bądź zablokowanie przez przeciwnika. Dotyczy to głównie newralgicznych punktów terenowych, takich jak przeprawy przez przeszkody wodne, węzły drogowe itp. Do wielu z planowanych przedsięwzięć można i należy zaliczyć oraz szeroko wykorzystać siły i środki układu pozamilitarnego. Tym bardziej, że zakres zadań związanych z przygotowaniem i utrzymaniem dróg zwiększa się, w miarę podchodzenia (zbliżania) do rubieży ataku. O ile od rubieży rozwinięcia w kolumny kompanijne trzeba przygotować w każdej brygadzie cztery - sześć dróg, to od rubieży rozwinięcia w kolumny plutonowe dwanaście - osiemnaście dróg.

Problematyka wykorzystania infrastruktury terenowej jest bardzo istotna również w trakcie realizacji zadania, na obszarze dotychczas zajmowanym przez przeciwnika. Ma ona niebagatelny wpływ nawet na wybór kierunku planowanych uderzeń. Albowiem niejednokrotnie o wykonaniu zadania decydować będzie uchwycenie przepraw przez przeszkody wodne, opanowanie i utrzymanie rubieży dogodnych do odparcia kontrataków (przeciwuderzeń), itp. Należy również przewidywać, że przeciwnik wykona szereg przedsięwzięć związanych z tzw. niszczeniem terenu. Polega ono na niszczeniu odcinków dróg, wysadzaniu mostów, niszczeniu węzłów drogowych (szczególnie w rejonach ciaśnin terenowych) oraz urządzeń hydrograficznych. Wszystko to, niezależnie od innych form

[1] *Z doświadczeń wiadomo, że nie zawsze jest to możliwe. Szczególnie zaś wtedy, gdy rejon wyjściowy położony będzie w znacznej odległości od planowanej rubieży ataku.*

przeciwdziałania, wpływa na osiągane tempo natarcia dywizji, niejednokrotnie drastycznie je obniżając. Dlatego już w fazie planowania natarcia trzeba dążyć do rozpoznania (identyfikacji) obiektów terenowych, które mogą opóźnić (zatrzymać) natarcie.

Do ważnych problemów w natarciu brygady zaliczyć należy zdobywanie i wykorzystywanie różnego rodzaju środków materiałowych, zgromadzonych przez przeciwnika. Ponadto wykorzystanie innych elementów potencjału logistycznego (warsztaty, składy paliw itp.), może mieć niekiedy kapitalne znaczenie dla wykonania zadania.

## 6.4. Prowadzenie natarcia

Natarcie dywizji, podobnie jak inne rodzaje działań bojowych należy dzielić umownie na pewne okresy (fazy) realizacji. W zależności od przyjętego stopnia szczegółowości ustala się ich więcej lub mniej. W przeciętnych warunkach przy podziale uwzględnia się zwykle sytuację operacyjno-taktyczną, sposób przejścia do natarcia i jego charakter, metody walki stosowane przez potencjalnego przeciwnika oraz inne uwarunkowania. W każdych warunkach, niezależnie od wspomnianych czynników, realizację natarcia można podzielić na trzy fazy (okresy), z których każda posiada swoje określone znaczenie dla wykonania otrzymanego zadania. Istnieją zatem podstawy by umowne fazy realizacji natarcia określić następująco:

- manewr wojsk na rubież ataku;
- uderzenie;
- rozwinięcie (potęgowanie) natarcia.

Ich szczegółowe rozpatrzenie jest ważne choćby z tej przyczyny, że dywizja prowadząca natarcie narażona będzie na wiele form oddziaływania ze strony przeciwnika. Dążył on będzie wszelkimi dostępnymi sposobami do zatrzymania (załamania) natarcia w każdej z wymienionych faz.

### 6.4.1. Manewr wojsk na rubież ataku

W dotychczasowej teorii natarcia za pierwszy jego okres uznawano podejście i rozwinięcie wojsk na rubież ataku[1]. Miało to swoje uzasadnienie szczególnie w tych sytuacjach, w których dywizja przechodziła do natarcia z marszu, z zajmowaniem lub bez zajmowania rejonu wyjściowego. Jako regułę stosuje się podejście wojsk w kolumnach oddziałowych (pułkowych, brygadowych), które w określonej odległości, w zależności od warunków terenowych, parametrów środków artyleryjskich i rakietowych strony przeciwnej oraz innych czynników, zwykle rzędu 10 - 15 km od przedniego skraju obrony przeciwnika rozpoczynają rozwijanie w ugrupowanie przedbojowe, a następnie bojowe. Dla zapewnienia sprawnego podejścia wojsk do rubieży ataku wyznacza się linie wyjściowe oraz rubieże rozwinięcia poszczególnych kolumn. W sprzyjających warunkach (a za takie uważa się teren równinny, odkryty, przeciętne warunki atmosferyczne, dostateczna liczba dróg dofrontowych) pomijano np. rubieże rozwinięcia w kolumny batalionowe, bowiem w nich właśnie wojska opuszczają rejon wyjściowy. Warto zadać pytanie, czy taki sposób podejścia oddziałów dywizji do rubieży ataku ma szanse powodzenia na współczesnym i przyszłym polu walki? Zapewne nie będzie to możliwe.

Podchodzące wojska będą obiektem stałego, wieloaspektowego rozpoznania, w tym również rozpoznania satelitarnego. Nie będzie można ukryć (zamaskować) kolumny w składzie dzisiejszego batalionu czy nawet kompanii. Istota przemieszczenia wojsk do rejonu (obszaru) realizacji zadań sprowadzi się zatem do zastosowania takich rozwiązań, w których nie tworzy się zgrupowań stanowiących opłacalny cel do wykonania przez przeciwnika precyzyjnych uderzeń ogniowych. W przeciwnym wypadku, jeśli nawet nie będzie on w stanie zatrzymać (zniszczyć, obezwładnić) czy opóźnić (zdezorganizować podejścia) wszystkich - jeszcze raz należy podkreślić - łatwych do wykrycia kolumn, to skupi swój wysiłek na wybranych. Wykonując uderzenia ogniowo-elektroniczne, wysadzając desanty taktyczne, wprowadzając do działania grupy desantowo-szturmowe (niekiedy oddziały wydzielone lub rajdowe) doprowadzi w efekcie do częściowej choćby dezorganizacji podejścia. Tym samym doprowadzi do sytuacji, w której nie będzie warunków do wykonania jednoczesnego uderzenia wszystkich planowanych sił. Podchodzące wojska stracą możliwość uzyskania zakładanej wcześniej przewagi, która miała gwarantować powodzenie ataku.

---

[1] *Działania taktyczne wojsk lądowych, op.cit., s.91. Podobnie fazy natarcia określane są przez innych autorów. Por.: Wójcik T., Rozważania o współczesnym natarciu, Warszawa 1987.*

Podobnie należy również rozpatrzyć kwestie dotyczące kolejnego sposobu przejścia do natarcia, zwanego natarciem z położenia w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem. W takich warunkach zwykle nie ma potrzeby rozwijania wojsk, głównie ze względu na ich położenia względem planowanej rubieży ataku. Samo podejście występuje także w charakterze szczątkowym, albowiem dotyczy tylko określonej części całego zgrupowania uderzeniowego (w sprzyjających warunkach co najwyżej jednej brygady). Jak zatem można określić tę fazę natarcia, by uwzględnić wszelkie dające się przewidzieć uwarunkowania, a przynajmniej ich większość?

Logicznym następstwem dotychczasowych rozważań jest określenie pierwszej fazy natarcia jako **manewr na rubież ataku**. Za rozwiązaniem takim, obok przytoczonych wcześniej, przemawiają także inne argumenty.

Po pierwsze, przejście do natarcia w warunkach przyszłego pola walki wymagało będzie skupienia sił, ale w rozumieniu zdecydowanie innym niż postrzegano je dotychczas. Nie powinno sprowadzać się ono do masowania wielkich sił na stosunkowo wąskim odcinku przełamania. Będzie to raczej doprowadzanie z różnych kierunków niewielkich kolumn pododdziałowych do rejonu realizacji zadania. Każda niewielka kolumna musi tak realizować zadanie, by w precyzyjnie określonym czasie zbliżyć się do rubieży ataku. W takich warunkach wcześniejsze wyeliminowanie jednej czy dwóch kolumn, nie będzie miało większego wpływu na potencjalne możliwości wykonania zadania przez dywizję.

W trakcie analizowania problemów związanych z manewrem wojsk pojawia się szereg wątpliwości. Dotyczą one głównie szeroko rozumianego zabezpieczenia tak postrzeganego manewru, a w tym wyznaczenia i przygotowania niezbędnej ilości dróg oraz wielu innych kwestii o znaczeniu drugorzędnym. Nie będzie to jednak problem istotny. Przecież już dziś wojska dysponują w większości sprzętem, który z powodzeniem porusza się po drogach gruntowych lub bezdrożach. Kolejne generacje sprzętu najprawdopodobniej jeszcze bardziej uniezależnią wojska od szeroko rozumianych warunków drogowych. Zatem nie będzie realnych przeszkód, by tak postrzegany manewr realizować. Pozostaje jeszcze jeden niebagatelny problem - błądzenie. Przecież dla takiej ilości manewrujących kolumn nie będzie szans na stworzenie sensownej regulacji ruchu. A zdawać sobie trzeba sprawę, że manewr wojsk na rubież ataku w większości odbywał się będzie w warunkach ograniczonej widoczności. I ten problem rozwiązywany jest już dziś. Współczesne generacje sprzętu wyposaża się w systemy nawigacyjne, które nie tylko umożliwiają określenie własnej pozycji

na elektronicznej mapie o wybranej skali, ale równolegle przekazują informacje o całej sytuacji taktycznej (w tym także o położeniu sąsiadów). Czyli problemu nie powinno być. A tak na marginesie. Brak umiejętności poruszania się w terenie (nawet w warunkach ograniczonej widoczności i bez mapy) dyskwalifikuje żołnierza już na stanowisku dowódcy drużyny.

Po drugie, powietrzno-lądowy charakter natarcia wiąże się integralnie z prowadzeniem działań przez taktyczne desanty powietrzne, grupy desantowoszturmowe oraz inne, aeromobilne elementy ugrupowania bojowego. Powinny one wejść do działań bezpośrednio w głębi ugrupowania przeciwnika. Trudno w takiej sytuacji mówić o podchodzeniu czy też rozwijaniu. To będzie raczej wykonanie manewru, który współcześnie definiuje się jako manewr pionowy.

Po trzecie, artyleria, środki obrony przeciwlotniczej oraz inne środki rażenia także będą wykonywały manewr do rejonów (na obszary) rozmieszczenia stanowisk ogniowych i startowych. Ich działalność związana z rażeniem przeciwnika powinna być prowadzona inny sposób niż dotychczas. Ciągły manewr na kolejne stanowiska, związany z uchylaniem się od uderzeń przeciwnika oraz postępami nacierających wojsk, jest kolejnym argumentem za przyjętym rozwiązaniem.

Manewr wojsk na rubież ataku jest szczególnie trudną fazą podczas prowadzenia natarcia. Jak już wcześniej wspomniano dywizja narażona będzie na różne formy oddziaływania przeciwnika. Obok uderzeń lotniczych (samolotów, śmigłowców, środków bezpilotowych) i artyleryjsko-rakietowych, na podchodzących wojskach skupią swoje działania różnego rodzaju grupy desantowo-szturmowe, dywersyjno-rozpoznawcze, desanty i inne elementy ugrupowania, niekiedy celowo pozostawiane przez przeciwnika, przy założeniu, że będzie prowadził działania w sposób zbliżony do tego, jaki my preferujemy w tzw. działaniach osłonowych, realizowanych niekiedy w znacznej odległości od przedniego skraju obrony. Będzie to czynił pomimo faktu, że przechodząca do natarcia dywizja, w wielu wypadkach, osłaniana będzie od czoła przez wojska pozostające w styczności z przeciwnikiem. Jako szczególnie groźne w tym okresie należy postrzegać systemy rozpoznawczo-uderzeniowe, których precyzyjne środki rażenia są zdolne do zadania podchodzącym wojskom bardzo wysokich strat.

Przechodząc do natarcia w sytuacjach niejasnych, nieustabilizowanych (a takich prawdopodobnie będzie większość), trzeba się liczyć z tym, że przeciwnik może wykonać

wyprzedzające uderzenie przed przedni skraj własnych rubieży obronnych. Podobne w swej istocie wydarzenie miało miejsce podczas operacji „Pustynna Burza", gdy irackie zgrupowanie zmechanizowane zajęło miasteczko położone przed przednim skrajem obrony, w strefie tak zwanej „ziemi niczyjej". Wprawdzie wspomniane uderzenie nie miało, z punktu widzenia militarnego, większych szans powodzenia i nie mogło wpłynąć na przebieg planowanych działań, to jednak wprowadziło spore zamieszanie w dowództwie wojsk sprzymierzonych. Jeszcze bardziej spektakularne uderzenie wykonały wojska izraelskie podczas wojny egipsko-izraelskiej w 1973 roku. Izraelskie zgrupowanie pancerne, wykorzystując luki w ugrupowaniu przeciwnika, przeprawiło się pod osłoną nocy przez Wielkie Jezioro Gorzkie, a następnie wykonało uderzenie na tyłową strefę nacierających wojsk egipskich. Wspomniane działania - oczywiście w połączeniu z innymi wydarzeniami na froncie - przyniosły w efekcie zatrzymanie egipskiego natarcia.

Należy zakładać również takie sytuacje, gdy na tę część sił dywizji, która została przesunięta wcześniej w pobliże linii styczności wojsk (artyleria, środki OPL, pododdziały inżynieryjne i rozpoznawcze) uderza z zaskoczenia stosunkowo niewielkie zgrupowanie przeciwnika. W tej sytuacji, na skutek poniesionych strat i powstałego zamieszania natarcie ulegnie opóźnieniu, jeśli nie odwołaniu. Z tej przyczyny zaleca się wysłanie części sił (np. oddziału wydzielonego lub jednego ze zgrupowań taktycznych) w celu obsadzenia (niekiedy opanowania) rubieży dogodnej do wykonania ataku i utrzymania jej do czasu podejścia sił głównych.

W pierwszej kolejności do działań przechodzą oddziały (pododdziały) rozpoznawcze dywizji. Część z nich rozwija elementy systemu rozpoznania w ugrupowaniu wojsk będących w styczności. Te zaś siły, które wyznaczone są do prowadzenia rozpoznania w ugrupowaniu przeciwnika przenikają przez luki i otwarte skrzydła, wchodzą w głąb opanowanego przez niego terenu i przystępują do realizacji stosownych zadań. Główny wysiłek powinny skupić na śledzeniu odwodów, stanowisk dowodzenia i innych istotnych obiektów ugrupowania bojowego przeciwnika. Ich zadania będą sukcesywnie przejmowane przez elektroniczne rozpoznanie „czujnikowe".

W następnej kolejności z rejonu wyjściowego wychodzą zgrupowania artylerii, przeznaczone do realizacji zadań w kolejnych okresach wsparcia nacierających wojsk. Powinny one zająć wyznaczone rejony tak, aby w stosownym czasie osiągnąć gotowość do rażenia przeciwnika. O gotowości do otwarcia ognia decydować będzie również odpowiedni

zapas amunicji, zgromadzony wcześniej w rejonie planowanych stanowisk ogniowych. Jest to bardzo poważny problem, wymagający zaangażowania wielu sił i środków. Elementy zgrupowania artylerii na wyznaczone (wcześniej wybrane, rozpoznane i przygotowane) stanowiska wchodzą w ostatniej chwili przed otwarciem ognia. Zmuszone będą ponadto do częstej zmiany tych stanowisk, niekiedy nawet zgodnie z zasadą - „jedna salwa - jedno stanowisko". Związane jest to z potencjalnymi możliwościami prowadzenia rozpoznania przez przeciwnika. Każda forma działalności ogniowo-elektronicznej wywoła jego natychmiastową reakcję. To jest główna przyczyna, dla której poszczególne elementy wspomnianego zgrupowania będą musiały stosować szybki manewr na kolejne stanowiska. Bardzo trudne, lecz konieczne, będzie jego pełne zsynchronizowanie w warunkach całego zgrupowania. Wymaga to bowiem stosowania zegarmistrzowskiej precyzji, tak by w efekcie nie następowały przerwy w poszczególnych okresach rażenia.

Wraz ze środkami rażenia powinna być przesunięta część pododdziałów przeciwlotniczych. Pozostawać one będą w gotowości do osłony rejonu rozmieszczenia artylerii i innych ważnych elementów ugrupowania bojowego. Następnie osłaniają manewr sił głównych, ze stanowisk ogniowych (startowych) rozwiniętych w najbardziej zagrożonych, newralgicznych punktach terenowych. Będą to z reguły przeprawy przez przeszkody wodne i inne charakterystyczne rubieże terenowe, na które z dużym prawdopodobieństwem mogą wykonać uderzenia środki napadu powietrznego przeciwnika, zakłócając w ten sposób wejście do walki sił głównych dywizji. Przesunięcie artylerii, innych środków rażenia oraz pododdziałów przeciwlotniczych będą zabezpieczały oddziały zabezpieczenia ruchu. Nie należy natomiast przewidywać zabezpieczenia podejścia pierwszego rzutu (czołowych zgrupowań taktycznych), z przyczyn o których wspomniano wcześniej.

Jako kolejne z rejonu wychodzą specjalistyczne oddziały (pododdziały) przeciwpancerne, przeznaczone do strzelania na wprost w ramach tzw. trzystopniowego systemu ognia przeciwpancernego, który powinien obejmować ogień przeciwpancerny artylerii i innych środków na ziemi, śmigłowców uderzeniowych w strefie taktycznej oraz samolotów na większej odległości. Takie działanie zastosowali Amerykanie podczas konfliktu w rejonie Zatoki Perskiej[1]. W dywizji będą to z reguły wydzielone siły z organicznych jednostek artylerii przeciwpancernej. Muszą wyjść z rejonu z taką przewagą

[1] *Przebieg, analiza i ocena wojny w regionie Zatoki Perskiej, Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 1/92.*

czasu nad siłami głównymi, aby osiągnąć gotowość do wykonania zadań tuż przed rozpoczęciem ogniowego przygotowania ataku.

Wraz z siłami wyznaczonymi do strzelania na wprost, z rejonu wyjściowego wychodzą pododdziały wojsk inżynieryjnych wydzielone do zabezpieczenia pokonania pasa (strefy) zapór inżynieryjnych przez siły główne. Ześrodkowują się w niewielkiej odległości od przedniego skraju obrony (rubieży ataku) i w stosownym czasie wykonują niezbędną ilość przejść. Następnie pozostają w gotowości do realizacji niezbędnych przedsięwzięć związanych z wyprowadzeniem zgrupowań uderzeniowych na wykonane przejścia oraz udzielenia wsparcia tym zgrupowaniom, na które przeciwnik wykonał narzutowe pola minowe.

Dotychczas uważano, że przejścia w zaporach inżynieryjnych przeciwnika najkorzystniej jest wykonywać przy pomocy ładunków wydłużonych oraz sprzętu opancerzonego wyposażonego w trały przeciwminowe. Doświadczenia z wojny w rejonie Zatoki Perskiej dowodzą, że możliwe jest również wykonanie przejść metodą uderzeń ogniowych. Warunkiem sine qua non jest posiadanie w wojskach stosownej ilości ładunków paliwowo-powietrznych[1]. Istnieją także inne, sprawdzone w działaniach bojowych, nowoczesne sposoby rozminowania np. przy pomocy robotów lub sprzętu sterowanego zdalnie.

Dotychczas przyjmowano, że przejścia we własnych zaporach należy wykonywać wcześniej, zwykle siłami będącymi w styczności z przeciwnikiem. Jest to rozwiązanie, z którym trudno się zgodzić. Dla potencjalnego przeciwnika czytelnym symptomem planowanego uderzenia będzie wykonanie przejść (rozgradzanie) we własnych zaporach inżynieryjnych. Aby utrzymać w tajemnicy przynajmniej czas i kierunek uderzenia, jako zasadę należy przyjąć wykonanie przejść na wielu kierunkach (także na tych, które nie będą atakowane). Muszą być one wykonane w tym samym czasie oraz tymi sposobami, które stosuje się w odniesieniu do zapór przeciwnika, czyli bezpośrednio przed uderzającymi wojskami.

Bataliony brygad pierwszego rzutu wychodzą z rejonu kolejno, w czasie gwarantującym jednoczesne wyjście na rubież ataku. Ich przesunięcie musi być dokładnie zgrane z działalnością artylerii i innych środków rażenia, wykonujących zadania w ramach ogniowego przygotowania ataku. W celu zapewnienia sprawnego manewru wyznaczać się

---

[1] *Garstka J., Sprzęt wojsk inżynieryjnych w wojnie o Kuwejt, Myśl Wojskowa nr 6/1991, s.86.*

powinno w terenie odpowiednie linie wyrównania, według których koordynowany będzie czas przemieszczania poszczególnych kolumn.

Dotychczas kolejne rubieże wyznaczano w celu rozczłonkowania poszczególnych kolumn. Poczynając od linii wyjściowej, poprzez rubież rozwinięcia w kolumny batalionowe (jeśli oddziały podchodziły w pierwszej fazie po jednej drodze), rubież rozwinięcia w kolumny kompanijne, na rubieży rozwinięcia w kolumny plutonowe kończąc. Obecnie taki sposób okazać się może niemożliwy. Każda kolumna batalionowa stanowi bowiem opłacalny cel do wykonania przez przeciwnika uderzeń bronią precyzyjnego rażenia. Aby tego uniknąć zgrupowania taktyczne zmuszone będą niekiedy wykonać manewr na rubież ataku w kolumnach co najwyżej kompanijnych. Wobec powyższego tradycyjnie rozumiane rubieże rozwijania będą traktowane jako rubieże (linie) wyrównania. Według nich poszczególni dowódcy regulować będą prędkość marszu, tak by w jednakowym czasie z różnych kierunków podejść do ostatniej rubieży, z której planowane jest uderzenie. Być może w przyszłości trzeba będzie wyznaczać dla poszczególnych zgrupowań taktycznych nie drogi lecz pasy podejścia. W ich ramach dowódcy będą planowali przemieszczanie nie jednej a niekiedy kilku bądź kilkunastu (w zależności od składu zgrupowania) kolumn pododdziałowych.

Pierwszy rzut (zgrupowania taktyczne) w kolumnach plutonowych wychodzą na rubież ataku, pokonują przejścia w zaporach inżynieryjnych (własnych i przeciwnika) a następnie rozwijają się w linię bojową i uderzają na przedni skraj obrony przeciwnika. Wariantów rozwijania zgrupowań taktycznych w linię bojową może być wiele. Będą one zawsze uzależnione od warunków terenowych (niekiedy również atmosferycznych), siły i rodzaju obrony przeciwnika , ilości przejść w zaporach i wielu innych.

Jeśli odległość między zaporami własnymi i przeciwnika jest znaczna, to bataliony pierwszego rzutu (zgrupowania taktyczne) mogą rozwinąć się w ugrupowanie bojowe wcześniej. Prowadząc intensywny ogień w ruchu do wykrytych środków przeciwpancernych przeciwnika podchodzą do jego zapór inżynieryjnych, zwijają się w kolumny plutonowe, pokonują przejścia a następnie ponownie się rozwijają. Możliwy jest również wariant pokonania zapór inżynieryjnych przeciwnika w ugrupowaniu bojowym ale pod warunkiem, że wszystkie atakujące środki opancerzone (głównie czołgi i bojowe wozy piechoty) wyposażone będą w trały przeciwminowe lub rakietowe ladunki wydłużone.

Szczególnie niekorzystna sytuacja może nastąpić w wypadku wykonania przez przeciwnika narzutowych pól minowych na czołowe bataliony (zgrupowania taktyczne), pokonujące strefę zapór przed przednim skrajem obrony. Zatrzymanie pododdziałów w tej sytuacji, w zasięgu ognia podstawowej masy środków przeciwpancernych przeciwnika, grozi poważnymi konsekwencjami, do zerwania natarcia włącznie. W celu zyskania czasu, niezbędnego na wyprowadzenie wojsk poza strefę zaminowaną, należy wcześniej wydzielić niezbędną ilość artylerii posiadającej amunicję dymną i dążyć do oślepienia przeciwnika w czołowych punktach oporu, niezależnie od tego, że każdy egzemplarz sprzętu posiada własną wyrzutnię granatów dymnych, którymi może się zamaskować w takiej sytuacji.

Równocześnie ze zgrupowaniami uderzeniowymi powinny wejść do działania taktyczne desanty powietrzne oraz grupy desantowoszturmowe. Wykorzystując efekty rażenia ogniowo-elektronicznego wykonują manewr w głąb ugrupowania przeciwnika. Następnie przystępują „z marszu" do realizacji otrzymanych zadań.

Nie ulega dziś wątpliwości, że przeciwnik baczną uwagę skupi na wykryciu i zniszczeniu (obezwładnianiu, opóźnieniu podejścia) sił, których użycie planowane jest w kolejnych fazach (etapach) walki. Czyli sił, które zaliczamy do tzw. drugiego rzutu. Jednym ze sposobów uniknięcia strat w tych zgrupowaniach jest ich przemieszczanie bezpośrednio za siłami, które wykonują uderzenie w pierwszej kolejności. Tworzy się w ten sposób korzystną sytuację. Po pierwsze, przeciwnik zmuszony zostanie do rozdzielenia wysiłku rozpoznania i rażenia na większą ilość zgrupowań. Po drugie, nie będzie w stanie precyzyjnie ocenić kierunku uderzenia, a tym samym nie będzie zdolny skupić wysiłku na jednym z nacierających zgrupowań. W rezultacie nie spowoduje zmniejszenia siły uderzenia dywizji. Taki sposób przemieszczania nie zmienia też zadań, które zgrupowania te będą realizować. Wykonując manewr rokadowy przemieszczą się na planowany bądź doraźnie sprecyzowany kierunek wejścia do walki. Pozostaną w gotowości do niezwłocznego wykonania innych zadań. Między innymi, może zaistnieć potrzeba zastąpienia jednego z czołowych zgrupowań w sytuacji, gdy na skutek poniesionych strat utraci ono zdolność do wykonania zadania.

Bezpośrednio za zgrupowaniami taktycznymi powinny przesuwać się elementy logistyczne. Ich przemieszczenie powinno odbywać się również w sposób rozśrodkowany, tak by nie stanowiły opłacalnego celu uderzeń lotniczych i rakietowych przeciwnika. W wielu sytuacjach część urządzeń logistycznych (wydzielone czołówki) przesuwa się wraz z czołowymi zgrupowania taktycznymi, w gotowości do udzielenia im pomocy, szczególnie

medycznej i remontowej. Bardzo ważnym zagadnieniem jest oddalenie elementów zgrupowania logistycznego od sił głównych. Należy dążyć do ich maksymalnego przybliżenia, gdyż w przeciwnym razie staną się celem łatwym do rozpoznania i rażenia.

Stanowiska dowodzenia powinny przemieszczać się z takim wyliczeniem, by uzyskały gotowość do funkcjonowania w zaplanowanym rejonie i czasie. Ich przesunięciem kieruje zwykle szef sztabu dywizji. Natomiast dowódca, wraz z grupą operacyjną (niezbędnymi oficerami dowództwa dywizji), kieruje wejściem do walki głównego zgrupowania uderzeniowego z wysuniętego stanowiska dowodzenia (WSD) lub powietrznego punktu dowodzenia (PPD). WSD rozmieszcza się w terenie tak, by dowódca miał możliwość bezpośredniej obserwacji wybranych, czołowych zgrupowań taktycznych, wchodzących do walki na kierunku głównego uderzenia.

Oddziały zabezpieczenia ruchu, po zrealizowaniu zadań związanych z przemieszczeniem artylerii i stanowisk dowodzenia, pozostają w gotowości do wykonania zadań na rzecz tych elementów ugrupowania bojowego, które realizować będą zadania główne (w danym okresie walki). Między innymi powinny być przygotowane do zabezpieczenia - wspomnianego wcześniej - manewru drugorzutowych zgrupowań taktycznych. Pozostałe elementy ugrupowania bojowego (szczególnie te, które tworzone są doraźnie) przygotowują się do realizacji planowanych zadań. Wchodzą do działania w uzasadnionych sytuacjach.

*Zgoła inaczej będzie realizowane przejście do natarcia z położenia w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem. Może ono nastąpić w zasadzie w dwóch sytuacjach - z położenia obronnego lub po luzowaniu wojsk będących w styczności.*

**Natarcie z położenia obronnego** będzie wymagało dokonania niezbędnych przegrupowań. Główny wysiłek należy skupić na tym, by przeciwnik nie dostrzegł zarówno przygotowań do jego rozpoczęcia, jak i późniejszej realizacji. Najtrudniejszym przedsięwzięciem będzie stworzenie zgrupowania uderzeniowego, które wejdzie do walki na kierunku głównego uderzenia. Stosunkowo korzystne warunki wystąpią wtedy, gdy dywizja będzie posiadała stosowne siły w głębi bronionego pasa. Wówczas podstawą zgrupowania uderzeniowego powinny być zgrupowania taktyczne, przechodzące do natarcia bezpośrednio z rejonów obrony zajmowanych w głębi. Manewr wspomnianych sił na rubież ataku nie będzie odbiegał od zarysowanego wcześniej schematu. Natomiast zgrupowania pozostające

w styczności wykonują uderzenia pomocnicze (prowadzą działania pozorne, demonstracyjne, itp.), w celu wprowadzenia przeciwnika w błąd co do kierunku głównego uderzenia.

W wypadku braku stosownych sił w głębi, niezbędne będzie wycofanie części wojsk, ześrodkowanie ich w dogodnym rejonie, uzupełnienie niezbędnych zapasów oraz stworzenie innych warunków do wykonania zadań bojowych.

Jeszcze inna sytuacja nastąpi w czasie **natarcia z położenia w bezpośredniej styczności, po wcześniejszym luzowaniu**. Albowiem luzowanie przez dywizję w tradycyjnej formie (warunki ograniczonej widoczności, przekazywanie bronionych rejonów) nie będzie w zasadzie możliwe. Możliwe będzie jedynie na szczeblu oddziału będącego w obronie, gdzie jeden pododdział może zostać zastąpiony przez inny, czasowo przebywający w głębi obrony.

W takich warunkach luzowanie może przyjąć formę natarcia z marszu. Luzująca dywizja wykona uderzenie częścią sił z ograniczonym celem i w wybranym pasie rozbije przeciwnika w czołowych punktach oporu (pozycjach ubezpieczeń bojowych, pozycjach przednich, itp.). Wykorzystując efekty walki wydzielonych zgrupowań, siłami głównymi przyjmie ugrupowanie obronne. Działania tego typu zmuszą przeciwnika do reorganizacji dotychczasowego systemu obrony, co w warunkach bezpośredniej styczności może być przedsięwzięciem wielce kłopotliwym. Natomiast dywizja, pozostawiając określone zgrupowania z tyłu, uzyska możliwość przejścia do natarcia z marszu.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden możliwy wariant - luzowanie częścią sił. Luzowanie wydzielonymi siłami (zgrupowaniem taktycznym, oddziałem wydzielonym), możliwe będzie tylko na wybranym kierunku. Sądzić można, że będzie to sytuacja podobna w swej istocie do tej, którą rozważamy w kontekście potrzeb związanych z uchwyceniem i utrzymaniem rubieży wejścia do walki. Zasadnicza różnica polega na tym, że nie zachodzi konieczność stoczenia walki o uchwycenie stosownego rejonu.

Planując wykonanie uderzenia z położenia w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem jako zasadę należy przyjąć (i to niezależnie od tego, czy obrona będzie przełamywana czy pokonywana) wykonanie silnego uderzenia na jednym, wybranym kierunku. Natomiast na pozostałych kierunkach należy dążyć do wykonania uderzeń pomocniczych, a niekiedy prowadzenia wyłącznie działań pozornych czy demonstracyjnych. Celem uderzeń pomocniczych będzie związania sił przeciwnika w walce, wprowadzenie w błąd co do kierunku głównego uderzenia, a w rezultacie utrudnienia manewru odwodami.

W czasie przechodzenia do natarcia, szczególnie wtedy, gdy przeciwnika dysponował będzie dużą ilością czasu na przygotowanie obrony, może zaistnieć potrzeba pokonania zorganizowanego przez niego pasa przesłaniania. W takiej sytuacji należy w pierwszej kolejności uniemożliwić przeciwnikowi sukcesywne obsadzanie kolejnych pozycji opóźniania w głębi przygotowanego wcześniej pasa. Będzie to realne wtedy, gdy dywizja aktywnymi działaniami zdezorganizuje planowany przez przeciwnika manewr wycofania lub odejścia wojsk. W odniesieniu do zarysowanego rozwoju sytuacji można skonstatować, że w pierwszej kolejności do działania powinny wejść taktyczne desanty powietrzne, obsadzając dogodne rubieże terenowe między czołowymi pozycjami opóźniania a przednim skrajem obrony przeciwnika. W tym samym czasie jedno ze zgrupowań taktycznych wiąże przeciwnika od czoła Natomiast zgrupowania przeznaczone do realizacji zadań głównych (przełamania bądź pokonania obrony) wykonują manewr obejścia rozpoznanych punktów oporu i wykorzystując działanie TDP, wchodzą w głąb pasa przesłaniania. Unikając walki zbliżają się do zasadniczej rubieży obrony i wykonują uderzenie bezpośrednio na jej przedni skraj. W tej sytuacji główne zadania wsparcia ogniowego wojsk w początkowej fazie natarcia wykonywać będą śmigłowce uderzeniowe oraz ta część artylerii, której zasięg umożliwi prowadzenie ognia z dużych odległości.

Prowadząc działania w taki sposób można doprowadzić do przemieszania wojsk, utrudniającego przeciwnikowi wykonywanie uderzeń bronią precyzyjną na siły główne dywizji. Warto również zaznaczyć, że podobny wariant działania znajdzie swoje zastosowanie w przypadku prowadzenia przez przeciwnika obrony w formie manewrowej, a szczególnie jej pierwszej fazy - prowadzenia działań opóźniających.

Reasumując. Manewr wojsk na rubież ataku, niezależnie od sposobu przejścia do natarcia, będzie przedsięwzięciem bardzo złożonym. Problemów i trudności do pokonania będzie wiele. Jednak właściwie zorganizowane współdziałanie i zabezpieczenie działań taktycznych powinno zminimalizować negatywne skutki oddziaływania przeciwnika. Należy przewidywać i realnie oceniać jego możliwości oraz tak planować walkę, aby osiągnąć zakładane wcześniej cele.

### 6.4.2. Uderzenie

Manewr wojsk na rubież ataku stanowi niejako wstęp do głównej fazy natarcia, która określona została mianem uderzenia. W opracowaniach teoretycznych nazywa się ją różnie.

W armii francuskiej ten okres natarcia nazywa się natarciem właściwym, rozpoczynającym się zazwyczaj od przełamania[1]. Amerykanie tę fazę natarcia określają jako atak lub zamiennie, natarcie równoczesne[2], natomiast w armii niemieckiej określa się ją jako włamanie[3]. Teofil Wójcik w „Rozważaniach o współczesnym natarciu definiuje ją jako przełamanie[4], natomiast Michał Huzarski jako (...) przełamanie (pokonanie) pozycji obrony przeciwnika (...)[5]. W wydanym nakładem AON podręczniku „Działania taktyczne wojsk lądowych" określono ją jako atak i przełamanie obrony przeciwnika[6].

Ilość określeń i różnice między nimi skłaniają do refleksji. Prezentowane jest w nich podejście, którego nie można w pełni akceptować z kilku co najmniej powodów. Po pierwsze, atak na szczeblach pododdziału (a więc również szczeblach taktycznych) traktowany jest jako jedna z form natarcia, której odpowiednikiem na szczeblu dywizji (oddziału) jest przełamanie obrony przeciwnika. Po drugie natarcie nie zawsze będzie się rozpoczynać od przełamania obrony. W wielu wypadkach dojdzie do pokonania obrony. Biorąc powyższe pod uwagę można skonstatować, że wspomniana faza natarcia powinna zostać określona inaczej. Pozostaje jeszcze inne, nie mniej ważne pytanie, dlaczego właśnie tę fazę natarcia nazywać uderzeniem?

Uderzenie w znaczeniu ogólnym oznacza zadanie ciosu, trafienie przeciwnika. Natomiast w znaczeniu wojskowym oznacza ruch wojsk w kierunku nieprzyjaciela z jednoczesnym rażeniem go ogniem w celu zniszczenia lub obezwładnienia[7]. Definiowane bywa także jako „zorganizowane działanie wojsk, które wykorzystując własne możliwości taktyczne, operacyjne i ogniowe oraz dogodne warunki zewnętrzne (zwykle teren) wykonują zadania taktyczno-operacyjne zmierzające do rozgromienia (rozbicia) określonego zgrupowania wojsk nieprzyjaciela lub zniszczenia (obezwładnienia) jego sił i środków. Rozróżnia się uderzenia wojsk i uderzenia ogniowe"[8].

---

[1] *Informator o siłach zbrojnych Francji, op.cit., s.67.*

[2] *Związki taktyczne i operacyjne w działaniach zaczepnych, op.cit., s.8.*

[3] *Regulamin walki wojsk lądowych Bundeswehry, op.cit., s.217*

[4] *Wójcik T., Rozważania o współczesnym natarciu, op.cit., s.80.*

[5] *Podstawowe kategorie sztuki wojennej, op.cit., s.126.*

[6] *Regulamin działań taktycznych, op.cit., s.91.*

[7] *Słownik języka polskiego PWN. Tom III, op.cit. s.581.*

[8] *Leksykon wiedzy wojskowej, op.cit., s.463.*

Biorąc powyższe pod uwagę można zauważyć, że termin uderzenie jednoznacznie określa charakter działań wojsk w tej fazie natarcia. Uderzenia wykonują zarówno zgrupowania taktyczne, jak i taktyczne desanty powietrzne oraz grupy desantowoszturmowe. Również artyleria i inne środki rażenia wykonują uderzenia (ogniowe, elektroniczne oraz inne) na wykryte obiekty przeciwnika. Z kolei działania bojowe prowadzone w rejonie Zatoki Perskiej potwierdziły możliwość wykonywania uderzeń (o różnej skali i formie) na zapory inżynieryjne broniącego się przeciwnika.

W efekcie prowadzonych analiz określić można w ogólnym zarysie hipotetyczny model walki dywizji podczas realizacji uderzenia. Nie wdając się w bardziej szczegółowe rozważania może ono przebiegać następująco.

Po pokonaniu strefy zapór inżynieryjnych, pierwszy rzut (zgrupowania taktyczne) atakuje przeciwnika broniącego się w czołowych punktach oporu (rejonach obrony). Częścią sił atakuje przeciwnika od frontu, dążąc do związania jego środków w walce ogniowej. W zależności od sytuacji taktycznej, typu obrony przeciwnika i warunków terenowych atak wspomnianych pododdziałów może odbywać się bez spieszania z wozów bojowych lub ze spieszaniem. Pierwszy sposób będzie realizowany w wypadku obrony doraźnie organizowanej, w terenie otwartym, zapewniającym dogodne warunki do prowadzenia obserwacji i ognia. Natomiast drugi realizowany będzie w wypadku silnej, zawczasu przygotowanej obrony przeciwnika oraz w terenie pociętym, zakrzaczonym, ograniczającym zasięg prowadzenia obserwacji i ognia bezpośredniego (na wprost). Doświadczenia z wielu ćwiczeń taktycznych prowadzonych na obszarze kraju wskazują, że atak bez spieszania będzie typowy w czasie **pokonywania** obrony, natomiast atak ze spieszaniem typowy będzie w czasie **przełamywania** obrony. Powyższe twierdzenie dotyczy w całej rozciągłości działań wojsk prowadzonych w przeciętnych (typowych) warunkach terenowych. Nieco inaczej problem ten będzie się załamywał w specyficznych środowiskach walki. W terenie górskim, lesisto-jeziornym (lesistym) oraz na obszarach zabudowanych typowy będzie atak ze spieszaniem wojsk, niezależnie od charakteru obrony przeciwnika i zastosowanej formy natarcia.

Pozostałe siły zgrupowań taktycznych, wykorzystując naturalne ukształtowanie terenu (głównie jego właściwości maskujące) oraz posiadane środki maskowania, wchodzą w luki występujące między poszczególnymi punktami oporu. Uzyskują w ten sposób szerokie możliwości uderzeń skrzydłowych. Zmuszają tym samym przeciwnika do prowadzenia walki

na „dwa fronty", co w znacznej mierze powinno ułatwić realizację zadań przez nacierające wojska. W obydwu przypadkach atakujące zgrupowania prowadzą natarcie w linii bojowej. Niszczą wykryte cele w ugrupowaniu przeciwnika i dążą do jak najszybszego opanowania atakowanych punktów oporu (rejonów obrony). Po wykonaniu tego zadania włamują się, w szybkim tempie, w kolejne punkty oporu tak, aby w maksymalnie krótkim czasie rozciąć na kilka części jedną z pozycji obrony przeciwnika. Z doświadczeń wojen i konfliktów lokalnych wynika, że izolowane, pozbawione „łączności" taktycznej i ogniowej punkty oporu (zgrupowania przeciwnika) są zdecydowanie łatwiejsze do pobicia. W wielu wypadkach, zagrożone oskrzydleniem lub okrążeniem będą się wycofywać, nawet wtedy, gdy nie są bezpośrednio atakowane.

Zaprezentowany sposób działania może być z powodzeniem stosowany zarówno w walce o opanowanie czołowych punktów oporu, jak i podczas walki o rozbicie kolejnych punktów oporu. W wielu wypadkach włamanie w obronę przeciwnika rozszerzy skalę możliwości uderzeń na skrzydła i tyły broniących się wojsk. Warto jednak zwrócić uwagę na potrzebę ścisłej korelacji działań zgrupowań taktycznych i desantów powietrznych (grup desantowoszturmowych).

Taktyczne desanty powietrzne (grupy desantowoszturmowe), w rozpatrywanej fazie walki zwanej uderzeniem, wykonują manewr pionowy, wchodzą w głąb obrony przeciwnika i atakują obiekty decydujące o trwałości jego obrony. W ramach realizowanych zadań atakują zgrupowania środków rażenia oraz stanowiska dowodzenia. Niekiedy będą zmuszone atakować bezpośrednio czołowe punkty oporu (rejony obrony). Stanie się tak w wypadku, gdy przeciwnik zorganizuje bardzo silną obronę lub istniejące warunki działań uniemożliwiają wykonanie uderzeń skrzydłowych przez pierwszy rzut.

W tym etapie walki bardzo istotną rolę odgrywa czas. Po pierwsze, przełamanie (pokonanie) bronionej przez przeciwnika pozycji daje możliwość wyjścia na skrzydła i tyły pozostałych, dotychczas nie atakowanych lub atakowanych bez powodzenia, punktów oporu. Po drugie, włamanie (szczególnie w pierwszą pozycję) to również możliwość wykonania pierwszych zwrotów zaczepnych przez przeciwnika. Im szybciej wojska pokonają czołowe punkty oporu (rejony obrony), tym większe prawdopodobieństwo, że przeciwnik nie zdoła przygotować oraz wykonać zwrotu zaczepnego. Po trzecie, zgrupowania taktyczne muszą dążyć do wyzyskania w maksymalnie krótkim czasie efektów walki powietrznych elementów ugrupowania bojowego, „rozsadzających" obronę przeciwnika od środka. Każde odstępstwo

od przyjętego harmonogramu działania może zniweczyć wysiłki zgrupowań prowadzących działania w ugrupowaniu przeciwnika. Może także doprowadzić do ich fizycznej eliminacji.

Uderzenia pierwszego rzutu (zgrupowań taktycznych) muszą być precyzyjnie zgrane z uderzeniami środków rażenia. Dotyczy to w podobnej mierze wojsk rakietowych i artylerii, śmigłowców uderzeniowych oraz środków elektronicznych. Biorąc pod uwagę fakt, iż problematyka wsparcia ogniowego wojsk jest szeroko opracowana, warto w tym miejscu odnieść się do zagadnień związanych z rażeniem elektronicznym.

Współcześnie walka o informację ma szczególne znaczenia. Nie będzie możliwości osiągnięcia celu natarcia bez wyeliminowania (choćby okresowego) elementów systemu dowodzenia, rozpoznania i naprowadzania przeciwnika. Zdawać należy sobie również sprawę z tego, że przeciwnik nie pozostanie bierny. Wszelkimi środkami i sposobami dążył będzie do zniwelowania skutków działania nacierających wojsk. Jest to główna przesłanka uzasadniająca tezę, że uderzające zgrupowania muszą wykorzystać czas - niekiedy bardzo krótki - na realizację podstawowych zadań cząstkowych. Dla taktycznych desantów powietrznych i grup desantowoszturmowych takim zadaniem będzie wejście w głąb ugrupowania przeciwnika. Dla zgrupowań taktycznych będzie to włamanie w czołowe punkty oporu i doprowadzenie do sytuacji, w której wymieszanie wojsk zmniejszy wydatnie możliwości prowadzenia przez przeciwnika rozpoznania i rażenia elektronicznego.

Niezmiernie ważne będzie w przyszłości użycie środków rażenia elektronicznego w celu fizycznego niszczenia (np. przy pomocy wiązek promieni laserowych) optoelektronicznych przyrządów (systemów) obserwacyjnych i celowniczych. Czas konieczny na „przestawienie" przez przeciwnika urządzeń na pracę w innym systemie naprowadzania, może być szczególnie ważny dla atakujących wojsk.

Przeciwnik już w czasie walki o utrzymanie czołowych punktów oporu (rejonów obrony), dążył będzie do wykonania zwrotów zaczepnych. Na tej głębokości najbardziej prawdopodobny będzie kontratak o sile jednego - dwóch ekwiwalentnych batalionów. W takim wypadku problem podjęcia walki z kontratakującym przeciwnikiem pozostanie w gestii tego zgrupowania taktycznego, na kierunku którego powstało zagrożenie. Należy więc przewidywać określone potrzeby wsparcia jego walki ogniem części posiadanej artylerii oraz uderzeniami śmigłowców bojowych. Licząc się z wykorzystaniem śmigłowców także przez przeciwnika zasadym będzie wydzielenie, na zagrożony kierunek, części zgrupowania artylerii przeciwlotniczej.

Problem walki z kontratakującymi (przeciwuderzającymi) odwodami przeciwnika będzie narastał wraz postępami nacierających wojsk. Wnioski z wojen i konfliktów lokalnych (szczególnie na Bliskim Wschodzie w 1973 roku) oraz analiza praktyki szkoleniowej dowodzą, że już w czasie walki na głębokości kolejnej (zwykle drugiej) pozycji obrony, przeciwnik dążył będzie do wykonania zwrotu zaczepnego siłami co najmniej oddziału, wspieranego silnymi uderzeniami ogniowymi i elektronicznymi. Celem takiego uderzenia może być dążenie do zatrzymania natarcia. W wielu wypadkach przeciwnik usiłował będzie także doprowadzić do rozcięcia ugrupowania nacierającego dywizji, rozbicia części izolowanych sił i odtworzenie poprzedniego położenia (zwykle przedniego skraju obrony).

Walka z odwodami przeciwnika w sile co najmniej odwodu dywizji, powinna stanowić priorytetowe zadania dla nacierających wojsk. Ze względu na specyfikę działania należy ją podzielić na trzy odrębne fazy (zadania). Pierwsza faza polega na zwalczaniu odwodowych zgrupowań przeciwnika w rejonach ich ześrodkowania (rozmieszczenia). Obecnie dywizja nie posiada, z wielu względów, możliwości podjęcia skutecznej walki w ramach tak określonego zadania. Po pierwsze, nie posiada stosownych środków. Odwody przeciwnika rozmieszczone będą zwykle na takiej głębokości, która przekracza zasięg skutecznego rażenia organicznymi środkami dywizji. Najlepsze rezultaty w tej fazie walki może osiągnąć lotnictwo podporządkowania operacyjnego. Po drugie, dywizja nie posiada stosownych sił. Wprawdzie teoretyczne możliwości taktycznych desantów powietrznych pozwolą na dotarcie do wspomnianego rejonu, lecz będą to siły zbyt małe do podjęcia skutecznej walki. Jej celem powinno być bowiem przynajmniej czasowe wyeliminowanie odwodowego zgrupowania z działań. Natomiast taktyczny desant powietrzny może co najwyżej prowadzić działania dywersyjno-rozpoznawcze, które będą mało efektywne, biorąc pod uwagę zaangażowany potencjał. Należy również zaznaczyć, że wydzielenie zbyt dużych sił do walki z odwodami może negatywnie wpłynąć na zakładane tempo natarcia dywizji.

Kolejne zadanie polega na zwalczaniu odwodów, w trakcie ich manewru na planowaną rubież (wykonania zwrotu zaczepnego, ogniową lub obrony). Zasadniczym celem prowadzonej walki będzie uniemożliwienie przeciwnikowi wykonania zadań w planowanym czasie. Wspomniany cel można osiągnąć poprzez realizację wielu różnych przedsięwzięć, np. dezorganizację przemieszczania kolumn. W tej fazie działań dywizja posiada pełne możliwości podjęcia skutecznej walki. Szczególną rolę, w tak postrzeganym zadaniu, mogą odgrywać taktyczne desanty powietrzne. Ich działanie może polegać na uprzedzaniu

przeciwnika w zajęciu określonych rubieży, blokowaniu trudnych do pokonania punktów bądź rubieży terenowych (ciaśniny, przeprawy przez przeszkody wodne, węzły komunikacyjne, itp.) lub wykonywaniu zaskakujących uderzeń na wrażliwe elementy ugrupowania bojowego przeciwnika (stanowiska dowodzenia, środki walki elektronicznej). Zasadnicza trudność zwalczania odwodów polega na trafnym rozpoznaniu zamiarów przeciwnika i podjęciu przeciwdziałania adekwatnego do wytworzonej sytuacji.

Ostatnie w kolejności zadanie polega na podjęciu skutecznej walki z odwodami, którymi przeciwnik wykonuje zwrot zaczepny. Możliwe jest podjęcie skutecznej walki z przeciwnikiem dwoma sposobami - **obronnym** i **zaczepnym**. Ich wybór zależał będzie od konkretnej sytuacji taktycznej, na którą złoży się możliwy do uzyskania stosunek sił, warunki środowiska walki, położenie sąsiadów (lub ich brak) i wiele innych czynników, niemożliwych do zdefiniowania bez dowiązania do konkretnej sytuacji operacyjno-taktycznej.

Pierwszy sposób - obronny - polega na czasowym przejściu do obrony części sił (jednym - dwoma zgrupowaniami taktycznymi), w celu osłony zagrożonego skrzydła (kierunku). Dążąc do zapewnienia maksymalnego prawdopodobieństwa odparcia kontrataku przeciwnika siły te powinny być wzmocnione odwodami pozostającymi w dyspozycji dowódcy dywizji. Taki sposób działania - zwany niekiedy działaniem pasywnym - jest najmniej ryzykowny i w zasadzie powinien zapewnić skuteczność podjętego przeciwdziałania. Nie trudno zauważyć, że ten sposób jest jednak mało efektywny. Nie zapewnia bowiem rozbicia wojsk kontratakującego przeciwnika, który nawet w wypadku niepowodzenia może wyprowadzić swoje siły z walki. Następnie może nimi ponownie podjąć próbę kontrataku lub obsadzić kolejną rubież obrony.

W korzystnej sytuacji taktycznej można podjąć wysiłki odparcia kontrataku przeciwnika w sposób zaczepny. Będzie to przedsięwzięcie bardzo trudne i ryzykowne, nie mniej w wielu wypadkach możliwe. Rozpatrując tę sytuację należy przyjąć założenie, że potencjał użyty przez przeciwnika do wykonania zwrotu zaczepnego umożliwia dywizji uzyskanie na tym kierunku odpowiedniego stosunku sił. W takim wypadku część jednego ze zgrupowań taktycznych, wykorzystując działanie odwodów specjalnych, dąży do powstrzymania przeciwnika od czoła. Natomiast kolejne zgrupowanie, wykorzystując naturalne ukształtowanie terenu oraz posiadane środki maskowania, wykonuje skryty manewr. Następnie wykonuje zaskakujące uderzenie w skrzydło podchodzącego zgrupowania przeciwnika. Wielce istotną rolę w tej sytuacji mają do spełnienia taktyczne desanty

powietrzne i grupy desantowoszturmowe. Szczególnie w zakresie izolowania obszaru starcia od napływu kolejnych sił, którymi przeciwnik dążył będzie do zmiany niekorzystnej sytuacji. Doświadczenia ćwiczeń potwierdziły, że stosując zaczepne formy walki można w efekcie uzyskać nie tylko możliwość odparcia kontrataku, lecz także rozbicia części sił odwodowych przeciwnika.

Walka z odwodami przeciwnika jest istotnym problemem podczas prowadzenia natarcia. Nie powinien on jednak przesłonić głównego zadania realizowanego przez dywizję. Albowiem w wielu sytuacjach, ze względu na zużycie przez przeciwnika odwodu, powstają dogodne warunki przejścia do kolejnej fazy natarcia.

### 6.4.3. Rozwinięcie (potęgowanie) natarcia

Zwalczając przeciwnika przed frontem natarcia, odpierając zwroty zaczepne oraz przeciwdziałając innym próbom jego oddziaływania dywizja dąży do opanowania obiektów, które są treścią zadania bliższego. W powszechnie akceptowanej teorii działań taktycznych fazę natarcia, która następuje po wykonaniu zadania bliższego określa się mianem walki w głębi obrony przeciwnika.

Nie jest to jednak określenie w pełni oddające charakter działań prowadzonych przez dywizję. Po pierwsze, nie odnosi się bowiem do realizowanych zadań, a raczej do sytuacji, w której dywizja rozpoczynała natarcie. Jest swego rodzaju charakterystyką sytuacji statycznej, w której każde natarcie rozpoczyna się od przełamania (pokonania) przedniego skraju (pierwszej pozycji) określonego zgrupowania przeciwnika. Po drugie, trudno określić jakiego szczebla organizacyjnego wojsk przeciwnika wspomniane określenie dotyczy. Czym innym jest głębokość obrony pododdziału czy oddziału, a czym innym głębokość obrony dywizji. Po trzecie, skomplikowanym zagadnieniem staje się określenie tej fazy działań, w przypadku natarcia na przeciwnika prowadzącego obronę manewrową. Można założyć, że w głębi obrony przeciwnika zajdzie konieczność przełamania obrony stałej kolejnego związku taktycznego (oddziału).

Bardziej adekwatne jest powiązanie fazy natarcia z charakterem realizowanych zadań. Skoro pierwsza faza określona została jako manewr na rubież ataku, druga jako uderzenie, to kolejna powinna być określona jako rozwinięcie lub potęgowanie natarcia. Bardzo często wspomniane pojęcia używane są zamiennie. W odniesieniu do tej samej sytuacji taktycznej mówi się o potęgowaniu natarcia lub o jego rozwijaniu. Czynnikiem, który je łączy jest

bowiem wprowadzanie do walki kolejnych sił. Nie są to jednak określenia tożsame, dotyczą diametralnie różnych sytuacji, a co za tym idzie nie powinny być używane zamiennie.

*W znaczeniu ogólnym pojęcie „potęgować" oznacza powiększać natężenie czegoś, czynić coś bardziej intensywnym, wzmagać*[1]*. Natomiast pojęcie „rozwijać" oznacza rozkładać szeroko, rozpościerać, rozpoczynać działania na wielką skalę*[2]*. W wyniku prowadzonych analiz uznano, że oba pojęcia można stosować do określenia rozważanej fazy natarcia, jednak w różnych sytuacjach.*

W wyniku uzyskanego powodzenia, polegającego na wtargnięciu w obronę przeciwnika, dywizja prowadzi walkę o opanowanie obiektów na głębokości zadania bliższego. W tym czasie można mówić o zakończeniu walki o przełamanie (pokonanie) przedniego skraju obrony przeciwnika. W zależności od przeciwdziałania przeciwnika powstanie potrzeba (możliwość) potęgowania lub rozwinięcia natarcia. Istotne jest to, że charakter działania dywizji zależał będzie od sposobu i możliwości prowadzenia walki przez przeciwnika.

Powietrzno-lądowy charakter natarcia zmusza do nieco innego spojrzenia na problem wprowadzania do walki kolejnych sił. Jako regułę można przyjąć dwie sytuacje. Pierwsza polega na wprowadzeniu kolejnych sił w celu potęgowania uderzenia.

Rozbicie pierwszej i drugiej pozycji obrony przeciwnika oraz wykonanie zadania bliższego jest pierwszym etapem natarcia dywizji. Wykonując kolejne uderzenia powinien dążyć do wykonania zadania dalszego, które najczęściej polega na rozbiciu kolejnych, wcześniej przygotowanych przez przeciwnika pozycji obronnych. Będzie to typowa sytuacja wtedy, gdy zasadniczy cel działania przeciwnika sprowadzi się do utrzymania bronionego obszaru. W wielu wypadkach natarcie czołowych zgrupowań taktycznych w tym okresie osłabnie, a niekiedy nawet realna będzie groźba jego załamania. Powstanie konieczność wzmocnienia uderzenia poprzez wprowadzenie do walki kolejnych sił w celu **potęgowania** natarcia. Reagując na powstałą sytuację, dowódca dywizji powinien wprowadzić je do walki, stosownie do istniejących warunków.

W teorii natarcia przyjmuje się, że świeże siły wprowadza się zwykle na kierunku głównego uderzenia lub na kierunku uzyskanego powodzenia. Takie działanie nie będzie

---

[1] *Słownik języka polskiego PWN. Tom II, op.cit., s.885.*

[2] *Słownik języka polskiego PWN. Tom III, op.cit., s.129.*

zatem niczym zaskakującym dla przeciwnika. Może on stosować różne formy przeciwdziałania, które ogólnie można podzielić na aktywne lub pasywne. Aktywną formą przeciwdziałania będzie próba wykonania uderzenia w skrzydło wprowadzanego zgrupowania. W wypadku powodzenia uzyska możliwość zdezorganizowania natarcia, a niekiedy wręcz jego zatrzymania. Pasywny sposób polegał będzie na obsadzeniu kolejnej rubieży obrony i dążeniu do ostatecznego zatrzymania na niej nacierających wojsk. Przewidując taki rozwój sytuacji należy wprowadzać kolejne siły na innym kierunku. Mogą być wprowadzane właśnie tam, gdzie nie uzyskano powodzenia. Uzyska się w ten sposób możliwość skrzydłowych uderzeń na pozycje ryglowe lub podchodzące odwody przeciwnika. Powstaną warunki do wznowienia natarcia przez zgrupowanie, które zostało zatrzymane.

Istotną rolę w obu wariantach powinny odgrywać taktyczne desanty powietrzne. W pierwszym (przeciwnik prowadzi działania aktywne) ich działanie polegać może na osłonie skrzydła wprowadzanych sił. W drugim (pasywnym) mogą dążyć do uprzedzenia przeciwnika w zajęciu kolejnej rubieży obrony, ułatwiając tym samym działania zgrupowań taktycznych.

Natomiast w sytuacji, gdy celem działania przeciwnika będzie zyskanie czasu na może przejść do działań manewrowych, dążąc do wiązania w walce maksymalnych sił nacierającej dywizji. W wielu wypadkach dywizja uzyska w tym momencie pełne możliwości **rozwinięcia** natarcia. Celem wprowadzenia kolejnych sił będzie dążenie do wyjścia na tyły broniących się zgrupowań przeciwnika oraz tworzenie warunków do jego ostatecznego rozbicia. Uzyska się możliwość przejścia do działań manewrowych, w których oprócz siły uderzenia liczyć się będzie także kunszt dowódców i wyszkolenie żołnierzy. W takiej sytuacji siły te będą wprowadzane na kierunku największego powodzenia. Ten etap walki, w określonych sytuacjach, może kończyć się przejściem dywizji do kolejnej formy natarcia, a mianowicie do pościgu za wycofującym się przeciwnikiem.

Również w tej fazie natarcia trzeba widzieć potrzebę tworzenia ognisk walki wewnątrz ugrupowania przeciwnika. Taktyczne desanty powietrzne i grupy desantowoszturmowe mogą związać w walce manewrujące odwody przeciwnika lub zdezorganizować dowodzenie, a tym samym ułatwić wykonanie zadania przez siły główne. Podobne zadania mogą wykonywać oddziały wydzielone i rajdowe. O ile jednak zgrupowania powietrzne, przechodząc do działania będą wykonywały tzw. manewr pionowy, ułatwiający niejako wejście w ugrupowanie przeciwnika, to pozostałe elementy ugrupowania uzależnione są od istnienia luk w jego ugrupowaniu.

Jednym ze sposobów wprowadzania oddziału wydzielonego (rajdowego) do działania jest tzw. przebijanie się przez ugrupowanie przeciwnika. Jest to sposób mało prawdopodobny nawet na szczeblu dywizji. Po pierwsze, ma ona realną możliwość zorganizowania oddziału wydzielonego w sile co najwyżej wzmocnionego batalionu. Będzie on mógł prowadzić samodzielne działanie w ugrupowaniu przeciwnika nie dłużej jak 3 - 4 godziny, realizując typowe działania polegające na uchwyceniu i utrzymaniu ważnego obiektu. Czyli, przyjmując średnie tempo natarcia rzędu 3 - 4 km/godz., może prowadzić działania w bardzo niewielkiej odległości od rubieży styczności wojsk. Należy się zastanowić czy warto czynić tak wielkie wysiłki (traktując przebijanie jako dokonywanie wyłomu w ugrupowaniu przeciwnika) dla tak skromnych zadań? Chyba nie - poza jednym wyjątkiem. Jeśli celem działania oddziału wydzielonego ma być połączenie z ze zgrupowanie powietrznym, to należy dołożyć wszelkich starań aby to zadanie wykonał. Te 3 - 4 godziny będą bowiem mogły decydować nie tylko o wykonaniu przez nie zadania, ale również o jego fizycznym istnieniu.

Przedsięwzięcie związane z wprowadzeniem do walki kolejnych sił będą zawsze bardzo złożone. Trudno bowiem, na etapie planowania walki, do końca przewidzieć jak rozwinie się sytuacja. Dlatego podjęcie decyzji o wprowadzeniu kolejnych sił wiązało się będzie zawsze z szeregiem dodatkowych przedsięwzięć. Do najważniejszych można zaliczyć: zabezpieczenie ich sprawnego podejścia i rozwinięcia ataku, zapewnienie niezbędnego wsparcia ogniem artylerii oraz osłony przeciwlotniczej. Jeśli do tego dodamy, że w wielu wypadkach kolejne zgrupowania będą wchodziły do walki przez ugrupowanie czołowych, to należy sądzić, że będzie to jeden z najtrudniejszych momentów walki. Jednak w wielu sytuacjach będzie to jedyna możliwość wyzwolenia ruchu dywizji do przodu.

Pokonanie kolejnych pozycji obrony wiązało się będzie z jednoczesnym działaniem większości elementów ugrupowania bojowego dywizji. Najpóźniej w tym czasie, poprzez luki w ugrupowaniu przeciwnika wejdą do działania oddziały wydzielone czy też rajdowe. Z maksymalną prędkością dążyć powinny do uchwycenia dogodnych rubieży terenowych lub do połączenia się z wysadzonymi wcześniej taktycznymi desantami powietrznymi. W tym samym czasie, część sił dywizji może być jeszcze zaangażowana w likwidację pozostałych na tyłach, okrążonych punktów oporu przeciwnika. Natomiast siły główne dążyć będą do przejścia do pościgu i uprzedzenia wycofującego się przeciwnika w obsadzeniu kolejnych, położonych w głębi rubieży obronnych. Wszystkie te problemy musi szybko i sprawnie

rozwiązywać dowództwo dywizji, mając pełną świadomość, że czas ma decydujące znaczenie.

Na zakończenie warto zwrócić uwagę na jeden problem. Warunkiem o kapitalnym znaczeniu dla uzyskania sukcesu w walce jest jej właściwe zabezpieczenie, które należy traktować kompleksowo. Na szczeblu związku taktycznego prowadzącego natarcie w wymiarze powietrzno-lądowym powinno być postrzegane jako zabezpieczenie działań taktycznych. Obejmować powinno zabezpieczenie bojowe, zabezpieczenie logistyczne oraz uzupełnianie wojsk[1]. Każdy ze wspomnianych elementów rozpatrywany osobno stanowi autonomiczną całość, posiadającą swoją specyfikę, części i elementy składowe.

**Zabezpieczenie bojowe** jest w swej istocie bardzo ważnym czynnikiem zapewniającym prowadzenie efektywnego natarcia przez związek taktyczny. Jego znaczenie rośnie wraz z wyposażaniem wojsk w nowe środki walki oraz opracowywaniem nowoczesnych sposobów prowadzenia działań. Wymogi natarcia prowadzonego w wymiarze powietrzno-lądowym stawiają przed tradycyjnie pojmowanymi elementami zabezpieczenia bojowego nowe wyzwania. Szczególne ważne zadania dotyczą obrony radioelektronicznej, zabezpieczenia inżynieryjnego, maskowania oraz zabezpieczenia hydrometeorologicznego.

Obrona radioelektroniczna dywizji obejmuje kompleks przedsięwzięć organizacyjnych i technicznych realizowanych w celu: ukrycia przed rozpoznaniem przeciwnika radioelektronicznych środków i systemów dowodzenia wojskami oraz sterowania środkami walki, obniżenia skutków zakłóceń i dywersji radioelektronicznej (obezwładniania radioelektronicznego, uniknięcia uderzeń bronią samosterującą się na źródła promieniowania elektronicznego (termicznego) oraz eliminowania zakłóceń pochodzących od własnych środków radioelektronicznych[2]. Powinna także zapewnić kompatybilność elektromagnetyczną, postrzeganą w dwóch płaszczyznach: zewnętrznej (obejmującej prawidłową koegzystencję elektromagnetyczną relacji telekomunikacyjnych poprzez izolowanie ich od naturalnych zakłóceń wynikających z praw przyrody) oraz wewnętrznej (rozumianej jako prawidłową koegzystencję różnych typów urządzeń radioelektronicznych eksploatowanych na obszarach działalności wojsk). W ramach obrony radioelektronicznej realizuje się ponadto kontrolę promieniowania elektromagnetycznego. Wymienione

---

[1] *Regulamin działań taktycznych..., op.cit., s.11.*

[2] *Piekarski H., Kóska T., Zabezpieczenie operacyjne obrony, Warszawa 1993, s.16.*

przedsięwzięcia nabierają szczególnego znaczenia, w aspekcie natarcia w wymiarze powietrzno-lądowym.

Zabezpieczenie inżynieryjne realizuje się w celu ochrony wojsk przed środkami rażenia przeciwnika, ich maskowania oraz pozorowania. Wykonuje się także szereg przedsięwzięć ułatwiających wykonanie manewru wojsk i środków walki. W natarciu obejmuje ono szeroki zakres prac związanych przygotowaniem dróg i przepraw oraz pokonania zapór inżynieryjnych przeciwnika. W ramach zabezpieczenia inżynieryjnego natarcia, prowadzonego w wymiarze powietrzno-lądowym, należy dodatkowo dostrzegać szereg zadań związanych z zapewnieniem funkcjonowania powietrznych zgrupowań taktycznych. Przygotowanie i utrzymanie lądowisk, rozpoznanie inżynieryjne obszaru przyszłych działań (w głębi ugrupowania przeciwnika), szereg przedsięwzięć związanych z zabezpieczeniem hydrometeorologicznym, to tylko niektóre aspekty poruszanej problematyki.

Podobna sytuacja dotyczy szerokiej problematyki związanej z maskowaniem. Na szczeblu związku taktycznego należy prowadzić szereg przedsięwzięć związanych nie tylko z maskowaniem bezpośrednim (zwanym zamiennie maskowaniem taktycznym), lecz również z przedsięwzięciami w zakresie maskowania przy użyciu środków specjalistycznych. Mylenie, dezinformacja, pozorowanie to niezbędne elementy skutecznego maskowania działań prowadzonych w wymiarze powietrzno-lądowym. Przykładowo, przed środkami mylenia (dezinformowania) stosowanych na szczeblach taktycznych stawia się obecnie następujące wymagania:

⇒ utrudnić wykrycie;

⇒ uniknąć trafienia;

⇒ ograniczyć straty w wypadku trafienia.

W całokształcie działań, które powinny utrudnić wykrycie wojsk (środków walki) ważne miejsce zajmuje pozorowanie. Obecnie stosowane środki pozorowania dzieli się na środki wielokrotnego pozorowania oraz środki jednorazowego użytku. Do pierwszej grupy zalicza się głównie makiety oraz odbijacze kątowe, natomiast do drugiej paski folii metalowej, szeroko stosowane przez lotnictwo już w okresie drugiej wojny światowej, oraz środki pozorowania w podczerwieni. W wielu armiach świata prowadzi się intensywne prace

badawcze nad doskonaleniem tych środków[1]. Nowego wymiaru nabiera także wspomniane wcześniej maskowanie bezpośrednie. Musi być ono zdolne do przeciwstawienia się rozpoznaniu prowadzonemu przez przeciwnika przy użyciu szerokiej gamy urządzeń optoelektronicznych. Tym bardziej, że do wykrywania ludzi, sprzętu, stanowisk dowodzenia oraz innych ważnych z punktu widzenia wojskowego obiektów przeciwnik stosuje czujniki i urządzenia śledzące, które działają w całym zakresie promieniowania elektromagnetycznego. Ciekawe prace nad nowymi sposobami maskowania prowadzone są w Federacji Rosyjskiej. Do maskowania wykorzystuje się ekran wodnej mgły, który osłania maskowany obiekt przed promieniowaniem laserowym. Jednocześnie ogranicza do 70% rozpoznanie prowadzone przy wykorzystaniu urządzeń termowizyjnych. Ze względu na zastosowany środek (woda) system ten jest szczególnie przydatny podczas forsowania przeszkód wodnych, pokonywania mostów, itp.

Maskowanie powinno także zapewnić maksimum ochrony sprzętu opancerzonego (głównie czołgów i bojowych wozów piechoty) przed uderzeniami wykonanymi przy zastosowaniu amunicji o cechach inteligentnych. Wnioski z wojny w Zatoce Perskiej nie pozostawiają co do tego żadnych wątpliwości. Współczesne wozy bojowe powinien posiadać automatyczny system wykrywania opromieniowania środkami optoelektronicznymi oraz podjęcia skutecznego przeciwdziałania. Wyrazi się to nie tylko odpaleniem specjalnych granatów dymnych czy też termicznych pocisków mylących, które współcześnie są stosowane, np. we francuskim czołgu Leclerc[2]. W przypadku śmigłowców polega na jednoczesnym wykorzystaniu kilku czynników, pośród których można wyróżnić np. pokrycie specjalnym tworzywem (farbą) pochłaniającą część energii wiązki fali elektromagnetycznej współczesnych urządzeń radarowych. Ponadto w ich konstrukcji mogą być wykorzystane rozwiązania, podobne do tych, jakie zastosowano aktualnie w niektórych typach samolotów "niewidzialnych" (wykonanych w technice „stealth"). W efekcie zmniejszenia tzw. "skutecznej powierzchni odbicia" będą trudne do wykrycia z większej odległości przy użyciu typowych stacji radiolokacyjnych. Aktualnie specjaliści amerykańscy oceniają, że współczesne samoloty powinny charakteryzować się skuteczną powierzchnią odbicia nie większą niż 0,01m$^2$, czyli porównywalną z wielkością małego ptaka. Śmigłowce będą

---

[1] *Wulfert B., Stosowanie środków pozornych przez Bundeswehrę, Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 3/1994, s.15.*

[2] *Nita M., Francuski czołg Leclerc, Nowa Technika Wojskowa nr 11/96, s.9.*

wyposażone w automatyczne czujniki, wykrywające i ostrzegające załogę w przypadku opromieniowania ich dowolnym środkiem optoelektronicznym. Czujniki te sprzęga się z wyrzutniami pułapek termicznych, innymi środkami mylącymi głowice pocisków samonaprowadzających.

W zabezpieczeniu hydrometeorologicznym należy szeroko uwzględniać potrzeby związane z możliwością prowadzenia działań przez powietrzne zgrupowania taktyczne. W decyzjach dotyczących ich użycia w walce trzeba brać pod uwagę nie tylko porę roku i doby lecz również prognozowany rozwój warunków pogodowych. Jego zakres powinien obejmować całość zagadnień związanych z zabezpieczeniem funkcjonowania taktycznych zgrupowań powietrznych. W swej istocie powinien być zbliżony do tej części współczesnego zabezpieczenia lotniskowego, która dotyczy zabezpieczenia lotów.

Głównym zadaniem **zabezpieczenia logistycznego** jest zapewnienie walczącym wojskom ciągłych dostaw wszelkiego zaopatrzenia oraz świadczenia specjalistycznych usług gospodarczo bytowych. Natarcie związku taktycznego w wymiarze powietrzno-lądowym przed szeroko rozumianą logistyką stawia do rozwiązania wiele nowych problemów. Zakres zabezpieczenia logistycznego poszerza się o szereg nowych zadań związanych z zapewnieniem funkcjonowania pododdziałów prowadzących działania w ugrupowaniu przeciwnika, w tym również powietrznych zgrupowań taktycznych. Skuteczność zabezpieczenia logistycznego ocenia się na podstawie spełnienia kryterium „4 x W", czyli we właściwym czasie, we właściwych ilościach, o właściwej jakości oraz we właściwym miejscu[1]. O ile trzy pierwsze wyznaczniki nie powinny w zasadzie budzić wątpliwości to należy przez moment zatrzymać się przy ostatnim - „we właściwym miejscu". Powietrzno-lądowy charakter natarcia sprawi, że określony potencjał wojsk własnych prowadził będzie działania w ugrupowaniu przeciwnika. I tam właśnie oczekiwał będzie na realizację całego zakresu zadań związanych z zabezpieczeniem logistycznym. Doświadczenia z wojny w rejonie Zatoki Perskiej wskazują, że w określonych sytuacjach taktycznych bazy logistyczne tworzone będą nawet na obszarach zajętych przez przeciwnika. Niekiedy może zdarzyć się sytuacja, że część zgrupowań taktycznych nacierać będzie w kierunku przygotowanych wcześniej baz logistycznych. Ciekawe prace związane z wykorzystaniem systemów artyleryjskich do zabezpieczenia logistycznego (a głównie zaopatrywania) wojsk walczących w izolacji od sił głównych prowadzone są we Francji. Do realizacji wspomnianych zadań

[1] *Nowak E,. Logistyka wojskowa. Zarys teorii, AON Warszawa 1994, s.20.*

proponuje się wykorzystanie haubic 155 mm oraz wyrzutni MLRS. Ich pociski przenoszą następujące typy ładunków:

- żywnościowe (porcje żywności suszonej, koncentraty);
- sanitarne (lekarstwa, szczepionki, drobny sprzęt medyczny);
- amunicyjny (amunicja małego kalibru do broni osobistej).

Ocenia się, że w ciągu godziny jedna wyrzutnia MLRS, stosując reżim strzelania 1 pocisk na minutę może „przenieść" na odległość 40 km trzy tony środków materiałowych lub 20 ton amunicji[1].

Zabezpieczenie logistyczne powinno mieć charakter zdecentralizowany z możliwością szybkiego, zcentralizowania wysiłku w miejscach i czasie decydującym o powodzeniu natarcia związku taktycznego. Jest to sprzeczność, ale tylko pozorna. Rozpatrując charakter przyszłych działań taktycznych dostrzegamy konieczność prowadzenia działań na kierunkach, często w izolacji od tzw. sił głównych. A zatem poszczególne zgrupowania taktyczne (zarówno powietrzne, jak i lądowe) powinny być w pełni usamodzielnione pod względem logistycznym. Jednak charakter współczesnego natarcia może rodzić konieczność szybkiej koncentracji wysiłku w wybranym miejscu i czasie. Podobna sytuacja zaistnieje w przypadku potrzeby szybkiego odtworzenia zdolności bojowej tych zgrupowań, które poniosły wysokie straty.

Prawdopodobny charakter natarcia w wymiarze powietrzno-lądowym spowoduje, że w przyszłości problematyka zabezpieczenia logistycznego może nabrać nowego wymiaru.

Zaopatrywanie wojsk na przyszłym polu walki polegało będzie na dostarczaniu bezpośrednio do oddziałów, pododdziałów a nawet pojedynczych środków walki uniwersalnych pojemników zawierających amunicję, paliwo, żywność i inne niezbędne środki. Wymiana wspomnianych pojemników będzie możliwa w czasie walki, nawet w warunkach bezpośredniej styczności z przeciwnikiem. Puste bądź częściowo wykorzystane pojemniki zrzucane będą z poszczególnych wozów. Na to miejsce ładowane będą kolejne, zawierające niezbędne materiały. Czynności związane z rozładunkiem i załadunkiem odbędą się bez opuszczania przez załogę środka walki. Podczas uzupełniania paliwa zastosowane zostaną rozwiązania, w których mogą zostać wykorzystane dzisiejsze doświadczenia związane z tankowaniem samolotów w powietrzu.

---

[1] *Prévôt, Wykorzystanie systemów artyleryjskich do zabezpieczenia logistycznego w warunkach szczególnych, Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 4/1996, s.68.*

Kolejny kierunek rozwoju logistyki zaowocuje zwiększeniem szybkości remontu uszkodzonych środków walki. Zastosowane w czasie ich konstruowania rozwiązania "modułowe" umożliwią szybką wymianę zużytego (zniszczonego) elementu. Unifikacja podstawowych środków walki ułatwi te procesy. Możliwe będzie zwiększenie posiadanych przez środki remontowe ilości części zamiennych poprzez zmniejszenie ich asortymentu. W warunkach prowadzenia działań bojowych na obszarze kraju zaistnieje dodatkowa możliwość wykonywania określonych zadań przez placówki cywilne (z gospodarki narodowej), w których wcześniej zgromadzone i utrzymywane będą określone zapasy części zamiennych.

Ważnym problemem pozostanie udzielanie pomocy medycznej rannym żołnierzom. Na przyszłym polu walki znacznie skrócony zostanie czas upływający od momentu zranienia (kontuzji) do momentu udzielenia specjalistycznej pomocy medycznej. Już na najniższych szczeblach organizacyjnych wojsk punkty medyczne (opatrunkowe) zorganizowane zostaną w przewoźnych kontenerach, które bezpośrednio z pola walki przenoszone będą śmigłowcami do specjalistycznych szpitali. Konstrukcja tak postrzeganych punktów medycznych umożliwi udzielanie pomocy rannym zarówno w czasie postoju, jak i w czasie transportu. Warto w tym miejscu podkreślić, że wystąpi zdecydowane obniżenie ilości rannych. Uzyska się to dzięki nowoczesnej konstrukcji wozów bojowych oraz dzięki indywidualnemu wyposażeniu żołnierzy w nowoczesne, lekkie kamizelki ochronne i hełmy.

* * *

W przedstawionych treściach obrazujących całokształt problematyki natarcia dywizji chcieliśmy, oprócz aktualnej obecnie wiedzy taktycznej, zwrócić także uwagę Czytelników na nowe, niekiedy kontrowersyjne kwestie. Dynamiczne zmiany wszelkich uwarunkowań, struktur organizacyjnych, teorii i praktyki działań zaczepnych w połączeniu z burzliwym postępem naukowo-technicznym, stawiają nowe wymagania, zwłaszcza w zakresie przyjmowanych koncepcji natarcia dywizji. W sytuacji, kiedy nasze członkostwo w NATO

jest już prawie przesądzone, musimy jednocześnie spełniać wymogi kompatybilności i interoperacyjności. Sądzimy, że poziom naszej myśli wojskowej, przy zachowaniu narodowych osiągnięć w obszarze zwrotów zaczepnych, powinien korespondować z wymogami koalicyjnymi.

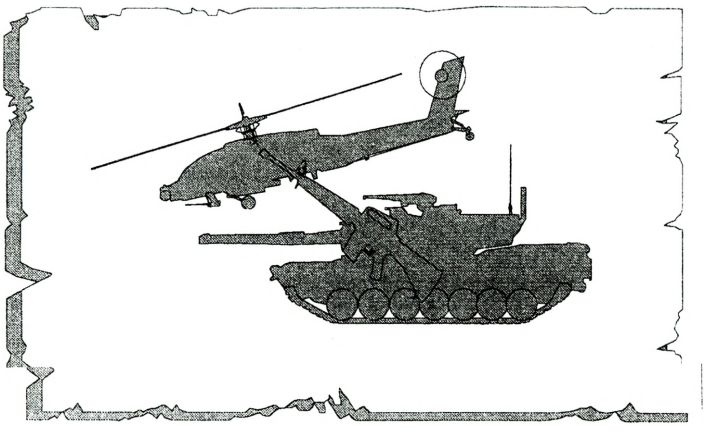

# Zakończenie

Niniejsze opracowanie jest swoistym podsumowaniem i zakończeniem monotematycznej „triady taktycznej", w której staraliśmy się ująć najbardziej istotne zagadnienia teoretyczne i wyeksponować podstawowe rodzaje walki w dowiązaniu do konkretnych struktur organizacyjnych jakimi są: batalion, brygada, dywizja.

Prezentowane treści powstały w warunkach trwających zmian i przekształceń naszych Sił Zbrojnych, które staraliśmy się uwzględniać. Warto tu podkreślić, iż byliśmy w stosunkowo dobrej sytuacji, gdyż szczeble taktyczne reagują na zmiany w ostatniej kolejności, a ich zakres jest stosunkowo najmniejszy.

Zdajemy sobie sprawę z faktu, iż przedstawiona interpretacja wielu zagadnień może budzić wątpliwości, a także z tego, że niektóre koncepcje mogły ulec dezaktualizacji. Sądzimy jednak, że krytyczne uwagi przyczynią się do polaryzacji poglądów na tematy mieszczące się w złożonej, ale jednocześnie niezwykle ciekawej problematyce taktycznej.

Druk AON nr 458/WW

# Literatura


*Arct M., Słownik języka polskiego, Warszawa 1916*

*Broniarek Z., Karkoszka A., Źródła spirali zbrojeń, Warszawa 1985.*

*Brzostek W. (red. nauk.), Kierunki rozwoju nowych środków walki i koncepcja ich użycia. Pierwszy e badań, AON Warszawa 1991.*

*Chocha B., Rozważania o taktyce, Warszawa 1982.*

*Ciborowski L., Nowe systemy i środki walki oraz kierunki ich rozwoju w siłach zbrojnych państw obcy AON Warszawa 1993.*

*Clasewitz C., O wojnie, Warszawa 1958.*

*Dęga C., Uzbrojenie i pole walki wojsk lądowych do 2020 roku, Warszawa 1995.*

*Doktryna szkoleniowa Sił Zbrojnych RP - 2010, Sztab Generalny WP, Warszawa 1995.*

*Działania operacyjne. Podręcznik, AON, Warszawa 1993.*

*Działania taktyczne wojsk lądowych. Podręcznik, AON Warszawa 1992.*

*Działania taktyczne wojsk lądowych. Podręcznik, AON Warszawa 1995.*

*Hdv 100/100, Bonn 1987.*

*Huzarski M., Kaczmarek W., Podstawy działań taktycznych. Obrona i natarcie bryga AON Warszawa 1996.*

*Huzarski M., Natarcie związku taktycznego (oddziału) w wymiarze powietrzno-lądowym oraz koncep użycia sił szybkiego reagowania, AON Warszawa 1995.*

*Huzarski M., Powietrzno-lądowe natarcie związku taktycznego, AON, Warszawa 1993.*

*Huzarski M., Powietrzno-lądowy charakter działań zaczepnych związku taktycznego, Myśl Wojskowa 2/1994.*

*Jemioło T., Nauka i technika w obliczu nowych uwarunkowań systemu obronnego RP, AON Warszawa 19*

*Kaczmarek W., Brygada zmechanizowana (pancerna) w obronie i natarciu, AON Warszawa 1995.*

*Kaczmarek W., Kierunki rozwoju środków walki wojsk lądowych, Myśl Wojskowa nr 6/1995.*

*Kaczmarek W., System obrony dywizji (pułku), Myśl Wojskowa nr 4/1992.*

*Kaczmarek W., Ścibiorek Z., Przyszła wojna - jaka?, Warszawa 1995.*

*Kaczmarek W., Zarys problematyki tworzenia i funkcjonowania systemu natarcia związku taktycznego, [ Materiały z sympozjum naukowego nt. „System natarcia związku taktycznego"], AON Warszawa 1996.*

*Kołodziejczak B., Co będzie jutro?, Warszawa 1976.*

*Konieczny J., Inżynieria systemów działania, Warszawa 1983.*

*Konieczny J., Modele prakseologiczne systemów, WAT, Warszawa 1982.*

*Kotarbiński T., Medytacje o życiu godziwym, Warszawa 1986.*

*Kotarbiński T., Prakseologia jako składnik programów nauczania, Warszawa 1962.*

*Kotarbiński T., Traktat o dobrej robocie, Warszawa 1965.*

*Kotarbiński T., Z zagadnień ogólnej teorii walki [w: Wybór pism, T. I], Warszawa 1957.*

*Koziej S., Kierunki przebudowy systemu obronnego RP w latach dziewięćdziesiątych, AON Warszawa 199*

*Koziej S., Podstawy sztuki wojennej, Warszawa 1992.*

*Koziej S., Teoria sztuki wojennej, Warszawa 1993.*

*Laskowski O., [red. nauk.], Encyklopedia wojskowa, Warszawa 1936.*

*Leksykon wiedzy wojskowej, Warszawa 1979.*

*Mała encyklopedia wojskowa, Warszawa 1967.*

*Middeldorf E., Taktyka w kampani rosyjskiej, Warszawa 1961.*

*Nowak E., Logistyka wojskowa. Zarys teorii, AON, Warszawa 1994.*

*Nowak I., Solarz J., O nowych środkach i sposobach prowadzenia działań bojowych, Myśl Wojskowa nr 4/1996.*

*Ocena operacyjno-taktyczna wojny w Zatoce Perskiej, Warszawa 1991.*

*Pawlowski J., Istota przeciwnatarcia, Myśl Wojskowa nr 5/1991.*

*Pawłowski J., Przeciwnatarcie, Warszawa 1992.*

*Piekarski H., Istota i charakter walki radioelektronicznej w siłach zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 1993.*

*Piekarski H., Kóska T., Zabezpieczenie operacyjne obrony, Warszawa 1993.*

*Piekarski H., Walka radioelektroniczna, Warszawa 1980.*

*Podstawowe kategorie sztuki wojennej, Warszawa 1996.*

*Powietrzno-lądowe działania operacyjne i taktyczne, AON Warszawa 1991.*

*Przebieg, analiza i ocena wojny w regionie Zatoki Perskiej, Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 1/1992.*

*Pszczołowski T., Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji, Wrocław 1978.*

*Regulamin działań taktycznych wojsk lądowych. Część I (związek taktyczny, oddział), Warszawa 1994.*

*Sienkiewicz P., Inżynieria systemów, Warszawa 1983.*

*Skibiński F., Rozważania o sztuce wojennej, AON Warszawa 1991.*

*Słownik języka polskiego PWN, Warszawa 1979 - 1981.*

*Słownik podstawowych terminów wojskowych, Warszawa 1977.*

*Słownik wyrazów bliskoznacznych, Warszawa 1987.*

*System natarcia związku taktycznego. Materiały z sympozjum naukowego, AON, Warszawa 1996.*

*Szmyd R., Prowadzenie działań zaczepnych przez siły zbrojne wybranych państw, AON, Warszawa 1995.*

*Szustakowski M., (i inni), Środki optoelektroniczne wojsk koalicji w wojnie z Irakiem, Warszawa 1991.*

*Ścibiorek Z., Działania opóźniające, Warszawa 1996.*

*Ścibiorek Z., Działania powietrzno-lądowe, Myśl Wojskowa nr 3/1996.*

*Ścibiorek Z., Kaczmarek W., Możliwy obraz działań wojennych, Myśl Wojskowa nr 2/1996.*

*Ścibiorek Z., Operacje obronno-zaczepne, Myśl Wojskowa nr 4/1995.*

*Ścibiorek Z., Rozważania o obronie, Warszawa 1993.*

*Taktyka ogólna. Podręcznik, Warszawa 1968.*

*Taktyka ogólna. Podręcznik, ASG WP, Warszawa 1988.*

*Tomaszewski A., [red. nauk.], Rażenie ogniowe i elektroniczne w operacji i walce, AON, Warszawa 1996.*

*Użycki J., Wojna konwencjonalna w Europie?, Warszawa 1989.*

*Wiśniewski E., Metodyka wojskowych badań naukowych, Warszawa 1988.*

*Wójcik T., Rozważania o współczesnym natarciu, Warszawa 1987.*

*Wróblewski R., Hipotetyczne założenia modelu przygotowania i prowadzenia operacji (walki) na obszarze kraju (w regionie) z udziałem wszystkich elementów systemu obronnego państwa, Warszawa 1996.*

*Zieliński J., Operacje zaczepne, AON, Warszawa 1994.*

# Załączniki

## STRUKTURA ORGANIZACYJNA DZ

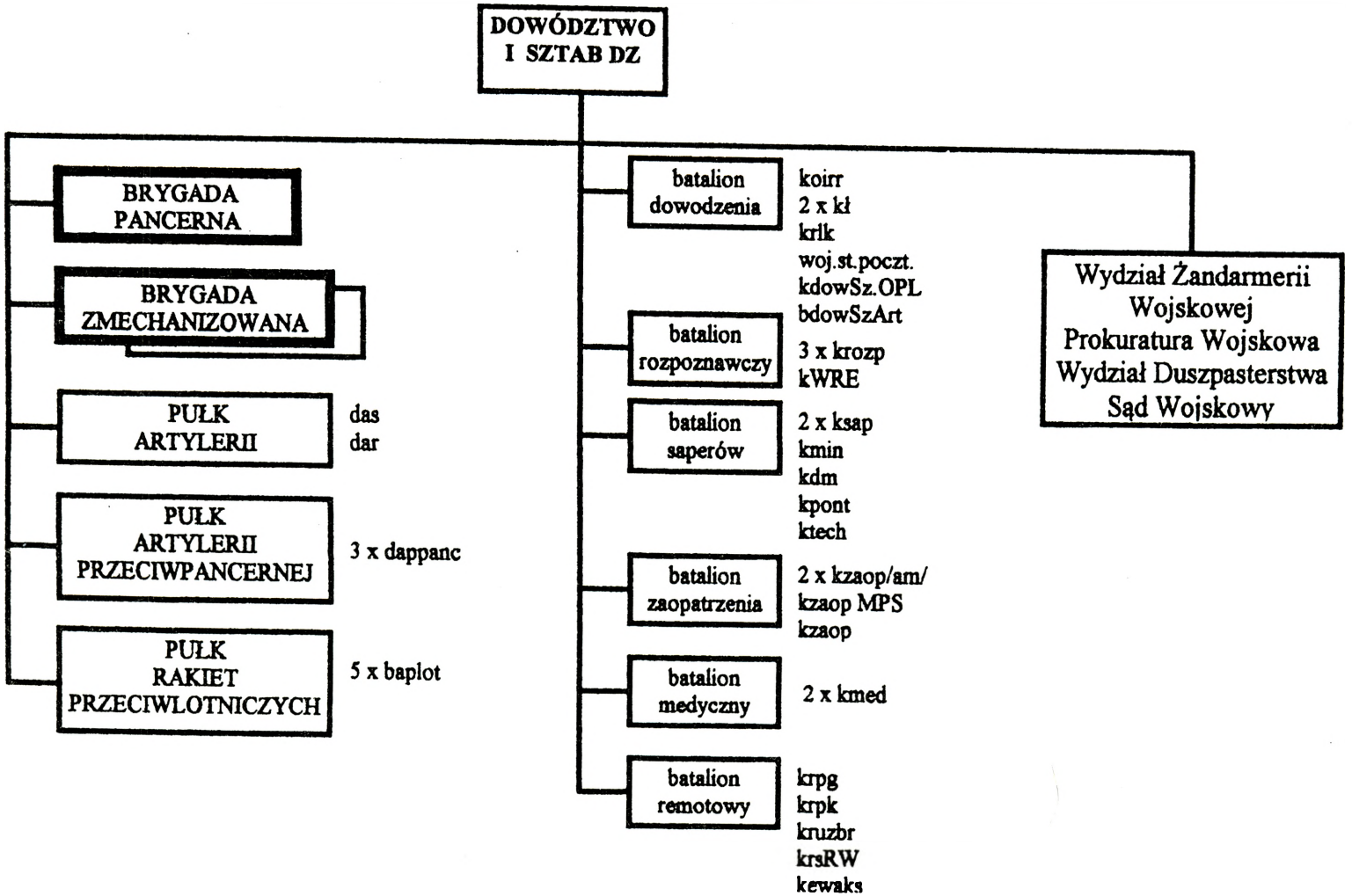


Załącznik 1

# STRUKTURA ORGANIZACYJNA DYWIZJI ZMECHNIZOWANEJ

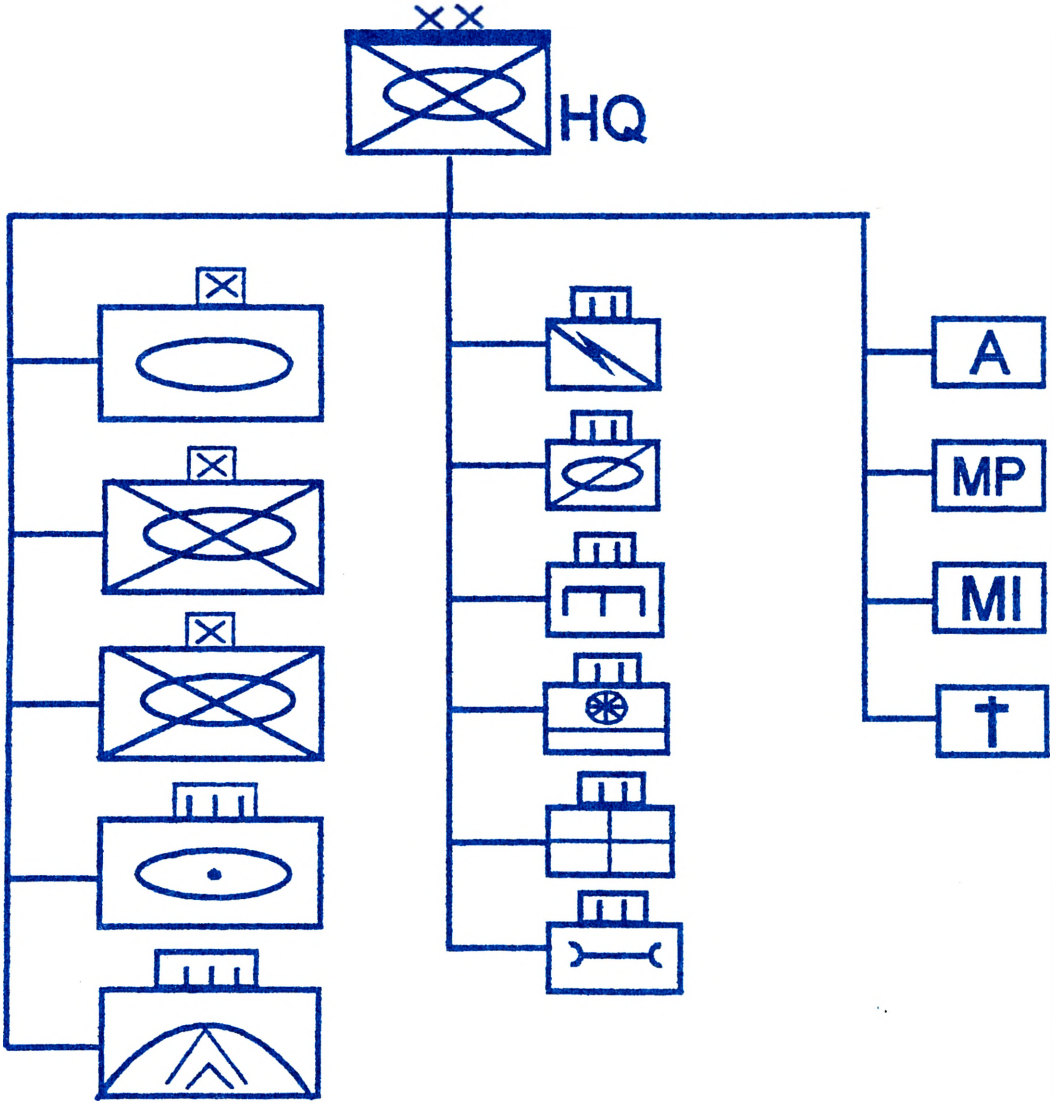


Opracował: M. Wrzosek

Załącznik 3

# PODSTAWOWE NORMY TAKTYCZNE[1]

| | | DYWIZJA | BRYGADA (BZ; BPanc) | PUŁK |
|---|---|---|---|---|
| O B R O N A | Szerokość pasa (rejonu) obrony [km] | 30 - 50 | 20 - 30 i więcej | 10 - 20 |
| | Głębokość pasa (rejonu) obrony [km] | 15 - 30 | do 15 | do 15 |
| | Liczba pozycji obronnych | 2 - 4 | 1 - 2 | 1 - 2 |
| N A T A R C E | Szerokość pasa natarcia [km] | 20 - 30 | do 10 | 5 i więcej |
| | Głębokość zadania [km] | | | |
| | bliższego | do 15 | 5 i więcej | do 5 |
| | dalszego (dnia) | do 30 | do 15 | do 15 |
| | kierunek dalszego natarcia | | do 30 | |
| | Tempo natarcia [km/godz.] | | 1 - 3 | |
| M A R S Z | Liczba dróg | 2 - 4 | 1 - 2 | 1 - 2 |
| | Tempo marszu [km/godz.] | | | |
| | kolumn mieszanych | | do 30 | |
| | kolumn kołowych | | do 40 | |
| | Zasięg marszu dobowego [km/dobę] | | | |
| | kolumn mieszanych | | do 300 | |
| | kolumn kołowych | | do 400 | |
| Wielkość rejonu rozmieszczania [km$^2$] | | do 1000 | do 200 | 100 - 150 |

---

[1] Przedstawione normy należy traktować jako wielkości orientacyjne. W konkretnej sytuacji przyjmowane wartości powinny być wypadkową zamiaru operacji (walki), potencjału bojowego wojsk własnych i przeciwnika, stopnia rozbudowy inżynieryjnej i właściwości terenu.

# ELEMENTY UGRUPOWANIA BOJOWEGO ZT W OBRONIE (WARIANT)

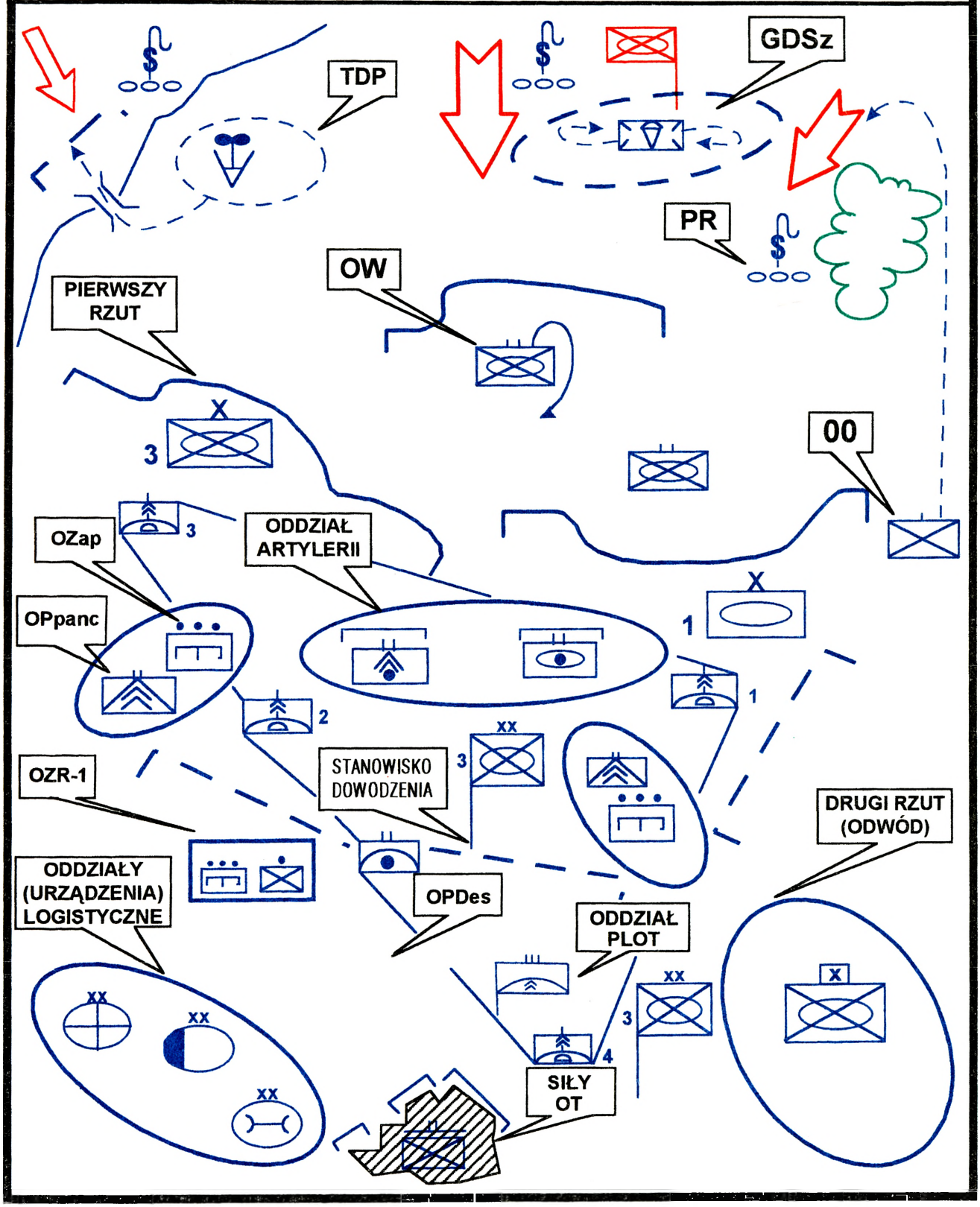

# DYWIZJA W OBRONIE POZYCYJNEJ (WARIANT)

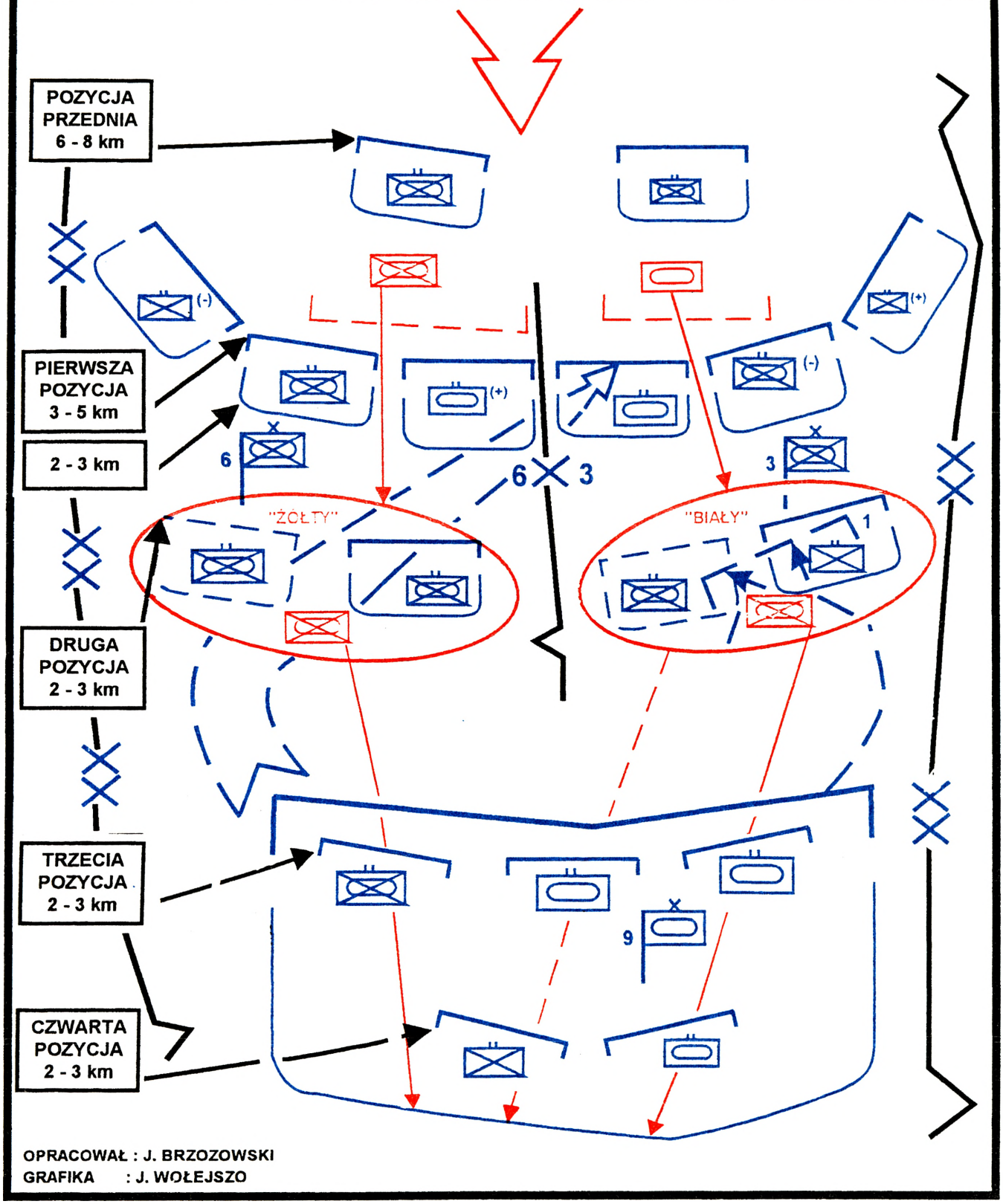

# DYWIZJA W OBRONIE MANEWROWEJ ZWIĄZKU OPERACYJNEGO (WARIANT)

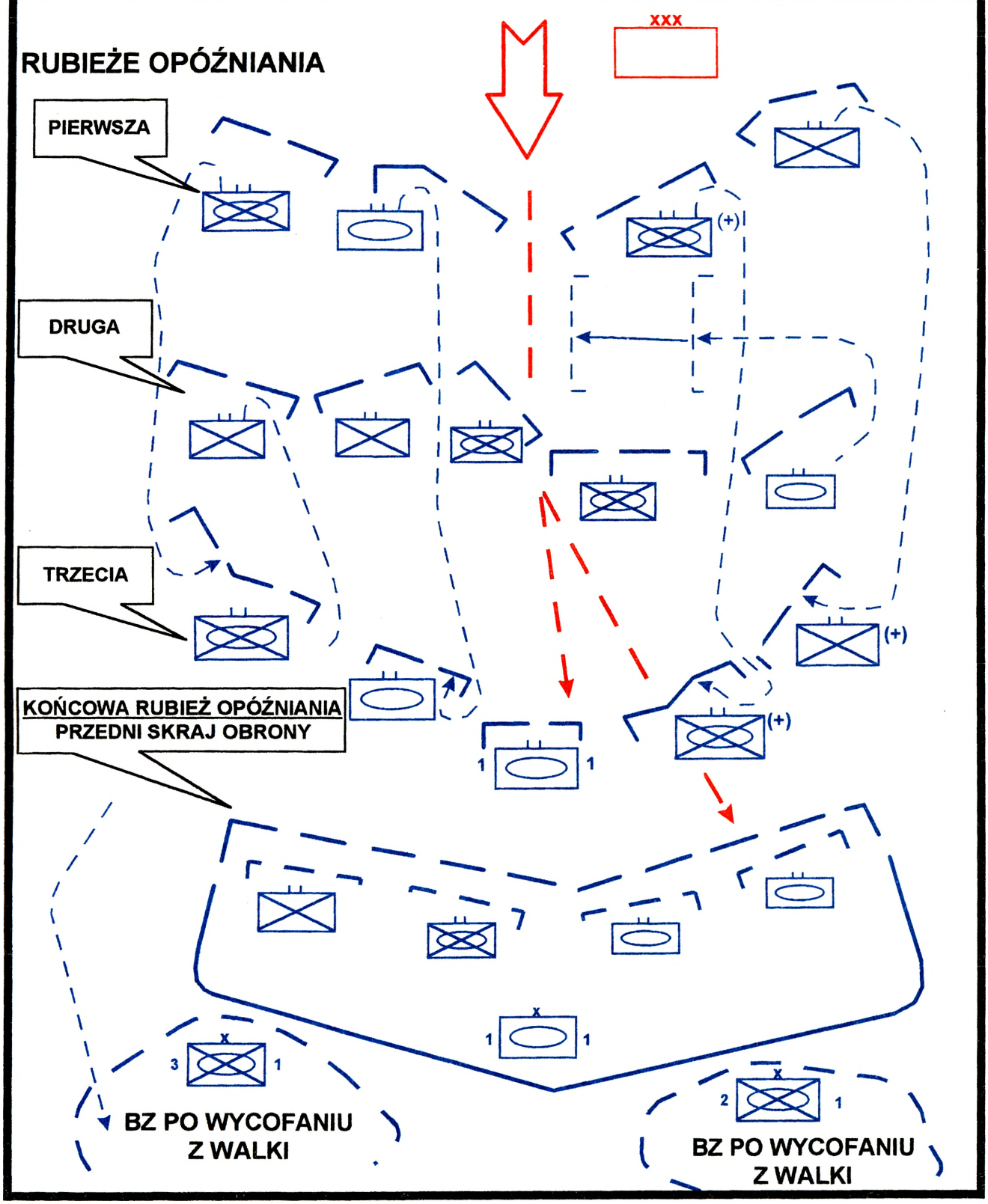

Załącznik 7

# WALKA NA PRZEDPOLACH PRZEDNIEGO SKRAJU OBRONY ZT

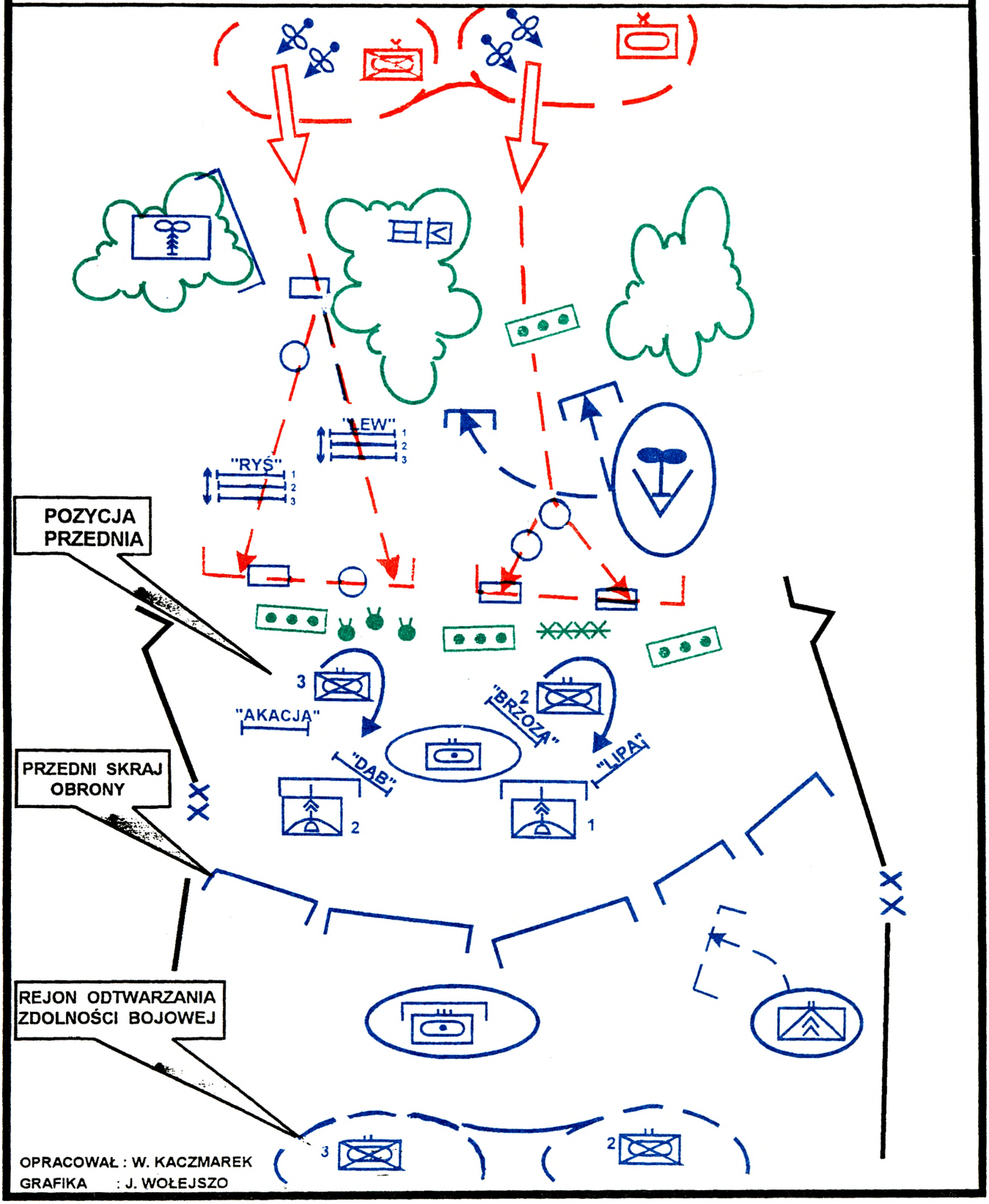

Załącznik 8

# PROWADZENIE DZIAŁAŃ OPÓŹNIAJĄCYCH PRZEZ DZ

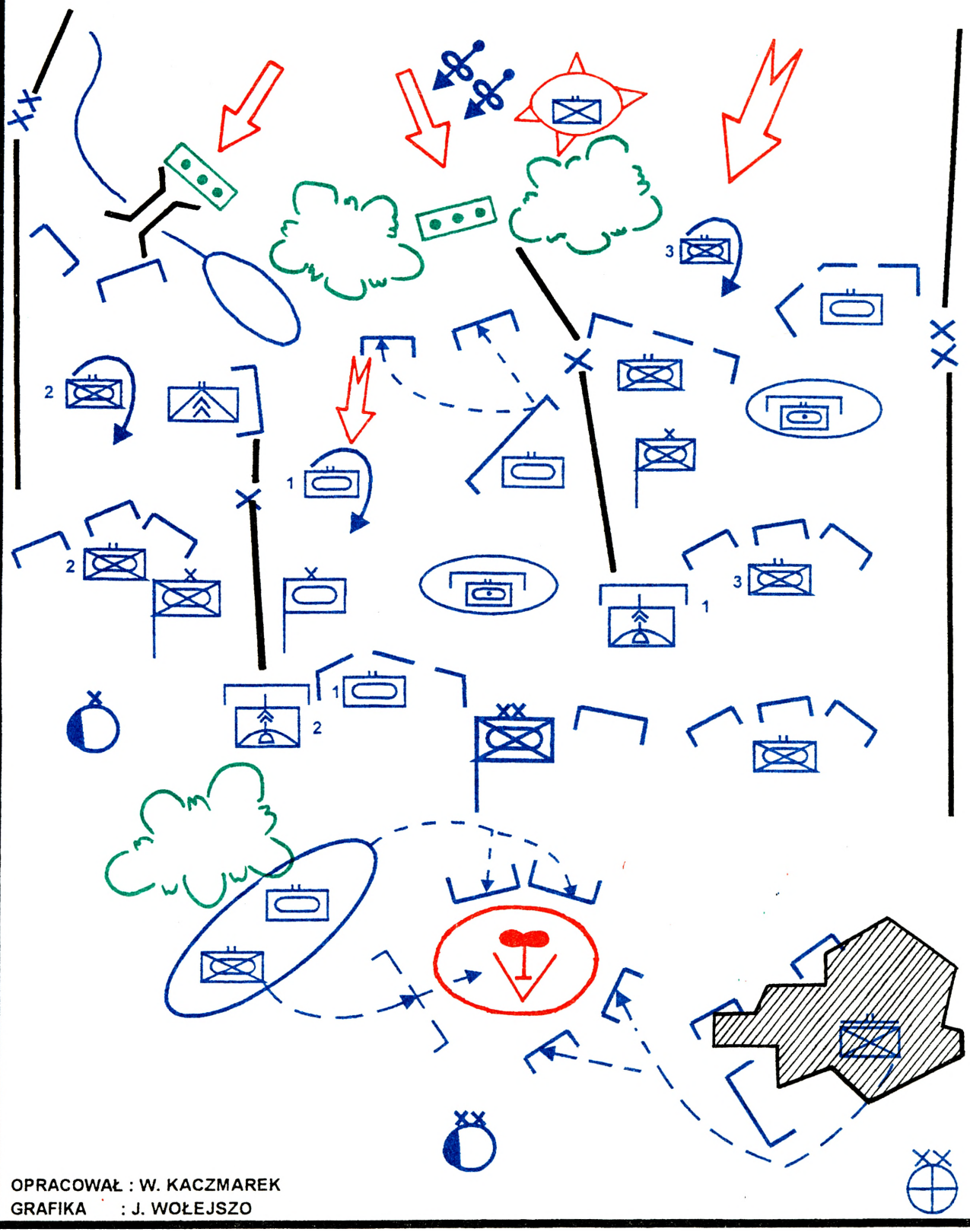


OPRACOWAŁ : W. KACZMAREK
GRAFIKA : J. WOŁEJSZO

Załącznik 9

# NATARCIE ZWIĄZKU TAKTYCZNEGO W FORMIE ZWROTÓW ZACZEPNYCH (WARIANT)

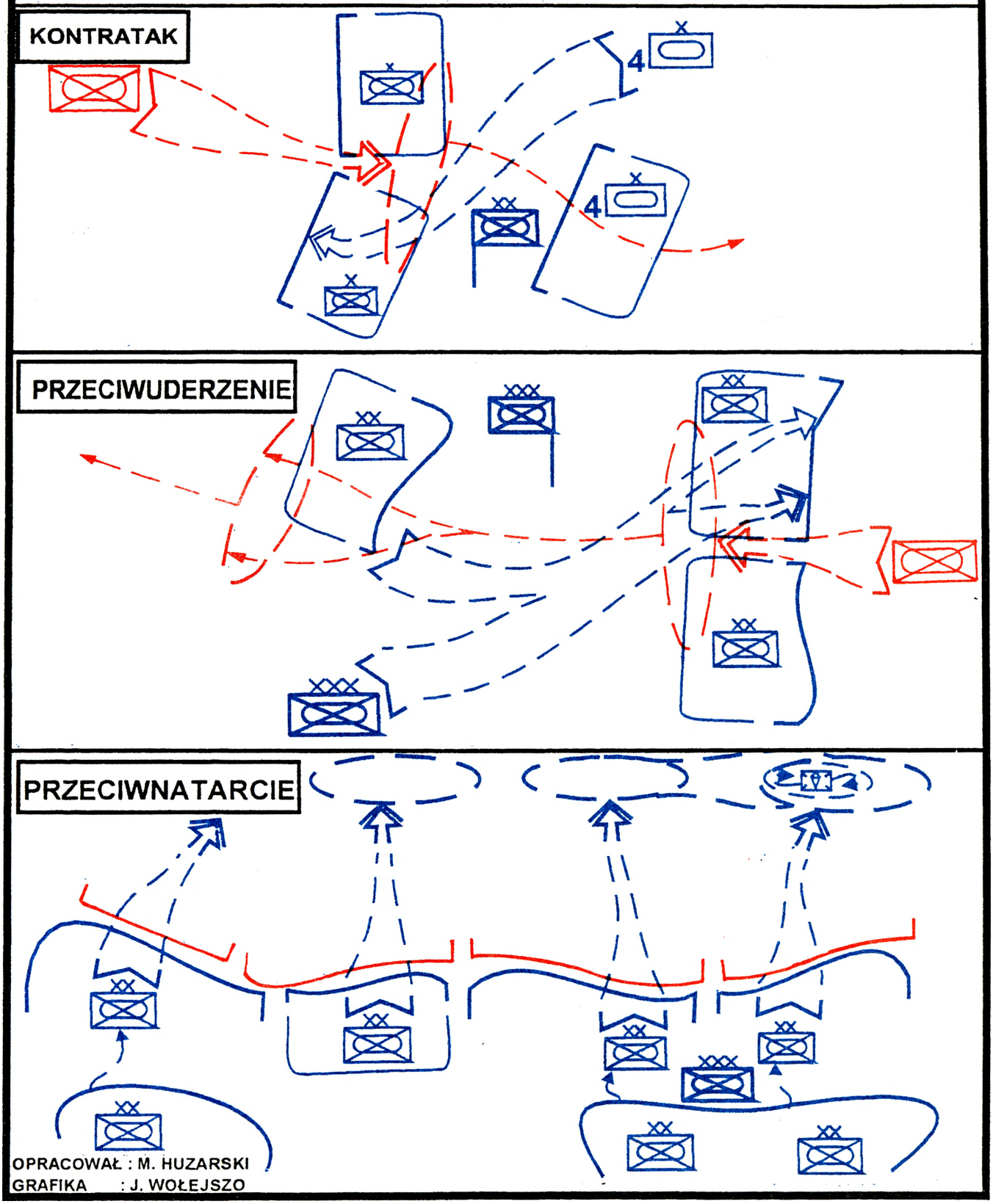

Załącznik 10

# ELEMENTY UGRUPOWANIA BOJOWEGO ZT W NATARCIU (WARIANT)

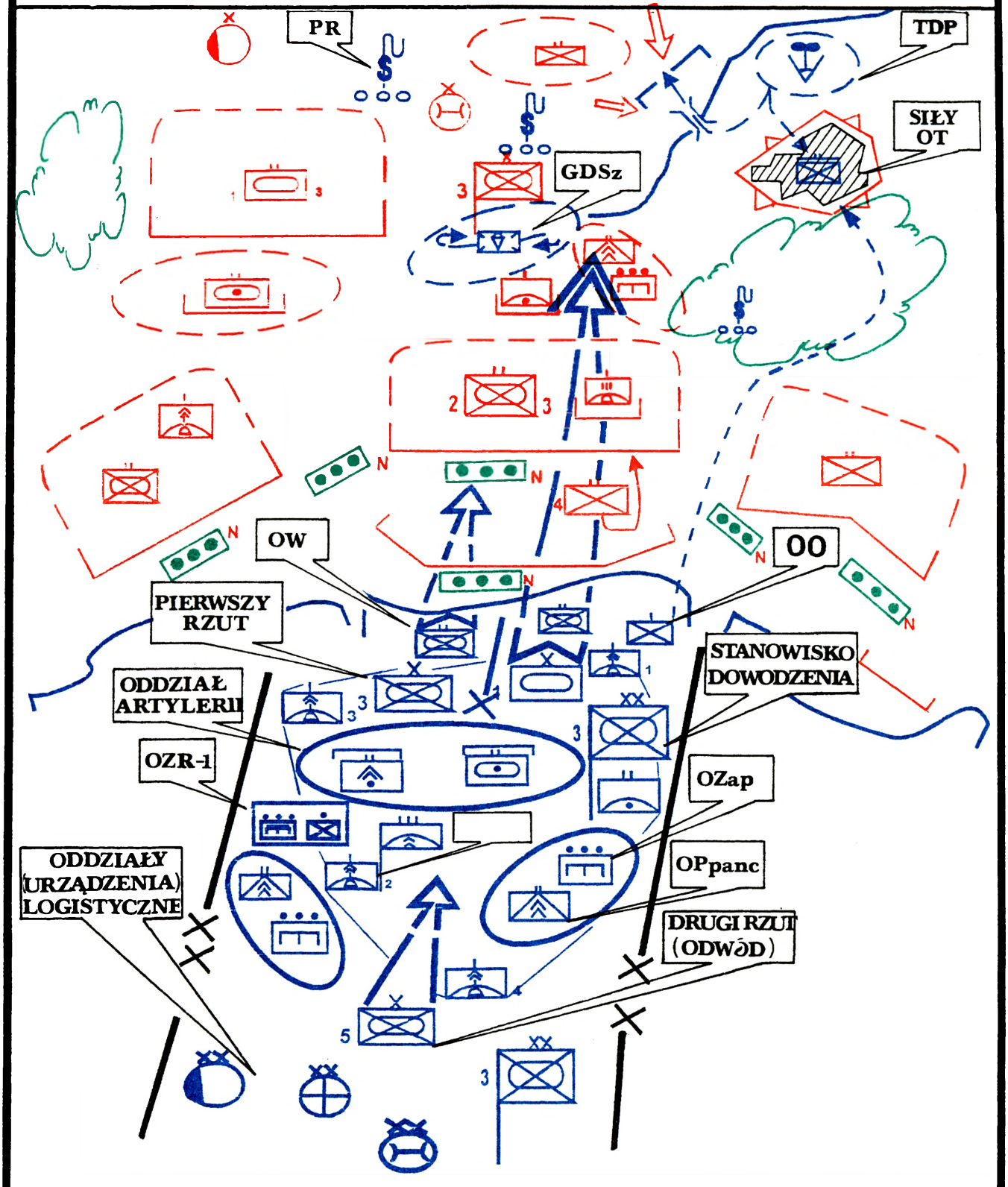


OPRACOWAŁ : J. WOŁEJSZO

Załącznik 11

# NATARCIE ZWIĄZKU TAKTYCZNEGO Z MARSZU (WARIANT)

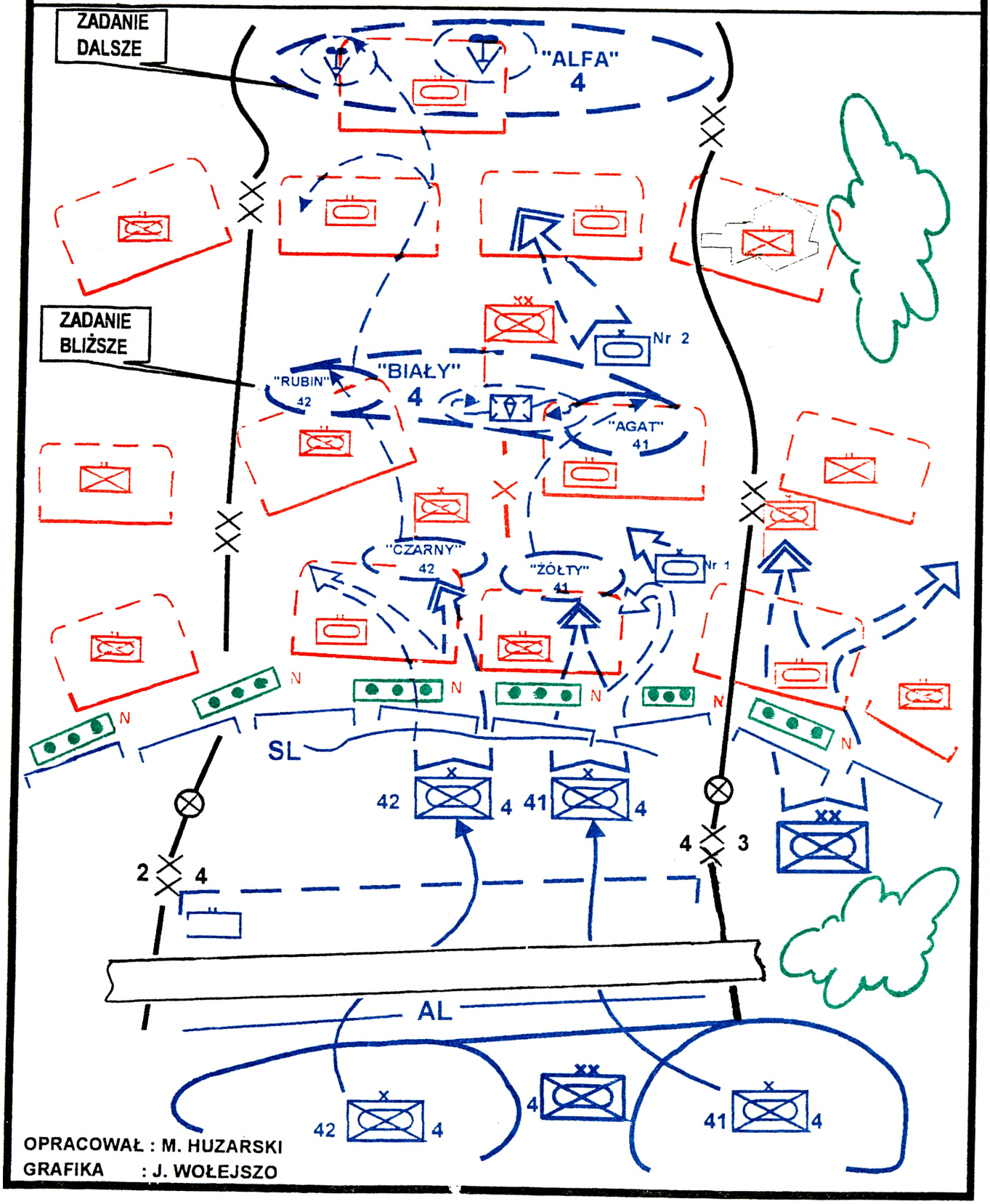

Załącznik 12

# NATARCIE ZWIĄZKU TAKTYCZNEGO Z BEZPOŚREDNIEJ STYCZNOŚCI Z PRZECIWNIKIEM (WARIANT)

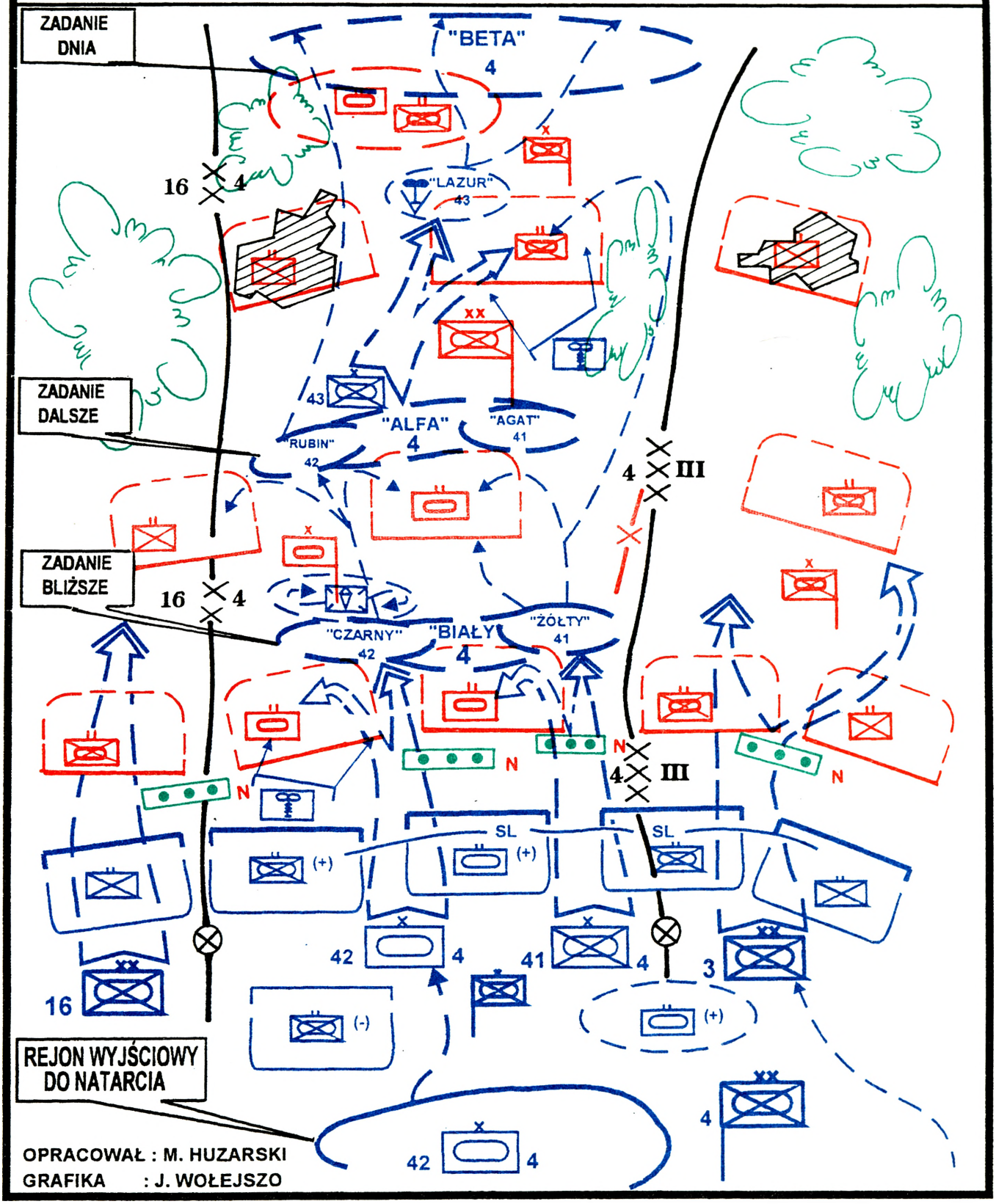

Załącznik 13

# POWIETRZNO-LĄDOWY CHARAKTER ZADAŃ W NATARCIU ZWIĄZKU TAKTYCZNEGO

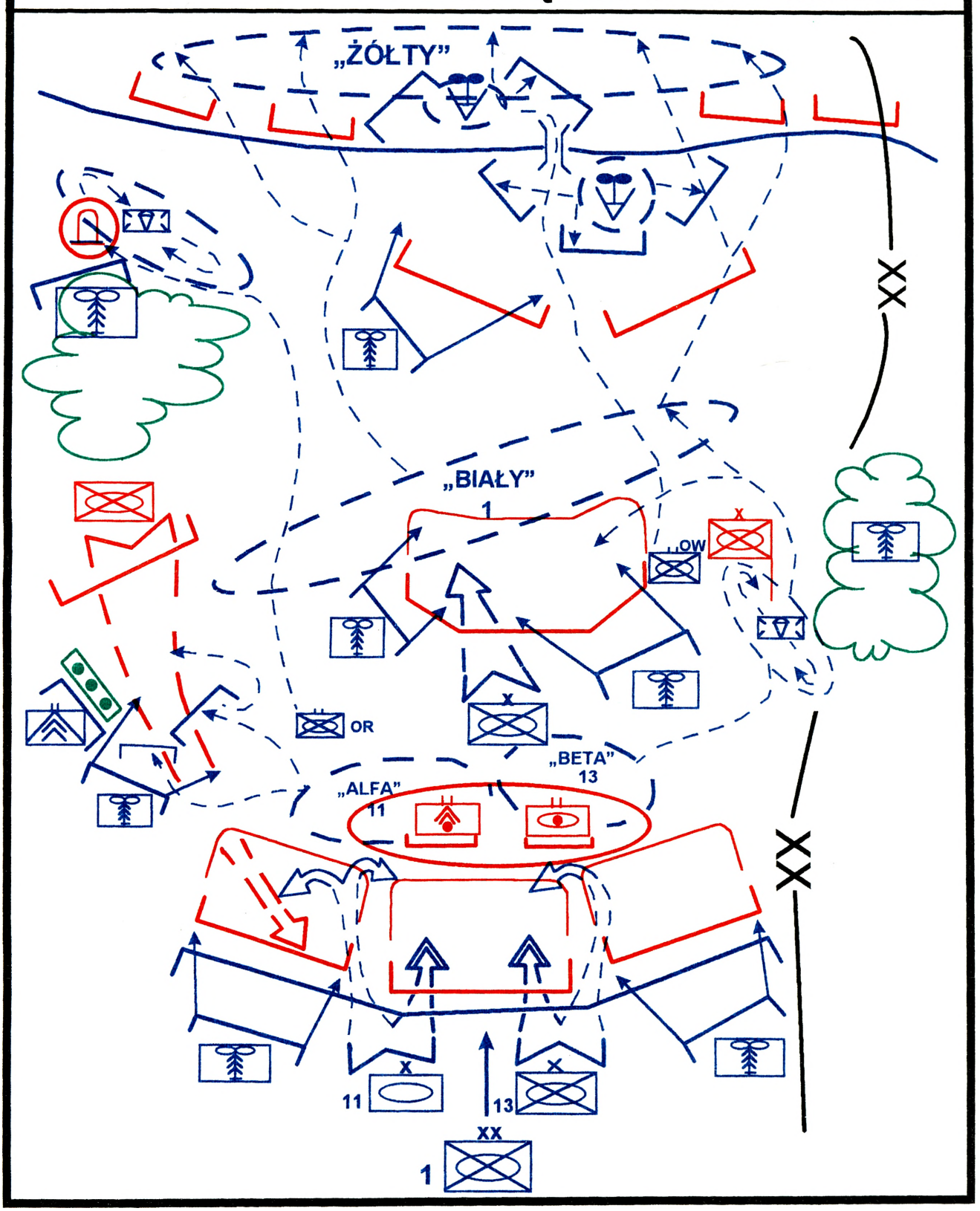

BIBLIOTEKA GŁÓWNA – ARCHIWUM
Akademii
Nr 50141